



Już dziś z gazetą
posrebrzany orzełek

Jaki znak Twój?... Orzeł Biały.

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1 zł

ISSN 0137-9488

DZIŚ
po południu / w nocy



16°



7°

>>2

2 maja 2008

piątek

86 (16512)

1,80 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)

7,00 zł (z dodatkiem, w tym 22% vat)

Białystok >> Nie pozwólmy, by zniknął grób bohatera

Ocalmy pamięć kuriera AK!

Anna Mierzyńska

amierzyńska@wspolczesna.pl

Tablica spadła z nagrobka i rozbiła się na kawałki. Zdjęcia też już nie ma. Tylko napis da się jeszcze odczytać. Gdyby nie stawiane tu przez nauczycieli I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku znicze, grób byłby zupełnie opuszczony. Grób bohatera, człowieka zasłużonego dla regionu – Stefana Kasprzyckiego.

Na białostockim cmentarzu komunalnym pochowany jest bohater odznaczony m.in. krzyżem Virtuti Militari, dla regionu ważny nie tylko z powodu zasług z okresu II wojny światowej, ale także z racji swej późniejszej działalności. Kasprzycki przez wiele lat pracował bowiem jako nauczyciel: w Białymstoku, Białymstoku Podlaskim i Drohiczynie. Liceum w tym ostatnim mieście zawdzięcza mu najwięcej – Kasprzycki w dużym stopniu je zorganizował.

Jego grobem zainteresowały się najpierw dwie rusycystki z I LO: Nina Gołubowska i Marianna Szulborska. Dołączyłam do nich. Chcieliśmy zebrać wśród nauczycieli pieniądze, by opłacić miejsce na cmentarzu i grób nie został zlikwidowany. Bo wisiała na nim żółta karteczka, a więc grób mógł przestać istnieć! – opowiada Wanda Boguska z Białegostoku. – Ale potem pomyślałam, że za grób takiej osoby miasto nie powinno pobierać pieniędzy.

Wanda Boguska wystąpiła do IPN, by ustalić życiorys Kasprzyckiego.

– To bardzo interesująca postać, tak przynajmniej wynika ze szczątko-



**Wanda Boguska skontaktowała się z IPN, Kuratorium Oświaty, związkiem kombatanów AK. We-
sprzyjmy nauczycieli w staraniach o ocalenie grobu!**

wych danych, do których dotarliśmy – przyznaje Tomasz Danilecki z białostockiego oddziału IPN.

Nauczycielom udało się zainteresować sprawą grobu Kasprzyckiego prezydenta Białegostoku.

– Chcemy objąć ten grób opieką, na razie szukamy najlepszego rozwiązania, jak to zrobić – mówi Urszula Sienkiewicz, rzecznik prezydenta.

Pierwszy sukces już jest. Dyrektor cmentarza Adam Sokołowski obiecał, że grobu nie zlikwiduje, skoro jest

tak duże zainteresowanie nim. Teraz trzeba jednak nagrobek odnowić lub postawić nowy.

– Jeśli nikt nam nie pomoże, sami się na to złożymy – deklaruje Wanda Boguska.

My apelujemy: Nie zostawiajmy nauczycieli samych! Miejsce pochówku człowieka, który walczył za Polskę, a potem uczył młodzież z całego regionu, powinno zostać zachowane. Krewni Kasprzyckiego nie żyją. Prosimy o kontakt z redakcją!

Stefan Kasprzycki

IPN ustalił, że w latach 1942-43 Kasprzycki był kurierem Komendy Głównej AK w Warszawie. W latach 1943-46 przebywał w Anglii, potem wrócił do Polski. W okresie stalinowskim, w 1951 r., został skazany na 12 lat więzienia za współpracę z wywiadami zachodnimi, w 1956 r. go wypuszczono. Zarzuty wobec niego mogły być spreparowane.

Budzisko >> Papierosy

Rekordowy przemysł

Prawie 40 tys. nielegalnych paczek papierosów znaleźli celnicy z przejścia granicznego w Budzisku. – To największa kontrabanda od czasu wejścia Polski do strefy Schengen – ocenia Maciej Czarnecki, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku.

Papierosy znaleziono w ciężarówce na polskich numerach rejestracyjnych z naczepą typu chłodnia. Funkcjonariusze z grupy mobilnej zatrzymali pojazd w pobliżu przejścia granicznego i poddali kontroli. Ich niepokój wzbudził obraz, jaki otrzymali po prześwietleniu samochodu promieniami RTG.

– Dalsza rewizja wykazała, że w naczepie ciężarówki jest podwójna podłoga i przerobiony sufit – informuje Czarnecki.

Tam właśnie ukryto papierosy bez polskich znaków akcyzy. Są warte prawie 230 tys. zł. Kierowcę, któremu odebrano ciężarówkę, czeka kara grzywny. (Jsz)

Bielsk Podlaski >>

Wara od naszej flagi

Trzecich mężczyzn ściągało flagi państwowe z budynku w Bielsku Podlaskim. Teraz odpowiedzą za to przed sądem.

Panowie „zaszaleli” we wtorek wieczorem. Ich poczynania zauważył przechodzień, który powiadomił policję. Trzej stojący przed budynkiem mężczyźni na widok zbliżających się funkcjonariuszy rzucili się do ucieczki. Po krótkim pościgu zostali zatrzymani.

Dwaj mają po 21 lat, trzeci jest o dwa lata starszy. Są mieszkańcami Bielska Podlaskiego. Wszyscy byli pijani. U dwóch alkomat pokazał ponad 2 prom.

Teraz grozi im grzywna, ograniczenie wolności albo nawet rok pozbawienia więzienia. (blsu)

W numerze:

▲ Miasto. Znowu zapłacimy więcej za znaczki. Czekają nas kolejne, po styczniowych, podwyżki cen usług pocztowych. Poczta Polska, zmieniając ceny na ten rok, zapewniała, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy kolejnych podwyżek nie będzie. A jednak – w kwietniu do Urzędu Komunikacji Elektronicznej trafiła propozycja nowych, wyższych cen. >>2



promocja

Specjalna oferta dla czytelników Gazety Współczesnej z okazji 9 rocznicy wizyty Papieża na Podlasiu!

Jan Paweł II Pielgrzym Pokoju

Srebrny Medal wybity w Mennicy Polskiej w hołdzie dla największego Polaka i Jego trudu zjednoczenia świata.

Próba AG500 - limitowana seria dostępna w oddziałach Gazety Współczesnej. Specjalna oferta dla czytelników!

Medal, w cenie 36 zł, dostępny jest w Biurach Ogłoszeń Gazety Współczesnej pod następującymi adresami:

Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085 745 59 87, Suwałki, ul. Mickiewicza 5 lok. 2, tel. 087 566 57 26

Łomża, ul. Dmowskiego 1E, tel. 086 216 64 64, Elk, ul. Pułaskiego 24 tel. 087 610 85 05

Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A, tel. 086 272 89 15



SS33 108 w/wb

redaktor odpowiedzialny

Sebastian
Michałowski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

2 maja 2008

piątek

Dziś >> 123. dzień roku

Imieniny **ZYGMUNTA, ANATOLA**

wschód
4.52
wschód
13.22



zachód
19.58
zachód
16.04

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Nauczyciele też chcą mieć pełne żołądki”:

Leszek: Poziom frustracji w narodzie rośnie. Dziwi mnie to, że ludzie zazdroszczą już nawet nauczycielom, grupie zawodowej od lat źle opłacanej. Przez lata wielu pedagogów z powołania musiało rezygnować z pracy w zawodzie, ponieważ za głodowe pieniądze nie byli w stanie utrzymać swoich rodzin. Piszecie o urlopach, emeryturach, przywilejach itp., czyżby wam było nawet gorzej niż belfrom? Po skończeniu studiów magisterskich i drugim fakultecie z pedagogiki mam 800 zł. To dla was dużo? Naprawdę tego zazdrościcie?

Podyskutuj na forum.wspolczesna.pl.

Lotto 30 kwietnia

▲ Multilotek Plus 6, 9, 15, 17, 18, 19, 20, 23, 24, 31, 37, 38, 45, 53, 54, 59, 64, 67, 70, 77 Plus 20

▲ Express Lotek 8, 29, 31, 32, 33

Pogoda >> na weekend po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



16°

Ciśnienie
995 hPa

Sobota



6°

Ciśnienie
998 hPa

Niedziela



15°

Ciśnienie
1003 hPa



5°

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu, możliwe burze.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,19▲	3,41▲	4,33▼	2,11▲
sprzedaż	2,23▲	3,48▲	4,42	2,15▲

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin. Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Czekają nas podwyżki opłat za wysłanie listów, paczek i ulotek reklamowych

Wszyscy zapłacimy za wyższe pensje pocztowców

Kolejne podwyżki cen usług pocztowych – to zła wiadomość dla nas wszystkich.

– Często wysyłam listy i nie jestem zadowolona z pracy pocztowców – mówi Anna Bieniek. – Normalne jest to, że list ma iść trzy dni, a idzie siedem. A teraz jeszcze następne podwyżki? Przecież były już w styczniu!

Poczta Polska zmieniając cennik na 2008 r. zapewniała, że w ciągu tego roku kolejnych podwyżek nie będzie. A jednak – nie udało się. W kwietniu do Urzędu Komunikacji Elektronicznej trafiła propozycja nowych, wyższych cen.

– Rosną koszty usług, rosną też ceny. Ale nie zgodziliśmy się na wszystkie zmiany – tłumaczy Jacek Strzałkowski, rzecznik prasowy UKE. – Postawiliśmy też pocztę pewne warunki.

Rosnące koszty dotyczące działania poczty obejmują m.in. wyższe pensje jej pracowników, którzy domagają się 700 zł brutto podwyżki i od kilku miesięcy grożą strajkiem.

Podwyżki ściśle tajne

– Poczta przedstawiła na razie propozycję, ale czy projekt będzie w całości wprowadzony w życie, to inna sprawa – mówi Strzałkowski.



Podwyżki? Przecież już były! – mówi oburzona Anna Bieniek. – Nawet niewielki wzrost cen będzie dla mnie znaczący, bo często wysyłam listy i paczki.

Nowe ceny obowiązywałyby od lipca. Poczta nie chce na razie zdradzić, jakiego rzędu podwyżki nas czekają.

– Na tę chwilę mogę powiedzieć, że cena zwykłego listu wzrośnie o 10 gr – mówi Kamila Rudnik z Centrum Informacji i Komunikacji Społecznej Poczty Polskiej. – Inne zmiany są jeszcze ustalane. Ale dotyczą one tylko usług poczty na terenie kraju.

Wysłanie niektórych paczek może się jednak okazać droższe nawet o 100 proc.

Ludzie są zbulwersowani

Pocztowcy tłumaczą, że procentowo wzrost cen nie będzie duży w porównaniu z ostatnimi podwyżkami opłat za energię czy gaz. Ale ludzie są zbulwersowani.

– Gdzieś muszą znaleźć pieniądze na podwyżki swoich pensji,

stąd wyższe ceny – komentuje Ewa Łabieniec. – Ale jak człowiek chce załatwić jakąś sprawę na pocztę, jest jak zwykle ciężko.

– Zwłaszcza w małym miasteczku, gdzie urząd pracuje tylko do 15 – dodaje Agnieszka Miszkiewicz.

Po raz pierwszy podwyżki cen poczty są kontrolowane przez UKE. Wcześniej pocztowcy samodzielnie podnosili ceny. (MP)

Suwałki/Białystok >> Sprawa łapówki w WORD Poczeka ją z dymisją

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Suwałkach nie straci stanowiska, choć jest zamieszany w sprawę przyjęcia łapówki.

Białostocka prokuratura przedstawiła zarzut ostatniej osobie – Grzegorzowi J. To on latem ub.r. miał zdawać w Suwałkach egzamin na prawo jazdy. Łapówkę, według prokuratury, przyjął egzaminator Henryk G., który kilka miesięcy później został dyrektorem ośrodka.

Urząd Marszałkowski, któremu podlega WORD, zapowiadał, że będzie domagać się dymisji od Henryka G., który został dyrektorem z nominacji koalicjanta PO-PSL. To się jednak zmieniło.

– Pan dyrektor oddał się do dyspozycji marszałka i złożył obszernie wyjaśnienia – mówi Zbigniew Nikitorowicz z UM. – Zapewnia o swojej niewinności. Dymisji więc nie będzie. Poczeka my na wyrok sądu w tej sprawie. (tom)

Wasilków >> O włos od ekologicznej tragedii Beczki mają zniknąć!

Potwierdziły się nasze przypuszczenia, że na jednej z prywatnych posesji na obrzeżach Wasilkowa nielegalnie magazynowane są niebezpieczne odpady. Ich wyciek mógł skazić środowisko! Osoba, która składowała tam chemikalia, została ukarana grzywną w wysokości 1 tysiąca zł. Natychmiast musi też usunąć wszystkie odpady.

We wtorek i w środę kontrolerzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska sprawdzili

posesję. Od razu zauważyli nieprawidłowości – beczki i pojemniki z chemikaliami były niezabezpieczone. Stały na ziemi. Wystarczy, żeby doszło do zapłonu, a ekologiczna tragedia gotowa.

– Poza tym pobraliśmy próbki z kilku miejsc, na których zauważono plamy. Inspektorzy będą codziennie jeździć na tę posesję, by sprawdzać, czy teren jest odpowiednio sprzątnięty – powiedział Mirosław Michalczyk z WIOŚ. (kl)

Białystok >> Teren przy ul. Ciołkowskiego już należy do Uniwersytetu w Białymstoku

Działkowcy nie oddadzą ogródków bez walki

Nie chcę opuszczać tej działki. Pracuję tu od 27 lat. Prawie pół życia. Zgodzę się na przenosiny, tylko jeśli dostanę odszkodowanie i inną działkę, blisko centrum Białegostoku – mówi Zinaida Rojewska, z ogrodu im. Iwaszkiewicza.

Choć za kilka tygodni przy ul. Ciołkowskiego ma się rozpocząć budowa kampusu uniwersyteckiego, wielu działkowców, tak jak pani Zinaida, zwleka z opuszczeniem terenu. Nie zamierzają rezygnować z walki o odszkodowanie, chociaż od środy teren przy ul. Ciołkowskiego, na którym obecnie znajduje się ogród,



– Mam tę działkę od 27 lat. Nie opuszczę jej, dopóki nie dostanę drugiego! – zapewnia Zinaida Rojewska.

należy do Uniwersytetu w Białymstoku. Władze miasta i uczelni podpisały już akt notarialny. Ok. 30-hektarowa działka, warta 44 mln zł, została sprzedana z 95-procentową bonifikatą za nieco ponad 2 mln 700 tysięcy zł.

Co w związku z tym stanie się z działkowcami? Władze miasta oferują im miejsca przy ul. Plażowej, starając się też o działkę w gminie Wasilków. Twierdzą, że o rekompensatach nie może być mowy. Po odrzuceniu odwołania działkowców przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, zamierzają wynająć firmę, która rozbierze altany. (kl) BIAL

redaktor odpowiedzialny

Zbigniew
Gołębiewski

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA

2 maja 2008

piątek

Białystok >>

Uwaga!
Będzie objazd
do wiaduktu

Estakada wjazdowa z ul. Knyszyńskiej i Antoniukowskiej na wiadukt Dąbrowskiego, od poniedziałku będzie zamknięta dla ruchu, ponieważ rozpoczyna się jej remont. To już kolejny etap naprawy mocno zniszczonego wiaduktu łączącego Antoniuk z centrum miasta.

Wyłączony z ruchu będzie wjazd z ul. Knyszyńskiej. Dojazd do centrum miasta od ul. Antoniukowskiej będzie odbywać się ulicami: Knyszyńską i Kolejową na plac przy dworcu PKP. Tam trzeba będzie zawrócić i dopiero wówczas wjechać na wiadukt Dąbrowskiego.

Tak wyznaczonym objazdem pojedą również autobusy komunikacji miejskiej linii nr 5, 7, 9, 19 i 101.

Utrudnienia w ruchu potrwać aż do 19 września.

Mapkę objazdu znaleźć można na naszej stronie internetowej www.wspolczesna.pl. Opublikujemy ją również w poniedziałkowym wydaniu gazety.

(bisu)

Białystok >>

Białostocki Teatr
Lalek na Syberii

Teatr Lalek „Guliwer” z Kurganu zaprosił naszych lalkarzy na daleką Syberię. Aktorzy wystąpią w dniach 5-9 maja jako goście specjalni Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Lalek „Marzenie o lataniu, czyli rozbieg w 60 krokach” i uroczystości jubileuszowych Teatru Lalek „Guliwer”. Syberyjska publiczność będzie miała okazję zobaczyć spektakl „Fasada”, będący koprodukcją BTL-u i holenderskiego DPPD.

To już kolejna wizyta zespołu BTL w Rosji w ostatnich 2 sezonach. Poprzednio w Moskwie pokazywany był spektakl „Niech żyje Punch!”. „Fasada” gościła w Sankt Petersburgu, „Nibylandia” w Riazaniu, a „Baldanders” w Moskwie. Jeszcze w tym roku „Fasada” pojawi się na festiwalu obrazcowo-wskim w Moskwie, a „Valérie” prawdopodobnie będzie pokazana w Jekaterinburgu.

(uk)

Białystok >> Ul. Baranowicka oddana do użytku po remoncie

Ulica nowa, ale za wąska

Ulica Baranowicka – droga wjazdowa do przejścia granicznego w Bobrownikach – została zmodernizowana. Mieszkańcy uważają jednak, że trzeba było zbudować tu szerszą trasę.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Powodem do radości jest na pewno to, że ulica nareszcie została wyremontowana. Głośną i niszczącą podwozia samochodów kamienną kostkę zastąpił asfalt. Przy jezdni pojawiły się ładne nowe chodniki, a obok nich ścieżka rowerowa. Na poboczu nasadzono zaś bardzo dużo zieleni. Niestety, tylko na pierwszy rzut oka Baranowicka wygląda tak dobrze, bo gdy przyjrzeć się jej bliżej, widać, że trwająca ponad rok modernizacja nie do końca była przemyślana.

Opinia

> Adam Polński

wiceprezydent Białegostoku



w jej ramach było bardzo dużo, bo ok. 3 tys. nasadzeń zieleni.



– Ulica po remoncie jest bardzo ładna, ale za wąska i niepraktyczna – uważa Halina Iwaniuk, opiekująca się domem przy ul. Baranowickiej

Mieszkańcy i jeżdżący tamtędy kierowcy narzekają przede wszystkim na to, że jezdnia jest wąska.

– Najbardziej jest to odczuwalne, gdy przyjeżdżają śmieciarki, które zabierając z posesji śmieci, nie mają jak się zatrzy-

Ścieżka rowerowa

Plusy i minusy ma też ścieżka rowerowa przy ul. Baranowickiej. Dobrze, że została ona wybudowana, ale rowerzyści od dawna zwracali uwagę na niedociągnięcia w planach jej budowy. Pisała o nich również nieraz Gazeta Współczesna. Przede wszystkim jest ona bardzo nierówna i pofalowana z powodu wadliwie skonstruowanych wjazdów z posesji. Poza tym niedaleko klubu „Santana” przebiega na drugą stronę jezdni w najmniej bezpiecznym punkcie. Miasto oczywiście wykonało ją z kostki brukowej zamiast asfaltu.

mać – narzeka Halina Iwaniuk, opiekująca się jednym z domów przy ul. Baranowickiej. – Jeśli zatrzymują się przy jezdni, blokują drogę krajową w kierunku granicy w Bobrownikach. Wjeżdżają więc na chodniki i już widać, że są zniszczone, więc nie przetrwają zbyt długo. Poza tym uważam, że te chodniki są zbyt szerokie. Można by je było zrobić węższe, a zamiast nich poszerzyć jezdnię.

Sporym minusem ul. Baranowickiej jest też na pewno „krętość” jezdni. Szczególnie z góry widać wyraźnie, że bardzo się wiję, a to na pewno nie poprawi bezpieczeństwa. Jest ono zaś tu bardzo potrzebne, ponieważ jest to jedna z bardziej ruchliwych ulic, którą jeżdżą tiry. Władze miejskie zapewniają jednak, że uciążliwość związana z ciężarowymi autami zmniejszy się, gdy zostaną one skierowane na Trasę Generalską. Ta jednak powstanie najwcześniej za trzy lata, a do tego czasu Baranowicka znów może wyglądać fatalnie.

Krótko

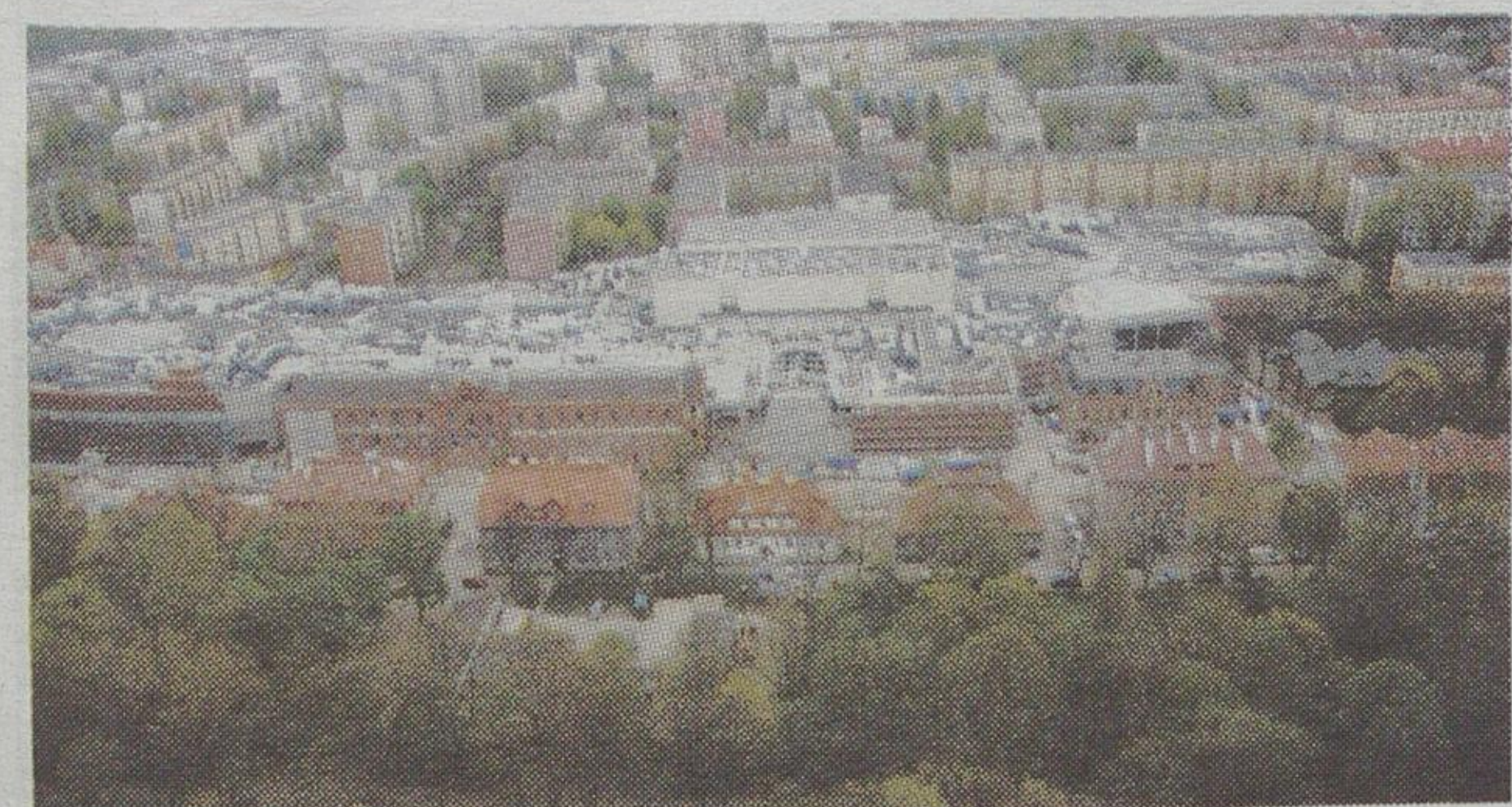
▲ **Filmy holenderskie** już od 5 maja w kinie Forum (ul. Legionowa 5). „Krótko mówiąc... po holendersku. Shortly Speaking... Dutch” to krótkie animacje, fabuły i dokumenty z Holandii. To już II edycja przeglądu. Seanse odbywać się będą w każdy majowy poniedziałek. Sponsorem imprezy jest ING Usługi Finansowe SA. Bilet – 5 zł, karnet – 15 zł. Przegląd organizuje DKF „GAG” przy BOK. (uk)

▲ **Zderzenie dwóch tirów na „ósemce”.** W środę, tuż po godzinie 6, na drodze krajowej nr 8, w okolicach Choroszczy, zderzyły się dwa samochody ciężarowe. 40-letni kierowca mercedesa nie zachował bezpiecznego odstępu od jadącego przed nim tira i uderzył w jego naczepę. Na szczęście w wyniku zderzenia nikt nie ucierpiał. Obaj kierowcy byli trzeźwi. W miejscu wypadku były chwilowe utrudnienia w ruchu.

(bisu)

▲ **IV Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Lalka”** przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży z województwa podlaskiego. Każdy uczestnik może dostarczyć dowolną liczbę prac przestrzennych w formie lalek. Należy je nadsyłać do 26 maja lub przynieść osobiście do Domu Kultury „Śródmieście” w Białymstoku, ul. Kilińskiego 13. Podsumowanie konkursu i wernisaż wystawy lalek 13 czerwca. (uk)

Zobacz Białystok z lotu ptaka



Tak wygląda z lotu ptaka galeria handlowa Alfa powstająca przy ul. Świętojańskiej. W tym tygodniu nasza ekipa reporterska wybrała się policyjnym śmigłowcem na lot nad Białymstokiem. Widoki miasta z góry będzie można zobaczyć w poniedziałkowej Gazecie Współczesnej, a już dziś także na stronie internetowej www.wspolczesna.pl.

Białystok >> Ozdobią ulicę Spółdzielczą
Sam wymyślił rzeźbę

Aż pięć tysięcy złotych może wygrać osoba, której pomysł na rzeźbę najbardziej spodoba się władzom Białegostoku. Instalacja ma stanąć, albo – co ciekawe – zawisnąć nad ul. Spółdzielczą, tuż obok ul. Lipowej.

W konkursie magistratu mogą wziąć udział wszyscy, którzy posiadają dyplom ukończenia Akademii Sztuk Pięknych lub wydziałów sztuk plastycznych innych uczelni. Rywalizacja polega na stworzeniu najlepszej

koncepcji obiektu małej architektury albo teatralnej formy przestrzennej. To jak będzie wyglądała, zależy tylko od wyobraźni uczestników konkursu.

Wizualizację rzeźby, w wersji elektronicznej (formacie JPG, TIF lub PDF) należy złożyć do 12 czerwca br. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słomskiej 1. Oprócz zwycięzcy, nagrody pieniężnej mogą się spodziewać także laureaci 2. i 3. miejsca.

(kj)

Białystok >> Policja poszukuje oszustki
Wyłudziła 12 tys. zł kredytu
ale nagrała ją kamera

Kobieta, posługując się skradzionymi dokumentami, wyłudziła kredyt warty ok. 12 tys. zł. Do zajścia doszło 25 lutego w Białymstoku, w agencji PKO BP.

Jej twarz została zarejestrowana na kamerze monitorującej. Wszystkie osoby, które na zdjęciu obok rozpoznają tę osobę, proszone są o kontakt z III Komisariatem Policji przy ul. Słowackiego 1 lub pod nr tel. 085 677 32 44, 085 677 21 14, albo 997. (bisu)



Poszukiwana ma ok. 22 lat i ok. 160 cm wzrostu

bici

Piątek

▲ **Kino Pokój** >> Przez cały długi weekend – rodzinne seanse filmu „Zaczarowana”. Uwaga! Specjalne ceny biletów – 10 zł dla każdego członka rodziny, bez względu na wiek. Godziny: 2 maja: 15.30, 3 maja: 15.30, 4 maja: 15.30.

Sobota

▲ **Teatr Dramatyczny** >> Hip Hop Groove Festival to pierwszy w Polsce Festiwal Tańca nie tylko Hip Hop, ale i New Style. Na deskach dramatycznego zaprezentują się zespoły taneczne. Godz. 18-20. Ul. Elektryczna 12.

▲ **Teatr Wierszalin** >> Spektakl „Życie snem” w reż. Rafała Gąsowskiego (również w niedzielę o godz. 18). Godz. 18. Ul. Kościelna 4. Supraśl.

▲ **Fama** >> FAMAjówka – Prywatka. Muzyka lat 60., 70. i 80. Serwuje DJ Carton. Godz. 21. Wstęp wolny od 25 lat. Ul. Legionowa 5.

Niedziela

▲ **Filharmonia** >> Replika II Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. „Braci Wagów” – Wiza 2002 r. cz. II. W programie najlepsze, nagrodzone filmy z festiwalu. Godz. 16. Sala kameralna. Ul. Podleśna 2.

▲ **Astoria** >> Koncert Kwartetu Smyczkowego Brindisi. Godz. 18. Wstęp wolny. Ul. Sienkiewicza 4.

Ul. Akademicka >> Nareszcie! Przez kilka tygodni na klatce będzie spokojnie

Sąsiad-koszmar do psychiatry

Nareszcie mieszkańcy ul. Akademickiej 28 będą mogli odpocząć od sąsiada, który zatrzyma im życie. Trafi on na obserwację psychiatryczną. Niestety na krótko.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Ryszard O. wprowadził się do mieszkania przy ul. Akademickiej latem 2007 r. Na początku nie było z nim problemów. Jednak później zdążył zamienić życie mieszkańców klatki w koszmar. Pewnego październikowego wieczoru wylał substancję chemiczną na klatkę schodową. Potem zamknął

GW nasz temat

się w mieszkaniu groząc, że wysadzi w powietrze cały blok. Wówczas mieszkańcy byli ewakuowani i mimo, że policja pozwoliła im wrócić na noc do domów, tej nocy mało który z jego sąsiadów spał. Gazeta Współczesna jako jedyna pisała wówczas o koszmarze ul. Akademickiej.

Zaraz po tym zajęciu policja i prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie zajść na ul. Akademickiej. Długo trzeba było jednak czekać na jego efekty. Przez cały ten czas mieszkańcy nie czuli się bezpieczni.

Koszmar ciągle trwa

– Codziennie wylewa na klatkę jakieś dziwne brzydko pachnące i bardzo zanieczyszczające substancje – napisał w e-mailu do redakcji mieszkaniowiec bloku przy ul. Akademickiej 28, który narzeka na opieszałość organów ścigania.

On jak i reszta sąsiadów mają już serdecznie dość Ryszarda O. i z niecierpliwością czekają na interwencję

Opinia

> Dariusz Kędzior

oficer prasowy białostockiej policji



Kiedy sąsiad utrudnia nam życie, przede wszystkim powinniśmy zadzwonić do swojego dzielnicowego. On na początek spróbuje mediacji, jeśli zaś te nie pomogą, doradzi nam, co dalej zgodnie z prawem powinniśmy zrobić, by sąsiad przestał nam utrudniać życie. Jeśli na bieżąco jesteśmy świadkami jakichś niezgodnych z prawem działań sąsiada, zadzwońmy na policję prosząc o interwencję patrolu. O takich wydarzeniach należy na bieżąco informować funkcjonariuszy, bo nawet jeśli prokuratura zarządzi w tej sprawie śledztwo, czynności będą prowadzić policjanci.

w jego sprawie. Jak sprawdziliśmy, nareszcie coś ruszyło w tej kwestii.

Trafi do Choroszczy

– Usłyszał on dwa zarzuty, jeden związany z grożeniem wysadzenia bloku w powietrze, a drugi z rozlaniem substancji chemicznej na klatkę – powiedziała Krystyna Ciwoniuk z Prokuratury Rejonowej Białostok-Południe. – Postawimy mu też kolejny zarzut dotyczący niszczenia mienia sąsiada z dołu, którego zalewa. Został on też skierowany na 6-tygodniową obserwację do szpitala w Choroszczy.

Jego sąsiedzi będą więc mogli odpocząć chociaż przez półtora miesiąca. Nie wiadomo jednak, kiedy to nastąpi, bo najpierw na prośbę prokuratury Miejski Ośrodek Pomocy w Rodzinie w Białymstoku musi znaleźć miejsce w domu pomocy społecznej dla matki Ryszarda O. Dopiero wówczas będzie można umieścić go w Choroszczy. Jeśli nie zgłosi się osobiście na obserwację, zostanie na nią doprowadzony.

Informator na długi, majowy weekend

Uroczystości z okazji 3 maja

▲ **Katedra św. Mikołaja/Katedra WNMP** >> Uroczystości rozpoczną się o godz. 9 liturgią za Ojczyznę w Cerkwi św. Mikołaja. O godz. 11 odbędzie się msza w Katedrze p.w. Wniebowzięcia NMP. O godz. 12.30 rozpoczną się oficjalne uroczystości przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego.

Festyn z okazji 3 maja

▲ **Park Planty** >> Festyn patriotyczno-rodzinny „3 Maj się Polski”. Imprezy rozpoczną się o g. 10. Wtedy to, odbędzie się jarmark świąteczny oraz gry i zabawy dla dzieci. Festyn rozpocznie się o godz. 15 na scenie głównej. Będzie można obejrzeć występy m.in. Małego Podlasia, pokaz walk szlacheckich, kabaretu, pokazy służb mundurowych. Wieczorem, występem zespołu Devil Blues (g. 19) rozpocznie się część koncertowa. O godz. 20 na scenie pojawi się Gwiazda Wieczoru – Patrycja Markowska. Imprezę zakończy około godz. 21.40 pokaz

sztucznych ogni wraz z pierwszym tego roku pokazem kolorowych fontann w parku.

Impreza

▲ **MK Bowling** >> Powrót do przeszłości proponuje Centrum Rozrywki MK Bowling (Galeria Biała). Wszystko za sprawą Imprezowego Manifestu Majowego. Już 2 maja odbędzie się PRLowska prywatka z nagrodami dla wszystkich, którzy przebiorą się w stroje z epoki. 3 maja hity lat 70' i 80' w nowych aranżacjach. Dodatkowo wszystkich bywalców będą witać bufetowe na tle pustych półek, kilometrowe kolejki i piwo na kartki. Wstęp bez kartek. Zbiórka codziennie o g. 21.

Kultura

▲ **Teatr Dramatyczny** >> Spektakl „Trzy razy łóżko”, który wygrał I Ogólnopolski Konkurs Małych Form Dramaturgicznych 1-2-3. Podczas listopadowego pokazu otwartego został wybrany głosami widzów. To opowiedziana na pograniczu kabaretu historia małżeństwa, które po-

znajemy w trzech odsłonach. Pokazują one różne okresy ich życia. Spektakl przeplatany jest piosenkami. Bohaterów małżeńskiej komedii zagrają Agnieszka Możejko i Maciej Radziwanowski (gościnnie). 2 maja (piątek) godz. 20.30, 4 maja (niedziela) godz. 20. Scena Nocna – Foyer. Ul. Elektryczna 12.

Komunikacja miejska

▲ **Piątek** >> Autobusy będą kursować tak jak w sobotę.
▲ **Sobota** >> 3 maja autobusy będą kursować według rozkładu świątecznego.

Urzędy

▲ **Piątek** >> Urząd Miejski – pracuje jak w zwykły dzień; Urząd Wojewódzki – jest otwarty w godz. 7.30-15.30 (biuro paszportów i wydział spraw obywatelskich i imigracji); Urząd Marszałkowski jest tego dnia nieczynny; Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Narodowy Fundusz Zdrowia pracują jak w zwykły dzień.

Handel

▲ **Sklepy** >> W piątek sklepy pracują normalnie. W sobotę są nieczynne. Wyjątkiem są tylko niewielkie sklepy rodzinne. (uk)

reklama

DELBANA

s.j.

Twój dom, twoje wnętrze - twoja Delbana

- świece - obrazy - ceramika

Ul. Upalna 3, 15-668 Białystok
tel. 85-661 24 84
www.delbana.pl email: biuro@delbana.pl



Agnieszka Możejko i Maciej Radziwanowski, autorzy głównych ról w sztuce „Trzy razy łóżko”

Wierzchjedlina >> Gospodarstwo założone z nudów

Półkoszka na turystów

Jak zachęcić turystów

do przyjazdu na wieś?

Odpowiedź na to pytanie

zna Stanisław

Lingo, który prowadzi

gospodarstwo w

podsokólskiej

Wierzchjedlinie.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Liczy się pomysł i jego konsekwentna realizacja – tłumaczy Stanisław Lingo. Cztery lata temu razem z żoną Dorotą kupili posiadłość w Wierzchjedlinie koło Sokółki. Małżeństwo chciało prowadzić gospodarstwo agroturystyczne.

Ich pasją są konie

– Mieszkamy w pobliskiej wsi Igrzły. Mamy tam małą działkę, na której niewiele jest roboty. Wiadomo, że jak człowiek się nudzi, wtedy przychodzą mu do głowy różne pomysły. Nam zamarzyło się własne gospodarstwo agroturystyczne, więc kupiliśmy pięknie położoną posiadłość w Wierzchjedlinie – opowiada pan Stanisław.

Małżonkowie postanowili prowadzić w tym miejscu hodowlę koni rasy sokólskiej. Wszystko pod potrzeby przyszłej agroturystyki.



Rodzina Lingów przy 80-letniej półkoszce. Od lewej stoją: Romuald, Dorota, Mateusz, Justyna, Stanisław i Wiesław.

– Przy hodowli pomagają nam moi dwaj bracia Wiesław i Romuald. Konie to nasza pasja wyniesiona jeszcze z domu rodzinnego – dodaje Stanisław Lingo.

Siodło jak z westernów

Pierwsi goście przyjadą do Wierzchjedliny już w najbliższe wakacje. Jedną z atrakcji oferowanych przez gospodarstwo Lingów będzie podróż półkoszką, czyli oryginalną konną furmanką.

– Ta półkoszka ma prawie 80 lat. Kupiliśmy ją od gospodarza z Kładziewa. Ten egzemplarz został wykonany z jałowca i świerkowych korzeni. Teraz nie robi się już czegoś podobnego – wyjaśnia Wiesław Lingo.

Turyści, którzy trafią do Wierzchjedliny, będą mieli okazję przejechać się na siodle rodem z USA. – Z identycznych siodel korzystają amerykańscy kowboje – zapewnia Stanisław Lingo.

Gospodarze z Wierzchjedliny zapatrzyli się również w wiele ciekawych przedmiotów związanych z codziennym życiem dawnej wsi. Ekspozyty zostaną wystawione w przygotowanym do tego celu pomieszczeniu.

– Planów mamy wiele. Chcemy m.in. wybudować przydomową serownię, gdzie moja żona produkowałaby sery suszone sokólskie. Myślimy też o postawieniu ruskiej bani nad rzeką. A wszystko z myślą o turystach – dodaje pan Stanisław.

Mońki >> Zespół szkół walczy o gimnazjalistów

Kuszą uczniów

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach pożegna 310 spośród 1400 uczniów. Odchodzą tegoroczni maturzyści i dlatego szkoła zabiega o gimnazjalistów, którzy też szukają dobrej szkoły średniej – najlepiej w pobliżu.

We wtorek i środę nauczyciele i uczniowie zorganizowali promocyjne Dni Otwarte szkoły.

– Ta szkoła dobrze przygotowuje do matury i jest pewność dostania się na studia – powiedziała nam licealistka Marlena Paniczko.

– Słucham, jak tu jest – stwierdził gimnazjalista Marcin Moniuszko.

– Spoko! Mamy moc imprez i wybieżek. Brakuje tylko hali sportowej i boiska, ale coś w tym roku mają nam budować – tłumaczył Artur Wasilewski, uczeń drugiej klasy w LO.

Gimnazjaliści mieli zaś pytania praktyczne.

– A jaki jest wasz nauczyciel matematyki, bo to ponoć straszna „piła” – zapytała jedna z dziewcząt.

– Ależ skąd! To supernauczyciel, tylko z „gegrą” może być trudniej – odpowiedziała jej starsza koleżanka.

ZSOiZ odwiedzili niemal wszyscy trzecioklasiści z ośmiu gimnazjów w powiecie monieckim.

– U nas połowa wybiera Mońki, a reszta szuka innych szkół. Tak będzie też z 86 absolwentami i w tym roku – powiedziała nam Bożena Popowska, nauczycielka z Trzciannego.

W części zawodowej ZSOiZ szukali miejsca dla siebie uczniowie chętni do nauki konkretnych profesji: ekonomii, informatyki i technologii żywności, a także zawodu technika rolnika, mechanika, fryzjera, stolarza, cukiernika i murarza.

– Bo to najlepsza szkoła w powiecie, oferująca najwięcej kierunków kształcenia – zachwalał szkołę Andrzej Rafało, dyrektor ZSOiZ.

Lokalną konkurencją dla tej szkoły jest Zespół Szkół w Goniądzu oraz LO w Knyszynie.

(zmo)



– Zawodówka to za mało. Pójdę do technikum elektromechanicznego, bo auta są coraz lepsze – mówi Marcin Jarząbski.

Krótko

▲ **Osowiec-Twierdza.** W niedzielę (4 maja) Biebrzański Park Narodowy zaprasza od godz. 9 na X Targi Biebrzańskie – „Sto Pomysłów dla Biebrzy”. Będą tam twórcy ludowi, rzemieślnicy oraz producenci żywności ekologicznej z Doliny Biebrzy, Kurpiowszczyzny oraz Warmii i Mazur. Zwiedzający i kupujący znajdą na tym jarmarku rzeźby artystów ludowych, hafty, tkaniny, wyroby z wikliny, drewna i gliny, a także piwo kozicowe, sery, miodu.

W siedzibie BPN będzie można zaś obejrzeć filmy przyrodnicze i wystawy.

▲ **Mońki.** Na święto 3 Maja monieccy animatorzy kultury organizują w miejskim amfiteatrze majówkowy festyn muzyczny. Impreza odbędzie się po południu. Na scenie zaprezentuje się m.in. utalentowana wokalnie młodzież z grup działających w Monieckim Ośrodku Kultury.

(zmo)

promocja

WIELKA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

LOSOWANIE 7 MAJA!

NA KOMPLETY KUPONÓW
CZEKAMY DO 6 MAJA!

"Automania" Biuro Loterii, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

NAGRODY DODATKOWE:

NAGRODA GŁÓWNA: KIA PICANTO

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48albo kup naszą gazetę
w czwartek oraz w piątek
i zjrzysz do bezpłatnego dodatkuGWkramik
ogłoszeniowy

Białystok >> To od Was zależą trasy autobusów

Razem zmienimy komunikację miejską

akcja redakcja

Władze Białegostoku chcą zmienić trasy autobusów komunikacji. I Wy możecie mieć na to wpływ. Wystarczy zadzwonić do nas!

Katarzyna Jabłowska
kjablowska@wspolczesna.pl

Przez kilkanaście tygodni otrzymywaliśmy od naszych Czytelników uwagi dotyczące tras linii komunikacji. Oto część z nich:

▲ Zdecydowanie za mało autobusów jeździ w stronę Dojlid i Zagórek. Poza tym, na „4” albo „2” czasami trzeba czekać kilkadziesiąt minut.

▲ Żeby dostać się z TBS-ów na ul. Elewatorską trzeba przejechać pół miasta. A przecież wystarczyłoby poprowadzić choć jedną linię wokół Białegostoku i problem byłby rozwiązany.

▲ Położenie kilku przystanków w mieście np. na al. Piłsudskiego jest bez sensu. Niektóre są oddalone od siebie o ponad kilometr, inne tylko o 300 metrów.

▲ Oprócz „5” z centrum na osiedle Piasta, ulicą Mieszka I powinna też kursować linia „28”. Obecnie autobusy te jadą z centrum Białegostoku ulicami: Warszawską i Piastowską, a potem zawracają na ul. Towarowej. A mieszkańcy nie mają jak wrócić z pracy do domu.

▲ Dlaczego nikt nie pomyślał o sensownym połączeniu z dworca PKP do II Urzędu Skarbowego. Przecież większość osób, korzystających z II US, dojeżdża do Białegostoku pociągami i musi się przesiadać.

Opinia

> Adam Polński

wiceprezydent Białegostoku



badania, dzięki któremu dowiemy się, które linie powinny kursować oraz skąd i dokąd jeździ najwięcej osób. Badanie zostanie przeprowadzone w dwóch etapach: na przełomie czerwca i lipca oraz jesienią.

Czekamy na Was

Jeszcze przez kilka dni czekamy na Wasze sugestie dotyczące komunikacji miejskiej. Powiedźcie nam, które linie powinny jeździć autobusy, gdzie nie ma teraz dobrych połączeń i co trzeba zmienić. Dzwoncie do nas. Czekamy pod numerem **085 748 74 65** oraz bezpłatną infolinią: **0 800 127 067**. Możecie też pisać na gadu-gadu nr: **4616826**.

▲ Autobusami linii 103, które jeżdżą poza Białystok, jeżdżą nie tylko mieszkańcy Choroszczy czy Łysek, ale też wielu białostoczian. Wzdłuż drogi do Warszawy jest dużo firm, a nowe ciągle powstają. „103” powinny więc jeździć o wiele częściej. Trzeba też stworzyć kilka dodatkowych przystanków za miastem.

▲ Szkoda, że ani jeden autobus, kursujący ul. Kopernika, nie skręca w ul. Hetmańską. Pasażerowie jadący w stronę centrum muszą się więc przesiadać za tunelem.

▲ Szkoda, że żaden autobus nie kursuje ul. Wyszyńskiego. Jezdnia jest tu szeroka i pojazdy komunikacji mogłyby po niej jeździć bez problemów. Mieszkańcy okolicznych bloków nie musieliby już tak daleko chodzić na najbliższy przystanek. A przyjeżdżający do Białegostoku nie musieliby piechotą iść do ZUS-u.

▲ Do Starosielc powinna kursować jeszcze jedna linia.

▲ Dlaczego żaden autobus nie kursuje ul. Jagienki. To znacznie ułatwiłoby życie mieszkańców.

▲ Na osiedle Zielone Wzgórza obecnie dojeżdżają tylko autobusy linii 21 i 23. Te ostatnie kursują bardzo rzadko. W związku z tym mieszkańcy bloków i domów położonych dalej od ul. Zielonogórskiej muszą długo iść na przystanek. Tymczasem mieszkańcy sąsiednich osiedli mają do dyspozycji więcej linii.

▲ Obecnie z ul. Sokólskiej autobusy linii „27” wjeżdżają w ul. Komendantów, przez co, wiele osób musi iść spory kawałek, żeby dojść do ul. gen. Maczka. Myślę, że „27” powinna skręcać w ul. 1000-lecia PP i dojeżdżać do obwodówki.

▲ Żeby dojechać do centrum z położonej za torami części osiedla Starosielce, trzeba spędzić przynajmniej pół godziny w autobusie. A to dlatego, że dojeżdża tu tylko „4”, która bardzo rzadko kursuje.

▲ Szkoda, że nie ma bezpośredniego połączenia z os. Słoneczny Stok do Kleosina. Studenci muszą jeździć przez centrum, przesiadać się na 10 albo 11 i tracić dużo czasu.

▲ Władze powinny uruchomić bezpośrednie połączenie z Bacieczek na ul. Składowskiej. Teraz, wiele osób, które pracują w szpitalach musi tracić mnóstwo czasu na czekanie na „17”. A ta linia kursuje bardzo rzadko.

Opinie

Oto opinie internautów na temat tekstu „Kolejka na dwa piętra” o problemach białostoczian, którzy chcą zarejestrować w magistracie samochód:

▲ Gość:

Wystarczyłoby wydać numerki i założyć, że na rejestrację potrzeba 20 min. I umawiać ludzi na konkretne terminy, a przestrzegać ich pod karą dekapitacji. Okazuje się jednak, że upadłanie obywateli stawianiem ich w kolejki to prostsze do zrealizowania sztuka.

▲ Białostocensis:

Wiem jaki w tym problem, można by wprowadzić normalne wizyty, jak u lekarza, przychodzę dziś, dostaję informację, że mam przyjść za tydzień w poniedziałek o godzinie 10.30. Po kłopotcie, nie stoję w żadnej kolejce, czekam cierpliwie do poniedziałku, przychodzę w poniedziałek i mam załatwione. Jaki problem wprowadzić wcześniejszą rejestrację interesantów?

▲ Kopernik:

A mi się wydaje, że tak się dzieje, bo Urząd Marszałkowski wprowadził

dził usprawnienie w samorządach miast i gmin w województwie za 30 milionów – tak zwane „wdrażanie elektronicznego urzędu dla ludności województwa podlaskiego” – z funduszy unijnych ZPORR – pomysł i wykonanie – Karol Tyłenda. Kolejna e-wpadka tego Pana. Co na to prokurator?

▲ Eeliza:

W całej Polsce są numerki tylko u nas kolejka ustawia się od 5... i co tu trzeba zmienić?? Może mentalność?? Tę po PRLu :-)

(lok)

reklama

Specjalna oferta dla czytelników Gazety Współczesnej z okazji 9 rocznicy wizyty Papieża na Podlasiu!

Jan Paweł II Pielgrzym Pokoju

Srebrny Medal wybity w Mennicy Polskiej w hołdzie dla największego Polaka i Jego trudu zjednoczenia świata.

Próba AG500 - limitowana seria dostępna w oddziałach Gazety Współczesnej. Specjalna oferta dla czytelników!

Medal, w cenie 36 zł, dostępny jest w Biurach Ogłoszeń Gazety Współczesnej pod następującymi adresami:

Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085 745 59 87

Suwałki, ul. Mickiewicza 5 lok. 2, tel. 087 566 57 26

Łomża, ul. Dmowskiego 1E, tel. 086 216 64 64

Ełk, ul. Pułaskiego 24 tel. 087 610 85 05

Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A, tel. 086 272 89 15



GAZETA
WSPÓŁCZESNA

seria limitowana seria limitowana seria

redaktor odpowiedzialny

Michał
DąbrowskiStrona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

2 maja 2008

piątek

Krótko

▲ **Kujawy >>** Sportowa awionetka spadła w czwartek na pole w powiecie włocławskim (woj. kujawsko-pomorskie). Pilot samolotu zginął na miejscu. – Do wypadku doszło około południa w miejscowości Kłobia koło Lubrańca. Maszyna spadła na pole. Na miejscu zginął trzydziestoparoletni pilot samolotu – poinformował Paweł Frątczak, rzecznik Komendy Głównej Straży Pożarnej. Rozbity samolot to prywatna maszyna produkcji czeskiej typu Zlin 526. W dwumiejscowej sportowej awionetce w chwili wypadku był tylko pilot. Samolot na co dzień stacjonował na pobliskim lotnisku aeroklubu w Kruszynie koło Włocławka. Wstępnie wykluczono, by przyczyną zdarzenia była pogoda. Warunki w rejonie Włocławka były w czwartek przed południem bardzo dobre.

▲ **Oświęcim >>** Blisko 8 tysięcy młodych osób, Żydów z całego świata oraz Polaków, uczestniczyło w czwartek w Marszu Żywych w Oświęcimiu. Marsze, organizowane od 20 lat, są hołdem i wyrazem pamięci o ofiarach holokaustu.

▲ **Rosja >>** Kobieta trzyma portret Lenina, podczas manifestacji pierwszomajowej w Moskwie.



Warszawa >> Spór prezydenta z ministrem obrony narodowej

Lech mówi nie

Przed świętem 3 Maja prezydent Lech Kaczyński zaakceptował jedynie trzy z 15 zaproponowanych przez szefa MON nominacji generalskich.

Minister obrony narodowej Bogdan Klich uważa, że „to, co się wydarzyło wokół nominacji generalskich, jest raczej efektem działań środowiska, które współpracuje z prezydentem, a nie decyzji prezydenta”. L. Kaczyński podkreśla, że jego decyzja nie oznacza wotum nieufności wobec Klicha.

Według prezydenta, liczba generałów jest wystarczająca wobec wielkości polskiej armii. Liczy ona obecnie 127,5 tys. etatów. Jak powiedział, „jest pewien problem z ilością generałów w wojsku”. L. Kaczyński poradził Klichowi, żeby „spokojnie z nim na ten temat porozmawiać”. Dodał, że nie miał czasu, by spotkać się z szefem MON w proponowanym przez niego wcześniej terminie, przed podjęciem decyzji o nominacji.

Klich ocenił, że sprzeciw prezydenta w sprawie proponowanych nominacji generalskich to kolejna, po doświadczeniach ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego ze sporem wokół mianowania ambasadorów, odso-



L. Kaczyński najpierw nie zaakceptował nominacji ambasadorskich przygotowanych przez R. Sikorskiego (z prawej), teraz odrzucił „generałów” B. Klicha

na sporu kompetencyjnego. Dodał, że na 160 stanowisk generalskich obsadzonych jest 127.

W środę odbył się wspólny briefing ministra ON i szefa MSZ. Zdaniem obu ministrów „jest szansa na swoistą odwilż pomiędzy MSZ, MON a Kancelarią Prezydenta”.

W środę ministerstwo obrony opublikowało na swojej stronie internetowej listę kandydatów na stopnie generalskie, których awanse zaproponował szef resortu.

Jak poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej, wszystkie propozycje awansów dotyczyły oficerów służących na stanowiskach przypisanych do stopni wyższych niż obecne stopnie tych oficerów. Siedem propozycji dotyczyło mianowania na pierwszy stopień generalski.

Klich chciałby wiedzieć, dlaczego prezydent odrzucił kandydatury 12 oficerów.

Kraj >> Ministerstwo chce zaoszczędzić 43 miliardy złotych

Koniec wcześniejszych emerytur

Nauczyciele, większość kolejarzy, a także m.in. artyści, dziennikarze, pracownicy NIK i funkcjonariusze celnicy mogą utracić prawo do wcześniejszych emerytur. Takie są zalecenia Komisji Ekspertów, stanowiącej dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej podstawę do negocjacji kształtu przyszłej ustawy z partnerami społecznymi.

W ministerstwie trwają prace nad ustawą, która reguluje pracę

w warunkach o szczególnym charakterze. Resort wielokrotnie podkreślał, że lista zawodów uprawnionych do „pomostówek”, która ma zostać dołączona do ustawy, zależeć będzie od ustaleń ze związkami zawodowymi i dalszego przebiegu prac legislacyjnych.

Jak zapowiadał wcześniej resort pracy, prawo do wcześniejszego świadczenia przysługiwać ma osobom pracującym w szczególnych

w warunkach, a także tym, którzy wykonują zawody o szczególnym charakterze, wymagające nieprzeciętnej odpowiedzialności i sprawności psychofizycznej.

Proponowane przez Komisję Ekspertów zmiany pozwoliłyby zaoszczędzić ponad 43 miliardy złotych. Koszt netto emerytur pomostowych w latach 2009-2020 wyniosłby 1,3 mld zł.

Warszawa >> 1 maja

Garstka na pochodzie

Pod hasłami: „Najpierw człowiek, potem zysk” i „Ręce precz od Kodeksu pracy” ulicami Warszawy przeszedł w czwartek pierwszomajowy pochód organizacji lewicowych. W manifestacji wzięli udział m.in. przedstawiciele: OPZZ, SLD, SDPL, Unii Pracy, Racji Polskiej Lewicy i PPS.

Według informacji podanych przez organizatorów, w przemarszu uczestniczyło ponad 2 tys. osób. Zabezpieczającą pochód policja nie podała nawet szacunkowych danych o liczbie uczestników.

Tylko dla Czytelników >> Srebrny medal z papieżem

Jan Paweł II Pielgrzym Pokoju

Obchodzimy w tym roku 30-lecie pontyfikatu Jana Pawła II. Miesiąc temu minęła kolejna rocznica jego śmierci. Z tej okazji mamy dla Państwa piękne, srebrne medale pamiątkowe wybite przez Mennicę Polską.

Fidzi, Seszele, Białystok

Jan Paweł II był niestrudzonym Pielgrzymem, docierającym w najodleglejsze od Stolicy Apostolskiej rejon świata. Odbił 104 pielgrzymki zagraniczne, podczas których odwiedził 135 krajów oraz około 900 miejscowości (niektóre wielokrotnie). Najdłuższa pielgrzymka to Daleki Wschód (Bangladesz, Singapur), Fidzi, Nowa Zelandia, Australia i Seszele – 48 974 km, zaś najkrótsza to San Marino – 470 km. Nic dziwnego, że papieskie podróże stały się inspiracją jednej z wielu pamiątek poświęconych Wielkiemu Polakowi. A Mennica Polska wydała ich kilka: ...abyście nigdy nie zwątpili..., czyli Jan Paweł II na pamiątkowym żetonie, w bistrze z umieszczonym tekstem homilii z 9 czerwca 1979 (Kraków-Błonia). Okolicznościowa Klipa Papieska „Nie lękajcie się” została wydana dla upamiętnienia 2. rocznicy Jego śmierci (na awersie Jan Paweł II zawierający Polskę Matkę Bo-

skiej Częstochowskiej, na rewersie, na tle konturu Polski, stylizowana Biblia nawiązująca do Mszy Żałobnej za Ojca Świętego). Powstał także piękny pamiątkowy medal z wizerunkiem Jana Pawła II w eleganckiej ramce i wreszcie (ten mamy dla Państwa) – Jan Paweł II Pielgrzym Pokoju, czyli medal srebrny wybit w hołdzie dla największego Polaka i jego trudu zjednoczenia świata, zaprojektowany przez Andrzeja Nowakowskiego.

Papież świata całego

Zwyczaj emisji medali z podobizną papieża ma wielowiekową tradycję. Do czasu pontyfikatu Jana Pawła II działalność ta ograniczała się głównie do Watykanu i Włoch. Dopiero po roku 1978, dzięki rozlicznym podróżom apostolskim Papieża Polaka, nastąpił gwałtowny wzrost emisji medali poświęconych papieżowi, bitych masowo i na wszystkich kontynentach.

Ten, który Państwu proponujemy, jest wyjątkowo piękny: na awersie jest postać Papieża z uniesionymi rękami i gołębiami nad głową; na rewersie – symbolom papieskim towarzyszą trzy daty: urodzin papieża, początku pontyfikatu i śmierci Jana Pawła II.

(peż)

Białoruś, USA >> Likwidują swoje ambasady
Rozpętali wojnę dyplomatyczną

Departament Stanu USA polecił Białorusi zamknięcie ambasady w Waszyngtonie i konsulatu w Nowym Jorku, a także zapowiedział zamknięcie amerykańskiej ambasady w Mińsku – dowiedziała się agencja Associated Press.

Przedstawiciele władz USA powiedzieli w czwartek agencji AP, że Białorusi dano czas do 16 maja na odwołanie sześciu dyplomatów w dwóch misjach dyplomatycznych w USA oraz że amerykańska ambasada w Mińsku zostanie zamknięta już w piątek.

Wspomniane źródła podały, że Białoruś została poinformowana o tych decyzjach na dwóch równo-

czesnych spotkaniach dyplomatów USA i Białorusi w Waszyngtonie i Mińsku.

W środę władze Białorusi poleciły opuszczenie kraju 10 z 15 amerykańskich dyplomatów w Mińsku, co rzecznik Departamentu Stanu USA Sean McCormack nazwał decyzją „bezprawną i nieuzasadnioną”.

Amerykańska ambasador Karen Stewart opuściła Mińsk w marcu po odwołaniu przez Białoruś swego ambasadora z USA.

Przedstawiciele władz amerykańskich twierdzą, że są prowadzone rozmowy z trzecim państwem na temat przejścia ochrony amerykańskich interesów na Białorusi.

>>

Once

▲ **Once**
Dramat/ Muzyczny, Irlandia,
2006
▲ Reż.: John Carney
▲ Wyk.: Alastair Foley, Glen
Hansard, Markéta Irglová,

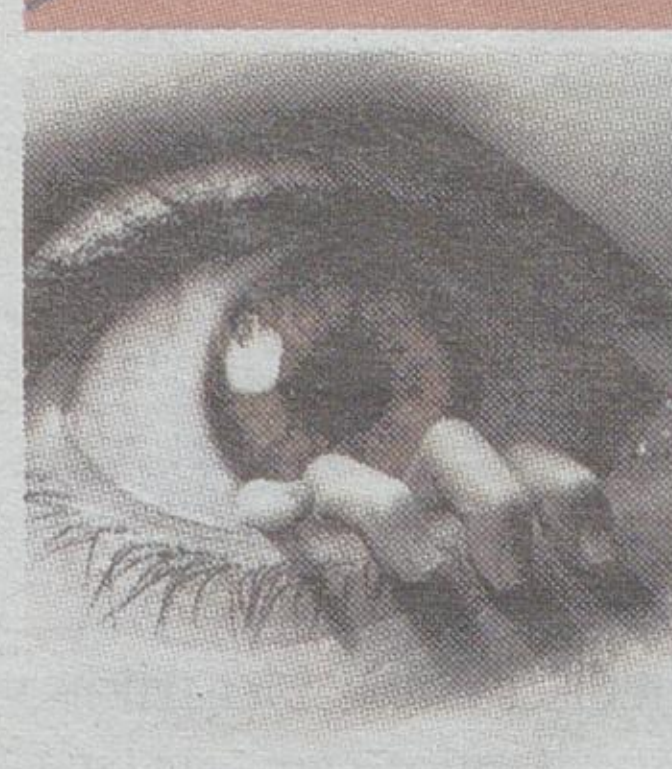
Dwoje nieco samotnych i opuszczonych ludzi, zagubionych na ulicach gwarne go Dublina. On jest ulicznym grajkiem, zbyt niepewnym, by za dnia grać swoje piosenki; robi to tylko wieczorami. Ona jest emigrantką z Czech, sprzedaje róże, sprząta mieszkania i marzy o własnym fortepianie. Oboje mają niezwykły talent muzyczny, złamane serca i olbrzymią chęć, aby odmienić swoje życie. W błyskawicznie rozwijającym się i coraz bardziej bogacącym Dublinie, który zmienia się pod wpływem boomu ekonomicznego, oni oboje są outsiderami, szamoczącymi się ze swoją muzyką i uczuciami. Ich przypadkowe spotkanie odmieni życie obojga.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Sen Kasandry**
Kryminał/ Dramat, 2007
▲ Reż.: Woody Allen
▲ wyk.: Ewan McGregor,
Opowieść o dwóch braciach (Colin Farrell, Ewan McGregor) i pokusach, które na nich czyhają, o namiętnościach, które nimi kierują i o żądach, które doprowadzają do tragedii...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Okno**
Thriller, USA, 2008
▲ reż.: David Moreau
▲ wyk.: Jessica Alba,
Sydney jest znaną skrzypaczką, która straciła wzrok na skutek wypadku w dzieciństwie. Teraz przechodzi zabieg przeszczepienia rogówki, a po operacji dziewczynę zaczynają przesładować przerażające wizje.

▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ **Lejdis**
Komedial, Polska, 2007
▲ reż.: Tomasz Konecki
▲ wyk.: Edyta Olszówka,
Damska odpowiedź na "Testosteron". Czy panie będą potrafiły odnaleźć się w męskim świecie? Historia czterech przyjaciółek.

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Sława w Międzyrzeczu Podl., Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Nie kłam kochanie**
Komedial, Polska, 2007
▲ Reż.: Piotr Weresniak
▲ wyk.: Piotr Adamczyk, Marta Żmuda-Trzebiatowska,
Marcin traci posadę i popada w tarapaty finansowe. Jedyną nadzieją jest dla bohatera przyjazd bogatej cioci.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Polonia w Elku, Dom Kultury w Grajewie.



▲ **Mała wielka miłość**
Komedial romantyczna, Polska, 2008
▲ reż.: Łukasz Karwowski
▲ wyk.: Joshua Leonard, Agnieszka Grochowska,
Opowieść o wziętym prawniku z Los Angeles. Jest młody, ma powodzenie u kobiet i wspaniałą perspektywę...

▲ **Kino:** w Hajnówce, Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ **Drapieżnik**
Thriller, USA, 2006
▲ reż.: Wai Keung Lau
▲ wyk.: Richard Gere,
Znany z brutalnego traktowania podejrzanych Errol Babbage, funkcjonariusz Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego, szkoli młodą stażystkę w tropieniu przestępców na tle seksualnym.

▲ **Kino:** Sława w Międzyrzeczu Podlaskim.



▲ **Wyspa dinozaura**
Animacja, Niemcy, 2006.
▲ Reż.: Reinhard Klooss
Akcja filmu rozgrywa się na małej, wulkanicznej wyspie leżącej na środku oceanu. Pewnego dnia jej mieszkańcy znajdują... jajo.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Żubr w Białowieży.



▲ **8 części prawdy**
Thriller, USA, 2007
▲ reż.: Pete Travis
▲ wyk.: Dennis Quaid,
Sigourney Weaver,
Próba usiłowania morderstwa prezydenta jest przedstawiona z pięciu różnych punktów widzenia.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Step Up 2**; Musical, USA, 08
▲ reż.: Jon Chu
▲ wyk.: Robert Hoffman,
Tancerka z gorszej dzielnicy poznaje najlepszego tancerza...

▲ **Kino:** Janitar w Ostrołęce, Wrzós w Kolnie, Sokół w Sokółce.



Iron Man

▲ **Iron Man**
Science-fiction/ Akcja,
USA, 2008
▲ reż.: Jon Favreau
▲ wyk.: Robert Downey Jr., Terrence Dashon Howard
Ekranizacja kultowego komiksu Marvela. Tony Stark to najbardziej pomysłowy wynalazca technologii wojennej służącej do obrony. Tony postanawia jednak zrezygnować z produkcji broni. Jego konkurent chce zabić Star-

ka i prawie mu się to udaje... Aby żyć, Tony postanawia wyprodukować kostium-zbroję. Z czasem zaczyna budować coraz to nowsze, bardziej potężne i rozbudowane wersje kostiumu i zaczyna je używać do zwalczania przestępczości jako niezwykły Iron Man. Wcielając się w swoje nowe alter ego walczy z niesprawiedliwością i chroni świat przed niebezpieczeństwem.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Projekt: Monster

▲ **Projekt: Monster**
Akcja, Science-fiction, Thriller,
USA, 2008
▲ reż.: Matt Reeves
▲ wyk.: Mike Vogel,
W przeddzień wyjazdu do Japonii, Rob widzi w zorganizowanym dla niego przez przyjaciół przyjęciu pożegnaniowym, możliwość wyznania uczuć i ostatecznego uporządkowania spraw. Jego plan przybiera jednak niespodziewany obrót w chwili,

kiedy następuje seria gwałtownych... wstrząsów. Uczestnicy przyjęcia zastają w miejscu oglądając wiadomości informujące o trzęsieniu ziemi, po czym pędzą na dach starając się przyrzeć zniszczeniom. Na horyzoncie eksploduje kula ognia. Gaśnie światło. Zamieszanie ustępuje miejsca panice, a goście przepychając się w ciemnościach wybiegają na ulicę.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

reklama

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podróżuj z Gazetą Współczesną

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Paryż - Bruksela - długi weekend majowy: 21.05 - 25.05 - 599 zł

Aqua Park, Druskienniki 23.05 - 79 zł (cena nie zawiera biletu do Aqua Parku)

Super oferta dla grup: Aqua Park, Druskienniki - 99 zł z biletami wstępu.

Teatr Narodowy w Warszawie spektakl "IWANOW" 25.05 - 99 zł

W reżyserii Jana Englerta na podstawie sztuki Antoniego Czechowa. Występują: Janusz Gajos, Danuta Stenka, Andrzej Łapiński, Anna Sieniuk, Jan Frycz, Grażyna Szapolowska, Karolina Gruska. Cena zawiera przejazd w obie strony, bilety wstępu na spektakl, ubezpieczenie oraz opiekę pilota.

Grecja 6+4 wypoczynek i zwiedzanie w czerwcu 24.06-7.07 - 1600 zł

6 dni na słonecznej Riwierze Olimpijskiej + 4 dni zwiedzania zabytków greckich. Przejazd, noclegi, śniadania oraz obiadokolacje w cenie.

Włochy 6+4 wypoczynek i zwiedzanie w lipcu 3.07-15.07 - 1650 zł

6 dni na słonecznym wybrzeżu Adriatyku + 4 dni zwiedzania największych skarbów Italii: Florencja, Piza, Rzym, Neapol, Pompeje oraz Wezuwiusz. Przejazd, noclegi, śniadania oraz obiadokolacje w cenie.

ZAREZERWUJ:

Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze

Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

* Organizatorem powyższych wycieczek jest biuro podróży niezależne od Wydawnictwa Prasa Podlaska.



Wycieczkowicze

▲ **Wycieczkowicze**
Komedial, Czechy, 2006
▲ reż.: Jiří Vejdelek
▲ wyk.: Květa Fialová, David Hlaváč,
Grupa czeskich wczasowiczów wyjeżdża na tygodniowe wakacje nad Adriatyk. Obserwujemy mieszankę różnorodnych typów ludzkich i charakterów: bystrą kobietą, która zabiera swoich upartych,

drażliwych rodziców na urlop, przeciętną gwiazdeczkę pop, parę homoseksualistów, nastoletnie seksbomby, dwójkę dzieci i ich rodziców - homofobów, pasjonata literatury science-fiction... Podczas pobytu nad Adriatykiem na uczestników wycieczki czeka wiele komicznych sytuacji, w których bohaterowie zostaną obnażeni...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.

991 — POG. ENERGETYCZNE

112 — TELEFON ALARMOWY

998 — STRAŻ

993 — POG. CIEPŁOWNICZE

999 — POG. RATUNKOWE

997 — POLICJA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

2 maja 2008

piątek

BIAŁYSTOK

TELEFONY
DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; Straż Pożarna - 998; Pogotowie Gazowe - 992; Pogotowie Ciepłownicze - 993; Pogotowie Energetyczne - 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994; Pogotowie Weterynaryjne - 9283; Pogotowie Opiekuńcze - 0-85-741-68-46; Informacja Medyczna - 9439; Łączenie Międzyrodowe - 9051; Łączenie Międzydzielcowe - 9050; Biuro Numerów - 118913; Straż Miejska - dyżurny - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów - 9393; Informacja o Usługach - 9434.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Internistyczne - czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - Gabinety dla dzieci - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowłny 11, tel. 0-85-746-00-10. - Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opatrzności Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny całą dobę. „Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK
(całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, REHABILITACJA - SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), KARDIOLOGIA INWAZYJNA, NEUROLOGIA - SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. REANIMACJA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Once	17.00, 18.30, 20.00	12 i 13 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

(piątek, sobota, niedziela)		
Lejdis	17.30	12 i 13 zł
Wycieczkowicze	15.15, 20.00	12 i 13 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

(piątek, sobota, niedziela)		
Projekt Monster	14.00, 18.00	12 zł
8 część prawdy	16.00, 20.00	12 zł

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosa 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

Iron Man, godz. 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30.
Futro, godz. 13.00, 15.15, 19.00, 21.00.
Sen Kasandry, godz. 11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00.
Pora mroku, godz. 19.45, 21.30.
Skorumpowani, godz. 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Nie wszystko złoto co się świeci, godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.45.
Horton słyszy Kłosa, godz. 9.15, 11.00, 12.45, 13.30, 17.15.
Nieodebrane połączenie, godz. 13.45, 17.30.
Na pewno być może, godz. 10.45, 15.00, 17.15.
Nie kłam kochanie, godz. 11.45, 12.30, 14.30, 15.30, 16.30, 18.30, 19.15, 20.30, 21.15.
Bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgo-we: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb. ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.)..

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgliński

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

Trzy razy kółko (spektakl przedpremierowy), scena Foyer, (pt.) - premiera, godz. 20.30, (ndz.), godz. 20.00, bilety: 30 zł.
Samotny zachód, (pt.), godz. 18.00, (ndz.), godz. 17.00, scena mała, bilety: 15 i 20 zł.
HIP-HOP Groove Festiwal 2008, scena duża, (sb.), godz. 18.00-20.00

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Sindbad, (sb., ndz.), godz. 11.00.

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Centrum Filmowe "Helios" SA, zaprasza 4 maja (niedziela), godz. 16.00, na Replikę II Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. "Braci Wągów" - Wizna 2002r. cz. II. Pszczoły Miodnej Assamu, Tygrys z Błot, Dopóki nie jest za późno: rekin wielorybi - wędrowiec głębin. Wstęp wolny.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Białowieża ŻUBR	Wyspa dinozaura	piątek, sobota, niedziela	brak
	P.S. Kocham Cię	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Mała wielka miłość	niedziela	brak
Łąpy DOM KULTURY	Jeszcze raz	piątek, sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Lejdis	piątek, sobota, niedziela	brak
	Drapieżnik	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Ogród Luizy	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokołka SOKÓŁ	Step Up 2	piątek, sobota	brak
Hajnówka	Mała wielka miłość	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	Lejdis	15.30	11 i 13 zł
	Sweeney Todd - demoniczny golięboda z Fleet Street	18.00	13 i 14 zł
	Skorumpowani	20.00	12 i 14 zł

KINA > MAZURSKIE

EŁK POLONIA	Nie kłam kochanie	16.00, 18.00, 20.00	brak
Olecko MAZUR	Butelki zwrócone	piątek, sobota	brak
Giżycko FALA	Oko	piątek, sobota, niedziela, godz. 18.00	brak
Mikotajki WOJTEK	Ranczo Wilkowyje	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Wyspa dinozaura	piątek, sobota, niedziela 16.15	brak
	Juno	piątek, sobota, niedziela 18.00	brak
	Nieuchwytny	piątek, sobota, niedziela 19.45	brak
Grajewo DOM KULTURY	Nie kłam kochanie	piątek, sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	Step Up 2	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Step Up 2	piątek, sobota, niedziela, godz. 16.00	brak
	Ogród Luizy	piątek, sobota, niedziela, godz. 20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁĄPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska

E&B Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo - 0-86-272-22-21, Kolno - 0-86-278-27-25, Łomża - 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie - 0-86-275-22-11, Zambrow - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: Grajewo - 0-86-272-35-85, Szepietowo - 275-18-22, Informacja PKS: Grajewo - 0-86-

272-25-01, Kolno - 0-86-278-23-55, Łomża - 0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie - 0-86-275-21-44, Zambrow - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala - 0-86-216-62-15; ZAMBROW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

EŁK Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-

02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Ełku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Gołdapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; GIŻYCKO - 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

PRACA

ZATRUDNIĘ

*****KOBIECIE** praca z zamieszkaniem (prowadzenie domu i opieka). 0696-36-59-38.
BRYGADĘ tynkarzy agregatem. 0728-388-799.
DIAGNOSTĘ w Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów w Łapach. 0602-502-146.
DO dociepleń. 0508-340-919, 0502-109-868.
DO kwiaciarni zatrudnię. 0501-476-863, 504-086-258.
DO obsługi na torze kartingowym. 0602-120-695.

FIRMA budowlana zatrudni cieśli, zbrojarzy, murarzy i pomocników. Praca na terenie całego kraju. Gwarantujemy ciągłość pracy, zakwaterowanie i pełne wyżywienie.
 0666-289-543.

FIRMA ORTIS, Wojska Polskiego 114N zatrudni operatorów i pomocników operatorów przy okleinowaniu profili PCV. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0693-150-649, 8.00-16.00.

FIRMA zleci tynki gipsowe w łomży. 0608-455-589.

KIEROWCA do jazdy tirem z naczepą, chłodnią na trasach Polska-Belgia, na stałe. (085)650-21-99, 0602-557-199.

KIEROWCĘ Tira, transport międzynarodowy, wschód-zachód. 0508-385-066.

KRAWCOWE z doświadczeniem. (085)652-67-45.
 LEKARZA, POZ, cały etat, pow. Suwalski, zapewniamy mieszkanie. 0506-377-789.
 MAGISTRA i technika farmacji. 0604-457-016.
 MAŁA firma zatrudni księgową. Łopuchowo 21, tel (85)718-13-14, 501-778-700

MEZCZYŻNA - gospodarstwo rolne, mieszkanie, wyżywienie. 0514-867-658.
 MEZCZYŻNĘ - gospodarstwo rolne k/Grajewa. 0518-136-182.
 MEZCZYŻNĘ w gospodarstwie. (086)275-33-96.
 PIEKARZA z zakwaterowaniem. 0501-658-083.

POMOC w gospodarstwie rolnym (krowy). 0604-161-838.
 PRACA w gospodarstwie rolnym. 0608-690-873.
 PRACA w gospodarstwie rolnym - dobre zarobki. 0609-142-191.

PRACOWNICĘ do salonu ślubnego. 0698-481-637.
 PRACOWNIKA do wulkanizacji i myjni zatrudnię - możliwość 1/2 etatu 601-297-897.

SAMODZIELNEGO mechanika i elektryka samochodowego, zarobki od 2.000,-. 0501-544-994, 0501-544-995.

SERWISANTA do sprzedaży, obsługi urządzeń dozujących w kuchniach, branży spożywczej - Białystok - okolic. (085)744-19-16 gab@sitech.pl

SPAWACZY i monterów. 0606-834-082.
 STOLARZY - Choroszcz. 0602-376-930.

STUDENTA studiów zaocznych z prawem jazdy IKAFI Białystok Pana Tadeusza 4.

TYNKARZY cementowych i gipsowych zakwaterowanie, etaty Warszawa. 0601-325-264, 0696-064-104.

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim zatrudnią pracowników do sklepu firmowego na sprzedawcę. Za interesowanych prosimy o kontakt. 0668-224-980.

ZATRUDNIĘ farmaceutę. 0516-159-572.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C, E, Suwałki, 0509-097-516.

ZATRUDNIĘ pracowników do wesołego miasteczka. 0509-585-116.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak - Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz wypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok. Tel. (085)869-14-31, podlaskie.

SPRZEDAM

ASTRA kombi 2.0Di 16V (2000) sprowadzony. 0507-922-187.

AUDI A4, (1995), el. lusterka, szyby, ABS, wspomaganie kierownicy, lekko uszkodzone, 12.000,-. (086)271-60-53.

AUDI B4 2.0 +gaz, (1994), bogate wyposażenie, granatowy metalik. 0607-815-980.

AUDI(1995), el. szyby, lusterka, gaz, wspomaganie kierownicy. 12.000,-. (086)271-60-53.

CIĄGNIK Volvo FH-12, 420KM, (2000), naczepa, "Schmitt" (2002). 0509-912-224.

DODGE Caravan 3.8BG, (1996). Dodge Intrepid 2.7B, (1999). 0602-506-302.

DODGE grand caravan 3.8, pełna opcja, (1997), tylna klapa do poprawy, 10.900 zł. 0510-404-004.

FIAT Croma 1.9 Emotion (2006) 20.000km. c.74.900zł Tel.(085)651-25-40.

FIAT Ducato 2.0 JTD ze skrzynią, (2003) c.23.500zł netto Tel.(085)651-25-40.

FIAT Stilo 1.4 Active (2006) 14.000km. radio CD, klimatyzacja c.41.900zł Tel.(085)651-25-40.

FORD courier 1.8D stan bdb, 100km, dobry do małej działalności, 7.000 zł. 0510-404-004.

KUP taniej! Wyjazdy do Holandii po auta z I ręki, każdy poniedziałek, 100 Euro. 0694-244-280.

MAZDA 626D, tel. 0601-874-116.

MERCEDES C-180, (1994), el. szyby, lusterka, podgrzewane siedzenia, ABS, wspomaganie kierownicy. 12.000,-. (086)271-60-53.

MERCEDES E-210, (1998), lekko uszkodzony, 19.000,-. (086)271-60-53.

MERCEDES Sprinter 212 2.9TDI, 125 km, (1999), biały, 5-osobowy, klima, ABS, 28.500 zł. 0692-918-165, 0694-244-280.

NISSAN Primastar (odpowiednik Renault Traffic) 1.9 DCI Furgon (2002) 23.680 netto Tel.(085)651-25-40.

OPEL Omega 2.3D, (1993). 0662-693-504.

OPEL Vectra 2.0 DTI, (2002). Tel. 0502-502-935.

PEUGEOT 206 (2006), 1.4B, 10 tys.km. air bag, ABS, el. szyby, lusterka, c.zamek, alarm, 28.500 zł. 0692-918-165, 0694-244-280.

RENAULT Laguna 2.0 benzyna (1997) 171.000km. alarm c.9.500zł Tel.(085)651-25-40.

SEAT Alhambra, 1.9 TDI, (2000). 35.500,- 0600-706-214.

SEAT Alhambra, 1.9 TDI, (2000). 35.500,- 0600-706-214.

SUBARU Forester Kombi poj. skokowa 2500cm3 (2006) c.78.900zł, bezwypadkowy Tel.(085)651-25-40.

TOYOTA yaris 1.4 D4D, (2005), 28 tys. km., czarny, 3 drzwi, ABS, 28.500 zł. 0692-918-165, 0694-244-280.

VW Golf plus 1.9 TDI, (2006), srebrny metalik, pełne wyposażenie, stan idealny, 18 tys.km., 47.000 zł. 0668-356-306.

NAPRAWY

PROFESJONALNE naprawy skrzyń automatycznych i manualnych. 0603-258-840.

CZĘŚCI

CZĘŚCI: mitsubishi pajero, 3.0 DCD, (2005), elementy cięte, mechaniczne. 0692-918-165, 0694-244-280.

CZĘŚCI: Toyota vensis, corolla, (00-06), elementy cięte, mechaniczne, plastiki, 2.0 4D. 0692-918-165, 0694-244-280.

KATALIZATORY - skup. 0507-730-067.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

INNE

KREDYTY samochodowe. 0695-433-525.
 PRZYCZEPA kempingową Eddis, stan bdb. wyposażona. 0501-838-244, gg 7204425.

ZAKUPY

Termitech
KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA
KOMINKI
 BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
 TEL. (085) 662-37-47

P.P.U. „Mark-Bud” Sp z o.o. w Białymstoku
 rozpoczyna budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem - ul. Ludowa

cena m²
3970 zł

• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
 • mieszkania 2-3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja styczeń 2009

Zapraszamy osoby zainteresowane
 Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24
 Wysokie Mazowieckie, ul. LUDOWA, tel. 691-693-355
 www.markbud.com.pl

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE
 ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
 tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
 DH KORAL
 ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
 tel. 744-44-30

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
 tel. 085 718 30 70
 fax 085 718 33 55

• elem. budow. szkielet.
 • więźby iłaty
 • podłoga
 • szalówka imitująca białe
 - różne wzory
 • impregnacja ciśnieniowa
 • transport

SUSZENIE TARCICY
 pon.-pt. 7.00-16.00
 soboty 8.00-13.00

RATY

Startery Carrefour Mova już czekają.
Wybierz swój numer i rozmawiaj do woli!

Za zakupy dostajesz darmowe minuty!

• robisz zakupy w sklepie Carrefour
 • odbierasz darmowe minuty
 • doładowujesz konto

Zawsze i ze wszystkimi rozmawiasz
 równie tanio:

10 zł = 1 min
49 gr
20 gr

Carrefour

WERSAL PODLASKI

NOWOCZESNE APARTAMENTY

w ścisłym centrum Białegostoku o pow. od 35 m² do 98 m²
 w cenie od 5000-6750 zł

OSTATNIE LOKALE UŻYTKOWE O POW. 45 - 100 M²
W CENIE 6500 ZŁ + VAT

Informacje w dziale sprzedaży przy ul. Pięknej 3 w Białymstoku
 pod nr tel. 085/744-30-11, 085/745-51-95

HURTOWNIE

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

NOWA katalogowa odzież Angielska i firmowa
Next w super cenach. 0509-524-509.

TEXPOL odzież używana z Irlandii. Produkcyjna 9, Białystok. 0600-403-866, (085)651-42-91.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM na wsi. (085)653-40-69.
DOM o/Jasionówki, Gmina Jasionówka. 0721-596-774.

NIEUŻYTKI, ziemię rolną, leśną. 0790-417-916.

ZIEMIĘ rolną, leśną, nieużytki. 0603-773-664.

SPRZEDAM

2 pokoje, 36,2 m2, do wprowadzenia od zaraz, 1 piętro z 4, Białystok vis a vis Nowy Auchan, cegła po generalnym remoncie, 215.000 zł, 0695-020-889 po 17.

BLIŹNIaki w realizacji, ul. Ogrodniczek, Wysoki Stoczek 138/235 mkw. 500.000,-. 0501-088-077.

DOBRE prosperujący sklep spożywczy, Zielone Wzgórze, 300.000,-. 0501-088-077.

DZIAŁKA 7,500 mkw, przy szosie głównej, 6 km od Białegostoku. (085)719-60-98, 0503-314-597.

DZIAŁKA rolna 6000mkw, dostęp do J.Ługochwały (Mazury), prąd, woda. 20 zł/mkw. 0604-963-556.

DZIAŁKĘ ogrodniczą 330 m2. 0607-451-748.

DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj,
0602-322-063, 0603-128-654.

FERME trzody chlewniej 300 loch (cykl zamknięty). 0605-820-749.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane, bramy, różne wymiary. Producent! Gwarancja! Transport, montaż gratis, raty. (085)652-47-85, 0500-585-111, www.garaze.az.pl

GRAJEWO, dom. 0510-666-547.

GRAJEWO. Mieszkanie 36,70 mkw, 2- pokojowe, parter. 0518-641-567.

JAROSZÓWKA, wolno stojący, 158/640. 0517-627-587.

KIOSK 3/4. 0504-086-258.

M-4, 61m2, dobra lokalizacja, Łomża, Łagody 3, 0501-961-126, 886-337-991.

MAGAZYN 600 mkw. 0691-704-385.

MAZURY. Pilchy, gm.Pisz, 3,30ha, całość (lub działka 3000mkw), 15-20zł/mkw. 0696-387-287.

MAZURY. Rybicał, gm.Ryn, 4ha (całość lub części) 220.000zł. 0696-387-287.

MIESZKANIE 29,5 m2, II piętro, Łomża, Wojska Polskiego, 0606-666-381.

MIESZKANIE, 48,3 mkw., parter, Młynarskiego, Suwałki. 0693-293-068.

MIESZKANIE, Goniądz, 0508-131-708.

NOWE domy szeregowe, tel. 085 6545567, godz.8-16

SZEREGÓWKĘ, Sochonie 96/34, 399.000,-. 0502-329-146.

POSZUKUJĘ

ŁĘK, poszukuję lokalu około 100 mkw., okolice Wojska Polskiego. 0782-517-700.

WYNAJMĘ

KOPANICA, pokoje nad jeziorem, blisko lasu. 0661-066-344.

ŁOMŻA, lokale 50, 70m2 I piętro, magazyn 60m2, 0600-588-666.

WARSZAWSKA 6a, 220 m2, niski parter 5.000 zł. 0501-544-995.

NAUKA

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA.
UL. KRASZEWSKIEGO 33, BIAŁYSTOK
Tel. 085 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL

KORRESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0501-769-070, www.profesornet.pl.

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy.
(0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

**BELGIA, Holandia, Niemcy- Sobota, Niedziela -DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

*BELGIA, Niemcy- wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

BAGIŃSKI -Frankfurt n/M, okolice -środa, sobota. Video, klimatyzacja. 0602-681-677.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, niedziela -Mercedesy, klimatyzacja, video. "MAXIM". (085)662-16-00.

BELGIA, środa, samochodem osobowym. 0505-638-782.

FRANKFURT/M, wtorki, soboty. 0516-800-066.

NIEMCY, Holandia, dwie osoby. 03.05.2008, 0504-453-741.

WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboslohotele.pl.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

PRZYSTOJNY, inteligentny pozna panią do spotkań niezobowiązujących. 0694-252-244.

SAMOTNA Ewa pozna miłego Pana. 0516-131-618.

ZWIERZĘTA

KNURY, lochy skupuje, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

SPRZEDAM Labiatory. 0607-451-748.

BIZNES

DETEKTYW licencjonowany. 0606-660-573.

FUNDUSZE unijne; www.U.E.szmurlo.pl;
(0-85)741-70-74

KREDYTY

CENTRUM KREDYTÓW BANKOWYCH
GROCHOWA 2/1 (085)746-14-54,
SIENKIEWICZA 53 LOK. 105.
(085)664-22-38.

DOBRY kredyt. (085)744-50-08 Białystok. (085)716-42-03 Mońki, (086)261-03-55 Grajewo, (087)566-34-77 Suwałki.

LEASING, ubezpieczenia, kredyty. 0695-433-525.

SKOK Rafineria, O/Białystok, Skłodowskiej 3 pokój 26 (085)742-70-46/47. Atrakcyjne kredyty do 20.000 zł bez poręczy. Kredyty hipoteczne. Kredyty dla rolników. Atrakcyjne lokaty do 7%.

POŻYCZKI

**POTRZEBUJESZ pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok (085)653-70-60.

LOMBARD 24H -pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygodniu. 15-424 Białystok ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

POŻYCZKA bez BiK do 3000zł bez zgody małżonka, do 9000zł bez poręczyteli Profi Credit 0(664)741-748.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****trudna każdej kondycji. Dojazd, formalności. 0511-989-271.

*****kupi było każdej kondycji, faktura, dojazd. 0518-905-961.

*****BYDŁO POURAZOWE. KNURY, MACIORY. 0691-513-391.

BYDŁO każdej kondycji, szybki dojazd, faktura. 0515-419-263.

BYDŁO pourazowe, natychmiastowy dojazd. 0508-851-760.

KUPIĘ las, wykonam przecinkę. 0504-249-519.

PRASĘ Z-224/1. (086)273-87-95.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokoszonki, wycinarki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BARANKI, barana. (085)732-02-39.

BE CZKOWOZY różne, niedrogo. 0601-787-601

BE CZKOWOZY, kombajny zbożowe, do kukurydzy, przyczepy, ciągniki, belarki, (086)474-36-32, 0507-615-072, 0502-872-667.

BE CZKOWOZ tandem 10.000 l. 0605-820-749.

BELE słomy pod dachem. 30 zł. 0608-819-576.

C-330, C-360, C-360-3P, U-912, U-914, Zetor-7045, Zetor-10154, przyczepy. 0500-064-931.

CENTRUM Ogrodnicze, Szczuczyn, Łąkowa, drzewa, krzewy ozdobne, owocowe. 0604-162-189.

CIĄGNIK Deutz- Fahr DX 4.50. 0602-264-888.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, Tel.0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, kombajny, sieczkarnie, prasy belujące, przewracarki, zgrabiarki, ładowacze, bardzo duży wybór, Rogienice koło Łomży. (086)279-15-65, 0606-648-578.

Zapraszamy poniedziałek -sobota 8.00 -18.00.

CIĄGNIKI rolnicze: "MF", "J.Deere", "Case", "Fendt", prasy belujące. 0602-505-623.

ZEŚCI zamienne, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny maszyn rolniczych i ciągników Fendt, Claas, Massey Fergusson. (0-87)610-67-53, 0501-513-826.

DOJARNIE rurociągowo, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁÓWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKA -na ocieceniu, kombajn Merkator-70, zbiornik mleka 550l. (086)273-32-37.

JAŁÓWKĘ chodowlaną, wycielenie maj. (085)738-37-71.

JAŁÓWKI wysokocielne. k/Grajewa. 0691-701-201, (086)272-81-36

KOMBAJN ziemniaczany Anna, 30 bel owsianki, (0-86)278-73-66.

KOMBAJN ziemniaczany Anna, idealny, 9.200 zł, 0693-880-224.

KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, żmijki, Zetor, Ursus, MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, Przasnysz 0692-999-007.

KONIK polski (para) 6.500,-. jałówki Limuze 100% (2szt) 6.500zł/szt. Grajewo. 0604-125-954.

KROWY, 20szt, likwidacja stada. (085)650-16-85, 0660-251-660.

ŁADOWACZ Cyklop, wał łukowy. 0506-166-742.

MF-595 z Turem, 35.000,-. k/Grajewa. (086)272-32-90.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne.

Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA kosztująca Z-224/1, (1995), 13.500,-. (086)273-52-54.

PRASA Z-224/1, bdb, 12.000 zł, (0-86)218-37-13 wieczorem.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRASY belujące. 0503-593-544.

PRZYCZEPA do bel 10 ton, długość 7,5 m, na bliźniakach, 0601-787-601.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

SADZARKA do tytoniu. 0513-161-299.

SIENNIKI: Farma 6.000,- Poznań 1.500,- k/Grajewa. 0602-848-589

SPRZEDAM grykę. (085)732-02-39.

SPRZEDAM kombajny Bizon Z-056, stan dobry, 22.000 zł i 26.000 zł. 0501-535-584.

SPRZEDAM warchlaki. 0515-287-868.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki rolnicze: ładowarki, kombajny zbożowe, sieczkarnie, 0-505-975-221.

URSUS 1214 (1984), stan dobry, (0-86)473-85-79.

URSUS 2812, (1996). 0609-340-339.

PROMOCJA!



JUŻ WIOSNA! CZAS MISTRZOWSKICH PROMOCJI!

Szczegóły promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Kawalerska, paw. 1, tel. 085 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witosza 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesola 30, tel. 085 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giszyn - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Gołdap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suchowola -Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wydminy - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

lider prasowy Polski
Północno-Wschodniej
332 026 Czytelników*

32 678 Czytelników

- Dyrektorzy firm
i osoby wykonujące
wolny zawód

87 199 Czytelników

- Właściciele prywatnych firm
i gospodarstw rolnych

189 446 Czytelników

z wykształceniem średnim
i wyższym



OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

LEGALNA praca w Niemczech w sezonie letnim przy zbiorach, dobre wynagrodzenie, atrakcyjne warunki pracy, liczba miejsc ograniczona. 0695-951-351.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 0880-694-945, 0608-782-072.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym (produkcja mleczna). 0502-207-516.

ZATRUDNIMY sprzedawców do sklepu mięsnego. Wy-
magane badania lekarskie i znajomość obsługi ka-
sy fiskalnej. 0515-094-982.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KUPIĘ przyczepkę samochodową, 0515-914-564.

SPRZEDAM

FIAT 125p. stan b.dobry, (1990), przebieg 67.500. 0697-310-245.

HONDA Civic, (1998) gaz, klimatyzacja, zamiana, 13.400 zł. 0694-999-357.

UŻYWANE wyposażenie obór wolno stanowiskowych, uwięziowych, stacje żywieniowe, sprzęt udojowy, paszociąg. 0504-027-752.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy rolnicze i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WYDZIERŻAWIĘ łąkę 7ha. Pięćrzykowo. k/Rajgródu. 400zł/ha (do uzgodnienia). (086)273-30-73.

ZBIORNIKI mleka 300-1600l, dojarki przewodowe, montaż, serwis. (086)272-67-97, 0502-534-434.

ZIEMNIANKI, sadzeniaki lrga, oryginał. (085)650-22-24.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ dłużycę. 0661-921-290.

DĄB, brzoza, olchę, sosnę. 0608-713-032.

DREWNO papierówkę. 0513-132-518.

KUPIĘ las, papierówkę. 0692-092-525.

SKUP drzewa, wycinka własna, najwyższe ceny. 0696-696-572.

TOPOLE -kupię. 0606-364-870.

ZAKUPIMY las. 0601-301-990.

SPRZEDAM

BALE dębowe sezonowe. 0661-066-344.

DĄB, brzoza, na opał. 0501-172-473.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KONTENERY metalowe (magazyn, biuro, bar), 12 szt., komplet. 0605-315-391.

ŁODÓWKO-ZAMRAŻAKA Polar; zamrażarka (gwarancja) Electrolux; stół rozkładany (brąz). Suwałki, 0510-180-695.

ROŚLINY wodne. 0507-551-312.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM mieszkalno -warsztatowy, Łomża. 0602-367-141.
DZIAŁKĘ rolną, niedrogo. 0666-077-577.

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ lokal w Centrum Zambrowa, powierzchnia
lokalu 110 m2, wyremontowany, C.O, CW, parking
przed budynkiem. 0698-662-696.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

WYSŁODZINY browarniane (młoto),
śruta rzepakowa, kielki jęczmienne, wysłotki.
W ciągłej sprzedaży, faktura VAT. 0510-022-120.

RÓŻNE

SPRZEDAM

KOPARKĘ liniową km 251 sprzedam. tel. 0504-287-368.

ŁÓŻKO typu Ceragem. 0691-838-753.

SPRZEDAM Hyalgan 2 ml. 220 zł/szt. do uzgodnienia.
Białystok. 0508-148-413.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

REMONTY, malowanie, szpachlowanie. (085)653-74-34.

SZTACHETY ogrodzeniowe. 0667-555-646.

TUJE żywoplotowe. 0507-551-312.

WIATĘ budowlaną, 4x 6 m, 800,-. 0606-452-763.

WIERZBA- opał, 0504-249-519.

INNE

ODDAM suche karczce, pnie sosny, odbiór Obróbniki
gm.Dobrzyniewo. (085)675-46-52.

WRÓŻKA Eleni, tarot, zdejmowanie kłatw, uroków i inne.
tel. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

***ALKOHOLOWE** oduczenia (także domowe).
Esperal, kroplówki, nerwice, depresje.
Psychiatry, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS,
Upalna 88, Białystok. Całodobowo.
(085)661-53-33, 0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także
domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ire-
neusz Pawłowski. 0694-657-868.

WŁÓKIENNICZA Med. Specjaliści psychiatry.
Depresje, nerwice, psychoterapia.
Dr n.med. Aleksandra Wojtulewska
0608-202-369, Dr n.med. Tomasz Markowski
0606-246-123.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk "ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek
kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych)
i szkielek okularowych. Płynny pielęgnacyjny. Leczenie
dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyń-
skiego) Tel.(085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające
kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

URODA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW

BEZPŁATNE KONSULTACJE

BIAŁYSTOK 9.05.2008

INFOLINIA 0-801-321-370 0609-202-229

WWW.MEDICALHAIR.PL

WYSZCZUPLANIE, cellulit. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

CHOROBY Pluc, Zofia Łukjan, Białystok, ul.Familijna
65, (085)676-25-88,

WIZYTY domowe - Jarosław Talała, specjalista chorób
pluc. 0603-635-665.

KOMPUTERY

USŁUGI

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204
0(85)654-45-67.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086)211-13-04

PRODUCENT: blachodachówka, trapez
- pełna oferta 0(85)740-61-22.

PUSTAKI wiórobetonowe, jeden z najtańszych
materiałów ściennych, Nowodworce.
(085)719-41-07.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

SZPACHLOWANIE, golband, suchy tynk. 0509-114-550.

TYNKI agregatem -faktura. 0509-185-374.

TYNKI agregatem, 0500-373-750.

TYNKI cementowo wapienne agregatem. 0502-053-516.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, remonty. 0880-776-469,
(085)718-37-92.

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę.
0509-319-750.

DOCIEPLANIE budynków, elewacje. 0785-199-873.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666.

DOMY z drewna, więzby. (085)710-88-59.

ELEWACJE -solidnie. 0790-417-961, 0511-100-035.

GLAZURA, terakota, solidnie. (085)876-47-25, 0515-467-270.

GLAZURA, terakota, wykończenia, solidnie. 0507-767-400.

GLAZURA, terakota, wykończenia. Grajewo. 0608-023-156.

KAM-BRUK układanie kostki brukowej,
granitowej, zakładanie trawników, drzewa -
krzewy. 0605-371-441.

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła. 0608-532-473.

KOMPLEKSOWE docieplenia, tynki agregatem. 0668-438-663.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, 0500-373-750.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz -faktura. 0798-176-577.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz mieszkalnych.
0502-748-103.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, tarasy drewniane,
Białystok i okolice. 0500-237-300.

KOMPLEKSOWE, nowoczesne wykończenia wnętrz.
0662-077-727.

KOMPLETNE wykończenie -szybko, solidnie. 0505-025-151.

MALOWANIE dachów. 0502-983-729.

MALOWANIE dachów. 0668-141-137.

NAWIERZCHNIE z kostki brukowej. 0601-944-396.

OCIEPLENIE domów, więzby, krycie, Suwałki, okolice.
0501-564-471.

OFERUJĘ profesjonalne wykończenie łazienek z gwaran-
cją, Suwałki. 0606-337-493.

OGRODZENIA klinkierowe. 0503-764-970.

POSADZKI agregatem, faktura. 0691-303-393, 0512-203-303.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0508-724-359, 0511-661-237.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiczy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

□ Filia Zabłudów, tel. (085) 718 86 80, □ Filia Tykocin, tel. (085) 718 77 37

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków
do każdego warunków terenowych.
Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

REMONTY kompleksowo, balustrady, polbruk. 0504-666-044.

REMONTY wykończenia wnętrz -solidnie. 0696-135-341.

REMONTY, wykończenia, ogrodzenia, kompleksowo.
0661-254-458.

ROBOTY ogólnobudowlane -szybko, solidnie.
0603-773-664.

SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50,
0601-176-431.

SILOSY -własne szalunki. 0785-199-873.

STANY surowe, elewacje, Suwałki. 0604-263-444.

STANY surowe. 0604-827-707 po 18.00.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SYSTEM dociepleń lewacyjny. 0503-739-559, 0511-542-089.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suchy tynk. 0792-275-761.

TYNKI agregatem, ocieplenie domów, poddaszy. Struk-
tury. Glazura, terakota. Suwałki, okolice. 0510-412-369.

TYNKI agregatem, szpachlowanie, malowanie. 0507-861-444.

TYNKI gipsowe agregatem, Vat. 0509-114-550.

TYNKI maszynowe, cementowo -wapienne, gipsowe.
"Atut-Bud". Grajewo. 0695-099-354.

UKŁADANIE, cyklinowanie, szpachlowanie, malowanie.
(085)741-16-52.

USŁUGI ogólnobudowlane -szpachlowanie, malowanie,
glazura. (086)273-83-47.

WYKONAM sztachety ogrodzeniowe. 0606-452-763.*

WYKONUJĘ tynki cementowo wapienne, wewnętrzne.
0513-301-554.

WYKOŃCZENIA, remonty -kompleksowo. 0605-315-683.

WYKOPY koparkami (szamba), niwelacje terenu, roz-
biórki, wrywanie karcz. (086)216-35-79, 0602-520-783.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi.
0505-027-228.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remon-
towego, "PUH" Partner, Suwałki, Bakalarzewska 21,
0604-708-420, (087)566-52-38.

WYPOŻYCZALNIE silników (do silosów na kisonkę).
0785-199-873.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje popołudniami. Komplekso-
wo, solidnie. 0608-779-759.

INSTALACJE elektryczne, Systemy Ochrony
Mienia, Napędy bram, klimatyzacja,
automatyka. 0502-773-368.

KOMPLEKSOWE instalacje, pomiary odbiorcze. 0888-200-945.

PRZYŁĄCZA, elektryka, docieplenia, podbitka. 0509-263-126.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej.
0500-424-293.

CYKLINOWANIE, remonty. 0662-686-057, (085)743-32-21.

ANTENY

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

MEBLE na wymiar, projekt, kuchenne, garderoby,
przedpokoje, gabinety, schody. 0600-179-550.

MEBLE na wymiar, solidnie. 0504-126-542.

TANIA stolarka kuchenna, meblowa. 0669-429-173.

AGD, RTV

PRALKI, lodówki, teren. (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083 Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż
(085)74-44-222

OKNA PCV -najniższe ceny w mieście, profesjonalny
montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

DACHY

DACHY, docieplenia. 0664-199-669.



W niedzielę, 4 maja, swój pierwszy, międzynarodowy mecz rozegra zespół futbolu amerykańskiego Lowlanders Białystok. Nasi „Ludzie z Nizin” na bocznym boisku w Wasilkowie podejmą Żubry Mińsk. Start meczu o godzinie 12.30.

II LIGA

Tur Turek – Arka Gdynia 1:4 (0:3). Sikora 74 z karnego – Niciański 14, Wachowicz 25, 27, 78.

Piast Gliwice – Stal Stalowa Wola 2:0 (1:0). Szczyrba 3, Wróbel 66.

Wisła Płock – Śląsk Wrocław 0:4 (0:1). Dudek 34, 74 z karnego, Łudziński 50, Kłofik 87.

GKS Jastrzębie – Znicz Pruszków 0:2 (0:1). Rybaczuk 42, Kokosiński 54.

Polonia Warszawa – GKS Katowice 3:1 (2:1). Sedlaczek 2, Sedlaczek 28, Mąka 48 – Prasnai 30.

Odra Opole – Kmita Zabierzów 1:0 (1:0). Tracz 17.

Motor Lublin – Pelikan Łowicz 3:0 (2:0). Maciejewski 20, Koczon 30, Popławski 90.

Lechia Gdańsk – Podbeskidzie Bielsko-Biala 4:2 (1:1). Rybski 3, Cetnarowicz 55, Buziła 60, Zaremba 70 – Zmudziński 15.

1. Lechia	28	56	48-30
2. Piast	28	52	36-17
3. Znicz	28	52	46-23
4. Śląsk	28	51	46-25
5. Arka	28	48	52-26
6. Polonia	28	47	41-25
7. Podbeskidzie	28	42	41-22
8. Wisła	28	39	43-47
9. GKS Katowice	28	36	34-33
10. GKS Jastrzębie	28	36	36-44
11. Motor	28	35	32-45
12. Odra	28	31	25-34
13. Stal St. Wola	28	30	22-43
14. Warta	28	27	22-36
15. Kmita	28	25	23-34
16. ŁKS Łomża	28	25	27-50
17. Tur Turek	28	25	19-35
18. Pelikan	28	20	28-52

Mówią trenerzy

▲ Czesław Jakołcewicz, ŁKS Browar Łomża:

– Najbardziej martwi mnie fakt, że przegraliśmy mecz nie walcząc. Mam żal do swoich piłkarzy, że grając mecz o życie nie grali tego, czego ja i kibice od nich oczekują. Swoją grą nie pociągnęli publiczności do dopingu i za to chciałbym sympatyków ŁKS-u przeprosić.

▲ Bogusław Baniak, Warta Poznań:

– Grając praktycznie bez napastników, stworzyliśmy system gry opierający się na trzech pomocnikach. Muszę przyznać, że dzisiaj zasłużyliśmy na wygraną, bo byliśmy lepszym i dojrzałym zespołem.

Piłka nożna >> ŁKS Browar Łomża przegrał ważny mecz z Wartą Poznań

Krewcy tylko w boiskowej bitce

ŁKS Browar Łomża
Warta Poznań
(0:0)

0:1

Czuję się jakby ktoś uderzył mnie obuchem – stwierdził po meczu trener ŁKS-u Łomża Czesław Jakołcewicz.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Gdy walczy się o utrzymanie w lidze i to w dodatku z sąsiadem w tabeli, wszyscy oczekują wielkiej ambicji i poświęcenia swojego zespołu. Tymczasem w meczu ŁKS-u Browar Łomża z Wartą Poznań gospodarzom tego zabrakło. A trzeba przyznać, że goście z Wielkopolski wielkim futbolu także nie uraczyli kibiców, którzy postanowili przyjść na stadion przy ul. Zjazd w Łomży.

Na początku spotkania dwie sytuacje stworzyli biało-czerwoni, ale w obu Bułgarowi Georgijowi Biżewowi brakowało metra, by sięgnąć piłkę po ostrych dośrodkowaniach Sebastiana Kęski.



W doliczonym czasie gry puściły nerwy piłkarzom. Za uderzenie bez piłki Artura Łazara (leży) ukarany został czerwoną kartką Alain Ngamayama z Warty Poznań. Sędzia rozdzielił kłócących się Wojciecha Marcinkiewicza (nr 5) oraz Pawła Galińskiego (w środku) i Sebastiana Kęskę (obaj ŁKS Browar Łomża).

Statystyka

> Łomża, 30.04

Bramka: Iwanicki 77.

ŁKS Browar: Pronaj – Galiński, Janicki, Jurgielewicz (82 Łazarz), Stefańczyk – Kęska, Skórnicki, Sędrowski (76 Dereżyński), Gołbiewski – Bzdęga, Biżew (59 Raus).

Warta: Szmatała – Ignasiński, Najewski, Otuszewski, Marcinkiewicz – Wojciechowski (60 Iwanicki), Bekas, Ngamayama, Wan (71 Klatt) – Piskula (82 Ekwueme), Magdziarz.

Czerwona kartka: Ngamayama (90+3, Warta). Żółte kartki: Pronaj, Gołbiewski, Biżew, Kęska (ŁKS); Bekas, Najewski, Klatt (Warta).

Sędziował: Erwin Paterek (Lublin). Widzów: 600.

W 20 minucie mogło być 1:0 dla Warty, ale na szczęście łomżan Marcin Wojciechowski spudłował na idealnej sytuacji. Po zmianie stron na boisku niewiele działo się ciekawego. O zwycięstwie gości zadecydowało jedno gapiostwo w obronie, gdy po dośrodkowaniu byłego gracza Jagiellonii Wojciecha Marcinkiewicza, najniższy w Warcie Paweł Iwanicki przełobował Pavola Pronaja.

W doliczonym czasie gry „zagotowało się” na boisku, gdy po uderzeniu bez piłki Artura Łazara przez Alaina Ngamayama piłkarze obu drużyn skoczyli sobie do gardeł. Szkoda, że takiej werwy zabrakło im w grze.

– Niestety, stało się, ale nie załamujemy rąk i walczymy dalej – podsumował kapitan ŁKS-u Cezary Stefańczyk. ▲

IV liga podlaska, wyniki i tabela

W ostatniej kolejce spotkań IV ligi nie było już niespodzianek. Supraślanka Supraśl, chociaż przegrywała w Augustowie ze Spartą 0:1, zdołała jednak zdobyć komplet punktów. Z kolei podopieczni trenera Wiesława Jancewicza, grając na własnym boisku, pokonali Piast Białystok 2:0. Na uwagę zasługuje dobra postawa Promienia Mońki. Po ograniu w ubiegłym tygodniu lidera Supraślanki Supraśl, teraz wygrali z inną drużyną z czołówki tabeli Cresovią Siemiatycze 3:1.

▲ Sokół Sokółka Okna i Drzwi – Piast Białystok 2:0 (1:0). Bramki: Sokół 35, Andrzejewski 90.

Sokół: Rykowski – Greś, Stelmasek, Kabelis, K. Doroszczyk (46 Solowiej), Bogdan (46 Andrzejewski), Wojtkielewicz, Łomako (90 Walukiewicz), Toczydowski, Sokół, Hawryluk (62 Bezubik).

Piast: Świeciński – Kesler, Jurczuk, Wierciński, Zalewski, Frąckiel, Michniuk (41 Dąbrowski), Czarnowski, Grzanka (72 Jakimiuk), Zdzichowicz, Klimowicz.

Sędziował: Andrzej Sobolewski (Augustów) oraz Adam Ignaczuk

▲ Sparta Augustów – Supraślanka Supraśl 1:2 (0:0). Bramki: Harasim 54

– Kujawski 59, Tomar 70.

Sparta: Sawicki – Czereszewski, Kuczyński, Meżyński, Zyskowski,

Kawałko (75 Wilczewski), Stefanowski, Radzio (70 Wasilewski), Sobolewski (80 Niedźwiedzi), Harasim, Twardowski.

Supraślanka: Watuszko – Korzątkowski, Jurczak, Tupalski (46 Tomar), Bernatowicz, Andrzejewski, Nawrocki, Kądzior (70 Aleksiejczuk), Grzegorzczak (60 Lange), Rakowski (46 Kujawski), Nikolaćuk.

Sędziował: Janusz Brokowski (Zambrów). Widzów: 100.

▲ Hetman Białystok – Tur Bielsk Podlaski 0:0.

Hetman: Drozd – Maleszewski, Siłoma, Wiśniewski, Konończuk, Hajduczenia, Kantor, Szymczuk, Topolan (85 Kuc), Czaplewicz (60 Śniadach), Niesterowicz (75 Florczyk).

Tur: Kucharczyk – Kulharwik (75 Gul), Naumczuk, Siemieniuk, Turczyński, Car (84 Iwaniuk), Lech, Sawicki, Klepacki, Karol Jakubowski (62 Wesołowski), M. Jakubowski (79 Arciuszkiewicz).

Żółta kartka: Wiśniewski (Hetman).

Sędziował: Dariusz Giejstrowicz (Suwałki). Widzów: 100.

▲ Pogoń Łapy – Hetman Tykocin 3:1 (0:1). Bramki: Głowicki 47,

Demianczuk 53, Czarnowski 63 – Ignaczuk 32.

Pogoń: Ciulkin – Gumieniak, Gąsowski, Halicki, Makowski (75 Roszkowski), Demianczuk, Głowicki, Miłosiewicz (80 Piwko), Budzicki (70

Kozicz), Kochanowski (46 Czarnowski), Minow

Hetman: Jendruczek – Surwiłło, Adr. Pogorzelski, Zaczniuk, Kutaszewicz, Zambrzycki, Gryszkiewicz, And. Pogorzelski, Okuła (65 Piasecki), Ignaczuk, Tynkiewicz.

Żółte kartki: Minow (Pogoń), Adr. Pogorzelski, Zambrzycki, And. Pogorzelski (Hetman).

Czerwona kartka: Adr. Pogorzelski (65, za dwie żółte, Hetman). Sędziował: Marek Frąckiel (Białystok). Widzów: 300.

▲ MKS Mielnik – KS Michałowo 1:0 (1:0). Bramka: Tarasiewicz 32.

Mielnik: Mińko – Miller, Jarzynka, Witkowski, P. Pawluczuk, Kulharwik, Tarasiewicz, Sejbuk (77 Rokosz), Duda (68 Rokita), L. Pawluczuk, Bałazy.

Michałowo: Kruszewski – Chwetko (46 P. Werpachowski), Ratuszny, Kuźma, Szemiota, Onacik, Borowski (75 D. Dorosko), Gwizdak (60 Siemionow), Goidowski, Janiak (46 Szczawiński), Domalewski.

Sędziował: Tomasz Wojno (Białystok). Widzów: 200.

▲ Wissa Szczuczyn – Pomorzanka Sejny (1:2). Bramki: Świdorski 35

– Gwaj 30, Kuklewicz 39.

Wissa: Sosnowski – Walendzik, Orłowski, A. Doliwa, D. Doliwa, P. Dobrzycki (46 K. Marcinkiewicz), M. Dobrzycki, (84 P. Świdorski), Sobolewski, Moczadło (75 Obrzycki),

Łapiński (66 P. Marcinkiewicz), Ł. Świdorski.

Pomorzanka: Śliwiński – Ejdułis, Głiński, Pieślak, Kuklewicz (78 Falana), Jakubowski, Anuszkiewicz, Kunicki (65 Tarlecki), Macianis (46 Chaiko), Krachato, Gwaj (88 Tomczyk).

Żółte kartki: Śliwiński, Kunicki, Gwaj (Pomorzanka).

Sędziował: Paweł Anikiel (Białystok). Widzów: 100.

▲ Iskra Narew – Olimpia Zambrów 0:4 (0:2).

Bramki: Wojciech Kowalczyk 35, Modzelewski 42, 65, Jastrzębski 60.

Iskra: Sacharczuk (80 Różycki) – Kupiński, Krasnopolski, M. Ostaszewski, Juszczyński (78 Olesiuk), Tomczyk, Lewicki, Szymiel, P. Ostaszewski (78 Dąbrowski), Lech (65 Dżega), Siemieniuk.

Olimpia: Trudnos (85 Konopka) – Olszewski, Wołyniec, Fiedorczuk, Modzelewski – Piszczatowski, Jastrzębski, Wilczewski, Gosk (78 Kaczyński) – R. Kowalczyk (80 Twarowski), W. Kowalczyk.

Żółte kartki: Sacharczuk (Iskra); Piszczatowski (Olimpia). Widzów: 50.

▲ Promień Mońki – Cresovia Siemiatycze 3:1 (1:0). Bramki:

Studniarek 20, Kiszio 55, 70 – Niwiński 85.

Promień: Szypcio – Jarocki, Wiński, Kotliński (10 Pilczuk, 83 Dąbrowski),

Kobrzyniecki – Ziemkiewicz, Grygo, Kulikowski, Młodzianowski – Kiszio, Studniarek (75 Draheim).

Cresovia: Karolczuk – Lazurek, Stępkowski, Marks, Kowalczyk (55 Kobus), Koczuk (75 Kutylowski), Milewski, Stypułkowski, Lesiuk – Andryszek, Niwiński.

Czerwone kartki: Lazurek (70, Cresovia, za drugą żółtą), Kobus (83, Cresovia, za drugą żółtą). Żółte kartki: Kiszio (Promień), Lazurek, Kobus, Andryszek, Marks (Cresovia).

Sędziował: Kozłowski (Białystok). Widzów: 200.

1. Supraślanka	22	54	54:13
2. Sokół	22	51	57:24
3. Cresovia	22	42	41:25
4. Pogoń	22	40	29:26
5. Olimpia	22	38	37:20
6. Sparta	22	32	37:28
7. Piast	22	32	25:28
8. MKS Mielnik	22	31	28:27
9. Iskra	22	25	26:34
10. Promień	22	25	37:47
11. Pomorzanka	22	24	37:39
12. Tur	22	23	20:30
13. Wissa	22	21	27:42
14. Hetman B.	22	20	29:50
15. KS Michałowo	22	19	26:44
16. Hetman T.	22	10	19:52

(mark, KS, cm)



Marta Domachowska wygrała 6:3, 6:4 z Rosjanką Jeleną Dementiewą w pokazowym turnieju tenisistek w Warszawie. Wcześniej wygrała z Agnieszką Radwańską, po tym jak rywalka skreczowała.

Podlaski futbol

▲ Liga okręgowa

Dąb Dąbrowa Białostocka – Gryf Gródek 2:1 (1:0).

Narew/Lyski Choroszcz – Pogoń II Łapy 2:2 (0:1).

Rudnia Zabłudów – Znicz Suraz 1:1 (0:1).

Wiśniarz Białystok – Korona Dobryńsk 0:1 (0:0).

Polonia Raczek – Puszcza Hajnówka 1:1 (0:0).

KS Śniadowo – Magnat Juchnowiec 4:1 (1:1).

KS Wasilków – Skra Wizna 5:2 (2:0).

Kolejarz Czeremcha – LZS Narewka 0:1 (0:1).

1. Znicz Suraz	22	45	57:20
2. Gryf Gródek	22	45	40:18
3. Kolejarz	22	43	50:41
4. Korona	22	41	42:18
5. Dąb	22	39	53:37
6. Skra Wizna	22	36	72:43
7. Puszcza	22	36	46:35
8. KS Wasilków	22	31	43:45
9. Wiśniarz	22	29	41:40
10. Rudnia	22	27	28:30
11. Magnat	22	26	42:50
12. Narewka	22	26	32:60
13. Polonia	22	25	23:33
14. Narew	22	25	23:36
15. Śniadowo	22	19	30:51
16. Pogoń II	22	6	13:76

▲ A klasa

Gieret Giby – Skra Czarna Białostocka 4:2 (2:0), Sudovia Szudziałowo – Orleń Czajew 0:1 (0:0), Rospuda Filipów – KS Sokół 1:0 (1:0), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Tur II Bielsk Podlaski 0:0, Perspektywa Łomża – Metal-Fach LUKS Janowszczyzna 4:2 (0:1), Orkan Poświętne – Krynianka Krynio 0:0, Sparta 1951 Szepietów – Podlasiak Knyszyn 3:0 (1:0), GKS Kleosin – Forty Piątnica 1:0 (0:0).

1. Perspektywa	22	56	70:25
2. Metal-Fach	22	49	46:24
3. Sudovia	21	42	35:25
4. Rospuda	21	40	43:22
5. Sparta 1951	22	39	49:28
6. Krynianka	22	30	51:38
7. KS Sokół	22	29	35:37
8. Orleń	22	29	32:39
9. GKS Kleosin	22	28	42:42
10. Podlasiak	22	25	31:36
11. Forty	22	24	26:37
12. Skra	22	23	31:44
13. Gieret Giby	22	23	36:53
14. Pogranicze	22	22	21:32
15. Tur II	22	19	23:65
16. Orkan	22	18	22:46

(cm)

Siatkówka >> Ostatni etap walki o ekstraklasę

Przeprawa przez Wisłę

Wisła Kraków jest ostatnim zespołem na drodze naszych siatkarek do utrzymania się w LSK.

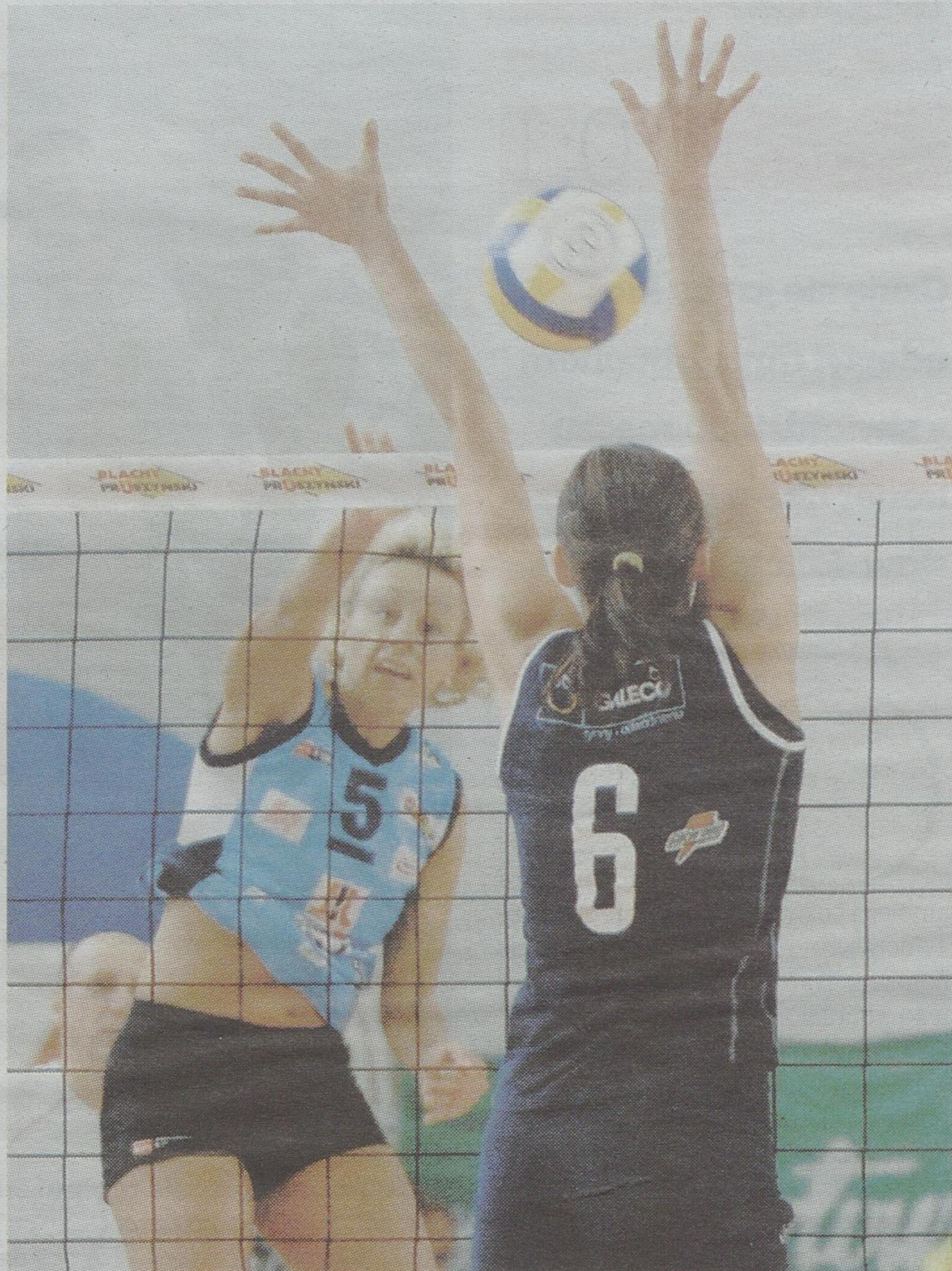
Milosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Jako trener już uczestniczyłem w takich barażach. Prowadziłem wice-mistrza I ligi, rywale nas zlekceważyli i awansowaliśmy do ekstraklasy – mówi Dariusz Luks. Szkoleniowiec siatkarek Pronaru-Zeto Astwa AZS Białystok w 2004 roku wygrał baraże z BTPS-em Bielsko-Biala, jako opiekun Górnika Radlin.

Tym razem znalazł się po drugiej stronie, bo to akademicki startują z pozycji mocniejszego w konfrontacji z wicemistrzami I ligi – Wisłą Kraków. I nie chce popełnić „błędu faworyta”.

– Potrzebujemy jeszcze większej koncentracji niż w spotkaniach z Centrostalem. Musimy być zważeni i gotowi, aby nie narobić sobie kłopotu – mobilizuje swój zespół Luks.

Dwa pierwsze spotkania barażu o ekstraklasę odbędą się w najbliższy weekend w Białymstoku. W sobotę o godzinie 18 i w niedzielę o 17. To powtórka identycznej rywalizacji



Baraże ostatniego sezonu. Białostoczanki grają także z Wisłą Kraków i wygrywają 3:0. Atakuje Joanna Szeszko.

przed roku. Wówczas białostoczanki, choć nie bez trudu, wygrały trzy spotkania z Wisłą, nie przegrywając żadnego. Był jednak taki moment podczas jednego z meczów w stolicy Podlasia, gdy cudem obroniły kilka meczboli, unikając sporego problemu. Dlatego trzeba bardzo uważać.

Wisła to przede wszystkim wspólna historia damskiej siatkówki. Sekcja obchodzi w tym roku 80-lecie istnienia i jasne jest, jak drużyna chciałaby uczcić rocznicę. Kraków marzy o powrocie do wielkości. Wisła była sześciokrotnie mistrzem Polski (ostatni raz w 1984 r.). Doszła do ćwierćfinału Pucharu Europy (1970) i półfinału Pucharu Zdobywców Pucharów (1977).

Teraźniejszość jest taka, że od siedmiu lat „Biała Gwiazda” gra w I lidze (wcześniejszej Serii B). Gwiazda drużyny to doświadczona rozgrywająca Magdalena Śliwa.

– Jedną zawodniczkę meczu nie wygra, choć na pewno rozgrywająca może stanowić o obliczu drużyny – mówi trener Dariusz Luks. – Są też jednak Karolina Kosek czy Katarzyna Mróz. Wisła potrafi grać w siatkówkę.

Białostoczanki powinny wystąpić w najslabszym składzie.

– Zostały nam dwa tygodnie. Nie ma co gadać o zmęczeniu. Dziewczyny wyciągną siły, choćby spod ziemi – mówi Luks.

Piłka nożna >> III liga. Niemiła niespodzianka w Grójcu. Derby regionu dla Wigier Suwałki.

Freskovita znowu przegrała i musi szybko rozwiązać swój problem

Jeżeli Freskovita Wysokie Mazowieckie nie zmieni swojej gry, awans do „nowej pierwszej ligi” stanie się tylko marzeniem. W środę „mleczni” przegrali 1:2 w Grójcu z przeciętnym Mazowszem.

Powrót na ławkę trenerską wysokomazowieckiej drużyny Piotra Zajackowskiego, który zastąpił Sławomira Adamusa, wypadł błędnie. Freskovita zagrała słabo i nie zdołała wywieźć z Grójca nawet punktu. Na dwie bramki Piotra Samoraja zdołała odpowiedzieć tylko trafieniem Dżidosława Żubereka.

– Nie poznaję tych chłopaków – mówi Zajackowski. – Muszę z nimi porozmawiać i dowiedzieć się, co się dzieje. Szkoda byłoby teraz roztrząsać coś, na co pracowano tyle lat. Wierzę, że rozwiążemy problem, który dotknął drużynę. Wyjdziemy na prostą – nie traci optymizmu Zajackowski.

Czy szkoleniowcowi uda się odmienić mentalnie zespół, przekonamy się w niedzielę. „Mleczni” podej-

mują Radomiaka Radom. Początek meczu o godz. 16.00.

Freskovita wciąż znajduje się na czele wyścigu o pierwszą ligę (punkty stracił także drugi w tabeli Dolcan Zabki, remisując 0:0 z Radomiakiem). Z kolei Warmia Grajewo nie rezygnuje z walki o drugą ligę. Po zwycięstwie ze Świt Nowy Dwór Mazowiecki, w środę „wilczki” zdobyły komplet punktów ze słabutką Stalą Głowno, wygrywając 4:1.

– Cieszy zwycięstwo i zdobycie czterech bramek. Martwi zbyt duża ilość prostych błędów indywidualnych. Zadowolony jestem z gry zmienników. To ważne, bo zespół nękany jest kontuzjami – powiedział po meczu zrelaksowany już Ryszard Borkowski, trener Warmii.

W innym trzecioligowym pojedynku doszło do regionalnych derbów. W Kolnie miejscowy Orzeł nie sprostał Wigrom Suwałki, przegrywając 1:2 (0:0). Jednak po raz kolejny podopieczni trenera Kazimierza Puław-

skiego nie mają się czego wstydzić. I nie wiadomo, jak by skończył się mecz, gdyby kolnianie w 32 minucie wykorzystali prezent Przemysława Makarewicza, który zamiast zagrać piłkę do swojego bramkarza odegrał ją wprost pod nogi Roberta Brzezińskiego. Jednak napastnik Orła strzelił obok słupka.

Wigry potwierdziły swoją przewagę dopiero po przerwie. Bramki Władysława Pietkiewicza i Rafała Trockiego zapewniły suwalczanom trzy punkty.

(KS, mark, LOS)

▲ **Mazowsze Grójec – Freskovita Wysokie Mazowieckie 2:1 (1:1).** Bramki: Samoraj 41, 81 – Żuberek 45. **Mazowsze:** Młodziński – Biłski, Kikowski, Głowka, Patkos, Milewski (64 Pyda), Samoraj, Złoch, Karls (46 Sarna), Jaskólski, Bisaga. **Freskovita:** Holewiński – Bartkiewicz (80 Zalewski), Kołtataj, Prac (70 Józwiak) – Styranowski (46 Faszczewski), Kachniarz, Jegliński, Kułkiewicz, Zagłowski – Jakuszewski (46 Kobesko), Żuberek. **Sędziował:** Piotr Gajewski (Kraków). **Widzów:** 100.

▲ **Warmia Grajewo – Stal Głowno 4:1 (2:1).** Bramki: Juzwa 15, Strzeziński 35, Piwko 69, Świerżbiński 84 – Keshi 41.

Warmia: Masłowski – Piwko, Piłatowski, Guzowski (83 Kowalko), Kozikowski, Strzeziński (83 Lewosz), Juzwa (87 Górski), Tuzinowski, Gudewicz, Świerżbiński, Wierzbicki (46 Łoszakiewicz).

Stal: Szymczak – Okeke, T. Różycki (81 Adamczyk), Koszelski, Adamkiewicz, Nuamami, Kabir, Nowak (70 Florczak), Kluska, Tem (77 Maciak), Keshi.

Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń). **Widzów:** 300.

▲ **Orzeł Kolno – Wigry Suwałki 1:2 (0:0).** Brzeziński 90+3 – Trocki 67, Pietkiewicz 80.

Orzeł: Rakowiecki – Bagiński (Kostuch), Łachacz (85 Chrostowski), Dłame, Ossowski, Brzeziński, Wszeborski, Łuba, Kielczewski (57 Solec), Szwab, Bassiriki.

Wigry: R. Gikiewicz – Bucholc, Danilczyk, Makarewicz, Niewulis, Cimochowski (75 Pomian), Rybkiewicz (61 Walicki), Osiecki, Trocki, Todorow (46 Pietkiewicz), Ołowniuk.

Żółte kartki: Brzeziński, Szwab, Ossowski, Bagiński (Orzeł). **Sędziował:** Marek Bilmin (Czarna Białostocka). **Widzów:** 400.

Wyniki i tabela

> 23. kolejka:

Mazowsze Grójec – Freskovita Wysokie Mazowieckie 2:1
Orzeł Kolno – Wigry Suwałki 1:2
Warmia Grajewo – Stal Głowno 4:1
Concordia Piotrków Trybunalski – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:0
UKS SMS Łódź – Sokół Aleksandrów Łódzki 0:1
Olimpia Elbląg – OKS 1945 Olsztyn 3:0
Radomiak Radom – Dolcan Zabki 0:0
Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – Nadnarwińska Pultusk 0:3 wo

1. Freskovita	23	50	39:16
2. Dolcan	23	48	36:15
3. Concordia	23	46	46:23
4. Sokół	23	42	35:17
5. OKS Olsztyn	23	42	36:19
6. Wigry	23	41	28:15
7. UKS SMS Łódź	23	35	34:32
8. Warmia	23	34	38:35
9. Radomiak	23	32	31:18
10. Mazowsze	23	32	32:30
11. Olimpia	23	32	30:32
12. Świt	23	31	28:20
13. Nadnarwińska	23	25	24:31
14. Orzeł Kolno	23	8	21:64
15. Stal Głowno	23	4	11:57
16. Drwęca	23	12	17:62

(KS)

„Słoneczni”
utrzymali się
w II lidze



Pilkarze ręczni MOKS-u Słoneczny Stok Białystok utrzymali się w drugiej lidze dzięki porażce ostatniej w tabeli Trójki Ostrołęka, która przegrała w środę mecz z Włóknierzem 28:34.

14/15

GAZETA WSPÓŁCZESNA

2 maja 2008

piątek

Tenis stołowy >> Baruch rozpoczyna walkę w półfinale mistrzostw Polski

Gra na maksa

Zwycięstwo tenisistów stołowych FCB Baruch Dojlidy WSFiZ z Turem Grodzisk Mazowiecki byłoby nie lada sensacją. Ale niespodzianki w sporcie się zdarzają.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Dartom Tur Bogoria Grodzisk Mazowiecki to najlepszy zespół sezonu zasadniczego ekstraklasy i główny kandydat do mistrzostwa Polski. Posiada ambicje sięgające Ligi Mistrzów. Marzenia o międzynarodowych sukcesach ma pomóc urzeczywistnić brązowy medalista drużynowych mistrzostw Europy z 2005 roku, Czech Martin Olejnik, z którym kilka dni temu podpisano kontrakt.

Olejnika zatrudniono z myślą o przyszłym sezonie. W rozgrywkach 2008/09 zespół poprowadzi nowy trener Tomasz Redzinski. Tur będzie zatem jeszcze potężniejszy, choć już i teraz dysponuje silną kadrą. Jego gwiazdą jest reprezentant Polski Wang Zeng Yi. Mocnym punktem zespołu jest Chińczyk Xu Wenliang. Odstaje nieco Artur Daniel.

Białostoczanie, którzy czwarte miejsce i udział w play-off zapewnił sobie rzutem na taśmę, skazywani są na pożarcie. – Ale myśmy i tak już dużo zrobili – mówi szef klubu Mariusz Baruch. – Zapewniliśmy sobie co najmniej brązowy medal, co jak na beniaminka jest wiel-



Bracia Piotr (z lewej) i Paweł Chmielowie postarają się w niedzielę o niespodziankę

kim osiągnięciem. Do półfinałowych meczów mistrzostw Polski z Dartem podejmiemy bez żadnych obciążeń, bez stresu. To może pomóc. Naprawdę nie mamy nic do stracenia.

W regularnym sezonie Dojlidy dwukrotnie przegrywały z Turem – 1:4 w Grodzisku Mazowieckim i 2:4 w Białymstoku.

– W tym drugim spotkaniu prowadziliśmy nawet 2:1. Z każdym rywalem można powalczyć – podkreśla Baruch.

Jego zespół ostatnio prezentował się świetnie. Do formy wrócił Piotr Chmiel, który został bohaterem ostatniego pojedynku z Morlinami Ostróda (4:3). Wysoką dyspozycję utrzymuje Marcin Czerniawski. Paweł Chmiel przez ostatnie dni trenował na zgrupowaniu kadry narodowej. Wspólnie zresztą z Wang Zeng Yi.

Jeżeli wszyscy zawodnicy Dojlid wzniosą się na wyżyny swoich umiejętności, stać ich na sprawienie miłej niespodzianki. Dodatkowym atutem

naszego zespołu mogą być kibice. Ich gorący doping na pewno pomoże w trudnych momentach.

Mecz FCB Baruch Dojlidy WSFiZ Białystok – Dartom Tur Bogoria Grodzisk Mazowiecki rozpocznie się w niedzielę o godz. 14.00 w hali Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Suchowolca. Wstęp jest wolny.

Rewanż odbędzie się 18 maja w Grodzisku.

W drugim półfinale TiM Kominki Opoka Trzebinia spotka się z MKS-TS Trasko Ostrzeszów.

Piłka nożna >> Poznaliśmy finalistów Pucharu Polski

Groclin uwierzył, że ma już awans

Legia Warszawa i Wisła Kraków zagrają w finale piłkarskiego Pucharu Polski. Mecz odbędzie się 14 maja w Bełchatowie.

W półfinałach Legia wyeliminowała Zagłębie Lubin, a Wisła uporowała się z Groclinem Grodzisk Wielkopolski. Trudniej awans przyszedł „legionistom”.

Spotkanie w Lubinie do ostatniego gwizdka sędziego trzymało w napięciu. Zagłębie atakowało, a warszawianom pomogło trochę szczęście.

Z kolei finał dla Wisły zapewnił najlepszy strzelec ekstraklasy Paweł Brożek. W 64 minucie strzałem z kilku metrów nie dał szans Sebastianowi Przyrowskiemu.

W tym momencie „Biała Gwiazda” grała już w dziesiątkę. 120 sekund wcześniej drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartką ukarany zo-



Wojciech Łobodziński (z lewej) z Wisłą w starciu z Markiem Sokołowskim z Groclinu

stał Arkadiusz Głowacki. – To był kluczowy moment, bo uwierzyliśmy, że „mamy” już Wisłę. Tymczasem szybko zostaliśmy ukarani – stwierdził trener Groclinu Jacek Zieliński.

(KS)

▲ Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski – Wisła Kraków 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 – Paweł Brożek 64.
Żółte kartki: Rocki, Bartoła (Groclin), Głowacki, Zieliński, Cantoro, Junior Diaz, Jirsak, Pawełek (Wisła).
Czerwona kartka: Głowacki (62, Wisła, za drugą żółtą). Sędziował: Marcin Borski (Warszawa). Widzów: 2000.
Pierwszy mecz: 0:0. Awans: Wisła.

▲ KGHM Zagłębie Lubin – Legia Warszawa 1:1 (1:0).

Bramka: 1:0 – Pawłowski 30, 1:1 – Chinyama 59.
Żółte kartki: Kolendowicz, Iwański, Rui Miguel (Zagłębie), Roger (Legia).
Sędziował: Jarosław Żyro (Bydgoszcz).
Widzów: 5 500.
Pierwszy mecz: 0:0. Awans: Legia.

Piłka nożna >> Chelsea pokonała Liverpool

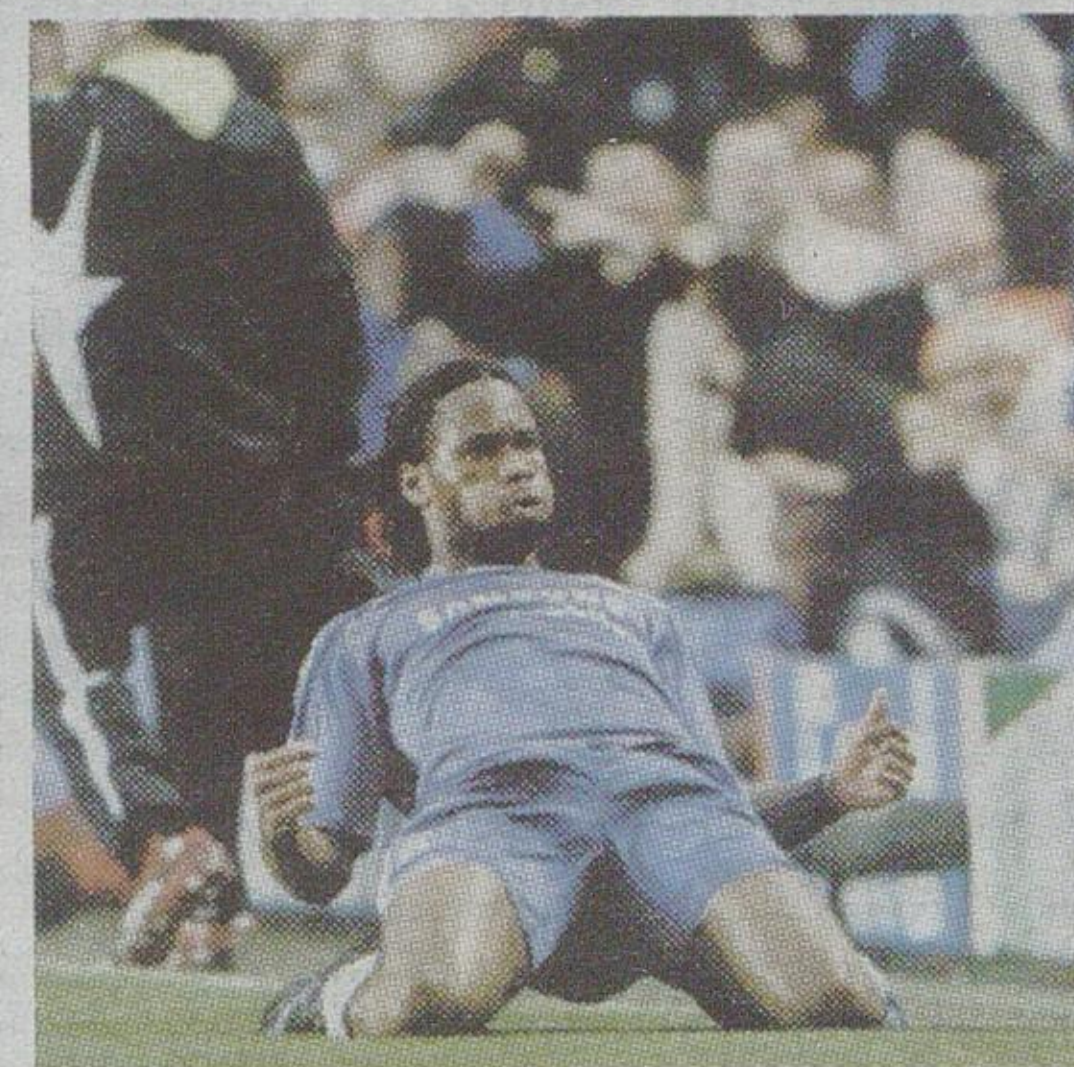
Angielski finał w Moskwie

Finał Ligi Mistrzów będzie wewnętrzną sprawą drużyn angielskich. 21 maja w Moskwie Manchester United spotka się z Chelsea Londyn. Będzie to trzeci finał rywalizacji o Puchar Europy – najcenniejsze piłkarskie trofeum klubowe na Starym Kontynencie – z udziałem zespołów z tego samego kraju.

Poprzednio finały z udziałem zespołów z tego samego państwa miały miejsce w 2000 i 2003 roku. W 2000 roku Real Madryt pokonał Valencję 3:0, a trzy lata później Milan dopiero w serii rzutów karnych okazał się lepszy od Juventusu Turyn.

W spotkaniu rewanżowym drugiego półfinału tegorocznych rozgrywek Chelsea Londyn wygrała z Liverpoollem po dogrywce 3:2 (1:1, 1:0).

Bramki zdobyli: dla Chelsea – Didier Drogba (33, 105), Frank



Radość piłkarza Chelsea Londyn Didiera Drogby

Lampard (98 z karnego), a dla Liverpoolu – Fernando Torres (64), Ryan Babel (117).

Spotkanie na Stamford Bridge oglądało 40 tysięcy widzów. W pierwszym meczu był remis 1:1.

▲

LKS Browar Łomża
Warta Poznań

0:1

Zagłębie Lubin
Legia Warszawa

1:1

Chelsea Londyn
Liverpool FC

3:2

GW sport

Walczący o utrzymanie w II lidze LKS Browar Łomża zagra w sobotę na wyjeździe z Turkiem Turek



GAZETA WSPÓŁCZESNA

2 maja 2008

piątek

Piłka nożna >> W Poznaniu okaże się, czy Jagiellonia doszła już do siebie po porażce z Odrą

Nie można się bać

Przeżywająca głęboki kryzys Jagiellonia pojechała do jaskini lwa. W piątek zagra w Poznaniu z Lechem.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Lech niesiony dopingiem około dwudziestu tysięcy kibiców na własnym stadionie bardzo rzadko traci punkty. Do tej pory przegrał tylko raz – 1:2 z Wisłą Kraków. Zanotował także dwa remisy (1:1 z GKS-em Bełchatów oraz 0:0 z Zagłębiem Lubin). Wygrał dziesięć spotkań.

Czy Jagiellonia stać na sprawienie niespodzianki? W jej obecnej formie wydaje się to mało realne. Jaga prezentuje się bardzo słabo i ma za sobą sześć porażek z rzędu. Nie wiadomo też czy nasi piłkarze pozbierali się psychicznie po koszmarnym meczu z Odrą Wodzisław Śląski (2:3).

Debiut Czykiera

Pozostaje nadzieja, że Dariusz Czykier, który kilka dni temu zastąpił na ławce trenerskiej Artura Płatka, trafił do zawodników.

– Oni są dobrze przygotowani do rundy. Dowodzą tego nawet badania medyczne, jakie prowadzimy – mówi Czykier. – Problem leży w głowach chłopaków. Użyję całego swojego doświadczenia, żeby dotrzeć do nich i odpowiednio zmotywować.

Temu miało służyć krótkie zgrupowanie w Supraślu, skąd żółto-czerwoni wyruszyli w czwartek do stolicy Wielkopolski.

Popularny „Kosa” zapowiada zmiany w wyjściowym składzie, ale w samej osiemnastej meczowej do wielkiej rewolucji nie doszło. W porównaniu do pojedynku z Odrą w Białymstoku zostali pauzujący za żółte kartki Dariusz Łatka oraz rezerwowi bramkarz Maciej Kudrycki. Czykier odstawił również Tomasza Sokołowskiego, którego sprowadzenie zimą do Jagiellonii okazało się kompletnym niewypałem. Miejsce Sokołowskiego zajął Mariusz Marczak. Do kadry wraca również dwóch kartkowiczów – Jacek Banaszyński i Marek Wasiluk.

W piątek liczymy zwłaszcza na Banaszyńskiego. Lech na pewno będzie stwarzał sobie sytuacje strzeleckie i bramkarza Jagi czeka dużo pracy. „Banan” – jeśli tylko nie da się ponieść emocjom – powinien być silnym punktem białostockiego zespołu. Jednak on sam nie jest w stanie wiele wskórać. Cała drużyna musi pracować w destrukcji. Czykier stawia się właśnie na głęboką obronę.

– Zagramy w Poznaniu defensywnie. Nawet bardzo defensywnie – przyznaje szkoleniowiec. – Na atak nas w tej chwili nie stać. Przed rundą myśleliśmy z Arturem Płatkiem, że bardziej postawimy na ofensywę, ale życie zweryfikowało plany. Grę mieli ciągnąć Bruno z Aleksandrem Kwiekim. Wyszło na to, że pierwszy jest bez formy, drugi ma tylko przebliski.



Jesienią też na Jagę (w środku Jacek Markiewicz) wielu nie liczyło, a po świetnym meczu wygrała z Lechem 4:2

Jagiellonia powinna mieć w piątek jeden znaczny atut. Jej sytuacja w tabeli jest wprawdzie kiepska, ale na piłkarzach nie ciąży już taka olbrzymia presja, jak w meczu z Odrą. Żółto-czerwoni nie grają przed własną publicznością, poza tym rywal jest zdecydowanym faworytem i Jagę praktycznie przed rozpoczęciem spotkania spisano na straty. Do końca sezonu zostały jeszcze trzy kolejki i akurat w Poznaniu białostoczanie nie mają wiele do stracenia, a mnóstwo do zyskania. Mecz transmituje telewizja Canal+ i dobrą postawą można zmazać plamę z ostatnich występów.

Smuda walczy o podium

Każda upływająca minuta bez straty gola będzie pracować na korzyść Jagiellonii. Walczący o wicemistrzostwo Polski Lech może zacząć się denerwować.

– Jeśli chcemy być na podium, musimy wygrać wszystkie trzy mecze – podkreśla trener „kolejorza” Franciszek Smuda, który na spotkanie z Jagiellonią zapowiada zmianę bramkarza. Krzysztofa Kotorowskiego zastąpi Emilian Dolha. Poza tym po pauzie za kartki do składu powinien wrócić Ivan Djurdjević.

Mecz Lech – Jagiellonia rozpocznie się o godz. 20.00.



9 770137 948353
DOTYCZY TYLKO GAZETY BEZ DODATKU

Piłka nożna >> 28. kolejka ekstraklasy

Odra podejmuje Polonię

Jagiellonia zagra w Poznaniu z Lechem, a kibice z niecierpliwością nasłuchiwać będą wieści z Łodzi i Wodzisławia Śląskiego. Tam toczyć się będą mecze rywali Jagi w walce o utrzymanie w ekstraklasie.

Zajmujący przedostatnie miejsce w tabeli Widzew podejmuje w piątek zdegradowane już Zagłębie Sosnowiec i należy zakładać, że dopisze do swojego konta trzy punkty. Do niezwykle istotnego meczu dojdzie w sobotę. Niedawny pogromca białostoczian Odra zmierzy się z Polonią Bytom. Polonia jest na 14. miejscu oznaczającym grę w barażu o I ligę. Bytomianie tracą do Jagiellonii trzy punkty.

(KS)

Program 28. kolejki:

Piątek: Lech Poznań – Jagiellonia Białystok (godzina 20.00), Widzew Łódź – Zagłębie Sosnowiec (19.00).

Sobota: Zagłębie Lubin – Cracovia Kraków (18.00), Odra Wodzisław Śląski – Polonia Bytom (18.00), GKS Bełchatów – Górnik Zabrze (18.00), Ruch Chorzów – Legia Warszawa (20.00).

Niedziela: Kolporter Korona Kielce – Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski (14.45), Wisła Kraków – LKS Łódź (17.00).

Tabela			
1. Wisła	27	70	59:16
2. Legia	27	56	43:15
3. Dyskobolia	27	55	48:21
4. Lech	27	53	46:27
5. Korona	27	49	36:29
6. Zagłębie L.	27	43	38:29
7. Górnik	27	38	33:36
8. Bełchatów	27	35	25:31
9. Cracovia	27	35	25:28
10. Odra	27	29	26:39
11. Ruch	27	29	30:40
12. Jagiellonia	27	27	25:45
13. LKS	27	26	20:24
14. Polonia	27	24	17:40
15. Widzew	27	22	24:39
16. Zagłębie S.	27	12	18:54

promocja

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić?



▲ W czwartek i piątek pomoże Ci w tym Kramik

▲ W bazie 12 tysięcy ogłoszeń na pewno znajdziesz coś dla siebie!

- ▲ Zamienię
- ▲ Podaruję
- ▲ Zatrudnię
- ▲ Automo
- ▲ Maszyny i urządzenia
- ▲ Materiały budowlane
- ▲ Dla dzieci
- ▲ Dla domu
- ▲ Hobby
- ▲ Turystyka
- ▲ Komputery





Nie może spokojnie usiedzieć na miejscu. Zmusza uczniów do wysiłku i oczekuje współdziałania, gdy wymyśli coś nowego. Coś ją skłania do odkrywania kart historii, poznawania natury ludzkiej, otwierania kolejnych szaf. Anna Kłoz, nauczycielka z białostockiego ogólniaka, właśnie odebrała kolejną nagrodę.

>>4

A ona otwiera kolejne szafy

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Trzeba mieć odwagę, by mimo grózb podejmować dalsze starania o propagowanie prawdy. Trzeba mieć odwagę, by w młodym wieku stanąć do ogólnokrajowego konkursu w określonej dziedzinie i mimo wątpliwości brać w nim udział do końca. Trzeba mieć w życiu odwagę, by mimo przeciwności, doprowadzić sprawę do końca. Bez tej odwagi i determinacji mało kto osiągnąłby w życiu sukces. W jakiegokolwiek dziedzinie. Trzeba mieć upór, by się przeciwstawić przeciwnościom. I wytrwałość, by się nie poddać z byle powodu. I trzeba mieć ludzi życzliwych i rozumiejących wokół. Takich, którzy po-

chwala, potrafią wesprzeć i wspomogą w dążeniu do celu.

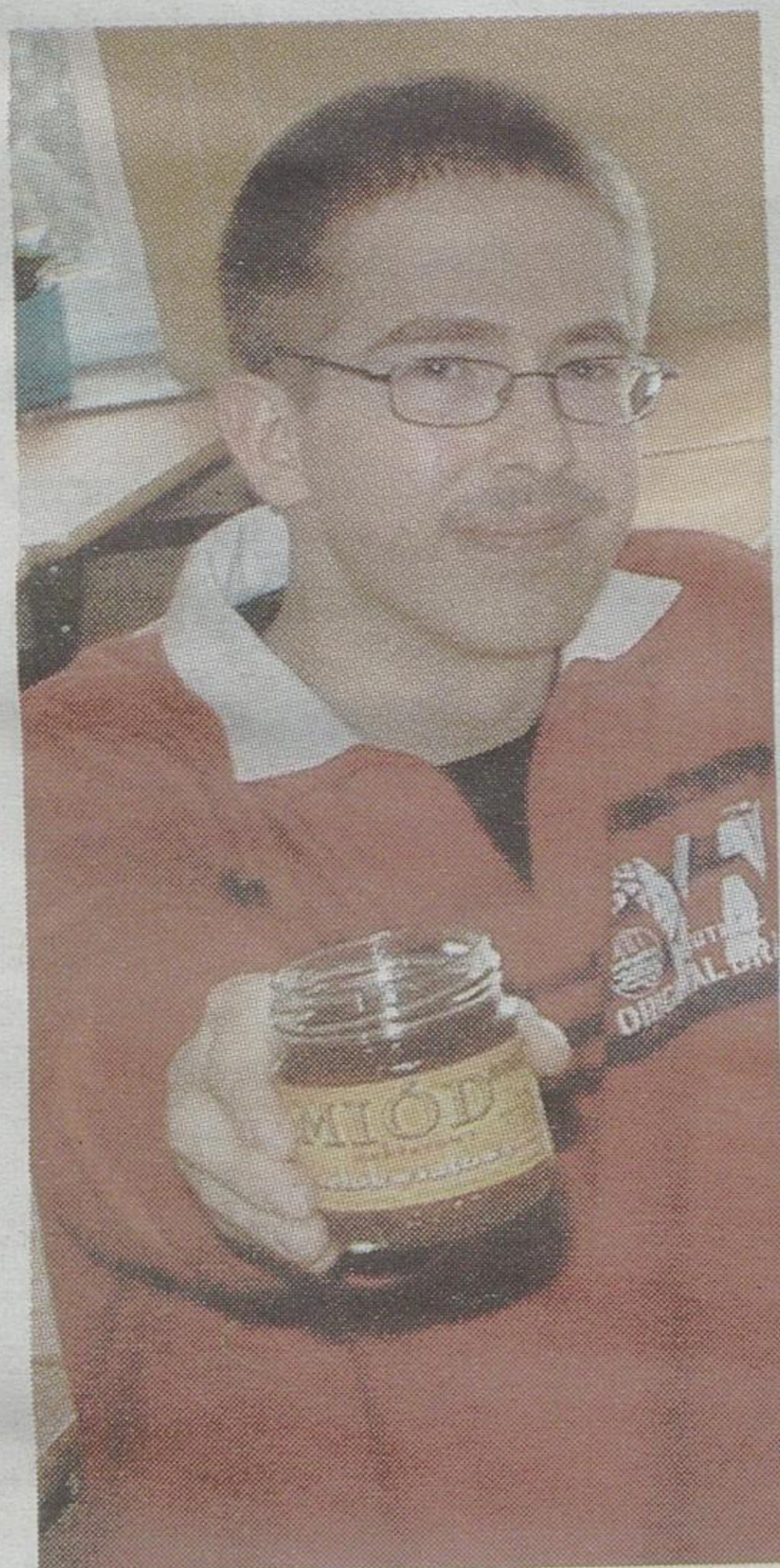
Każdy z nas zakłada sobie szczytne cele, przynajmniej w marzeniach. Nikt nie chce być na szarym końcu ponurej codziennej rzeczywistości. A jeśli chwilowo się w niej znajduje, to oczywiście, że chce to zmienić i wyrwać się z niej. Dlaczego więc nie każdy osiąga zakładane sobie cele? Nie każdemu pisany sukces? Bo może zabrakło odwagi, nie wystarczyło determinacji i uporu, zabrakło wspierających ludzi...

Bo może miejsce odwagi zajął strach. Strach przed krytyką albo porażką. Zamiast determinacji i uporu w dążeniu do celu pojawiła się niepewność, że się nie uda i rezygnacja, że skoro tak, to nie warto próbować. I zawiść, że to innym się wszystko udaje...

A zamiast wspierających ludzi - arbitrzy klęski. Jak łatwo zdefiniować porażkę. Ot, nie udało się, bo nie było nawet prób, bo się nie chciało popracować, bo zabrakło tego, tego i tamtego.

Na sukces nie ma prostej definicji. Jak to możliwe, że się udało? Zdecydowały o tym zdolności czy pracowitość? Determinacja czy wsparcie innych? Pomoc innych czy własny upór w dążeniu do celu? A może wszystko razem. Nieważne. Ważne, by dostrzegać te sukcesy wokół siebie, by je sobie wzajemnie pokazywać i by służyły za mobilizację dla innych. Taka pochwała, nagroda, wyróżnienie czy choćby mała wzmianka daje satysfakcję. No proszę! A jednak coś znaczy! No pewnie, że znaczy i to nie tylko dla odnoszącego sukcesy, ale i całej reszty.

Fizyka słodka jak miód



>> Taka jest dla Grzegorza Kępisty z Ostrołęki, najlepszego w Polsce nastoletniego fizyka

>>4

Która założy diadem



>> Prezentacja finalistek konkursu Miss Polonia Nastolatek 2008

>>10 - 12

I kocha, i poczeka



>> Tomek to nieszczęśliwy ojciec. Nie widuje swojej córki, a bardzo chce mieć do tego prawo. Więc czeka...

>>8

Dno, ale do przyjęcia



>> Pełna humoru i autorki rozmowa z Jarkiem, Adamem, Wojtkiem i Tomkiem, czyli kabaretem „Dno”

>>9

Do wielkiej polityki klucz



>> Nasi lokalni politycy postanowili dokształcić się w Szkole Liderów Politycznych w Krakowie

>>6

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Poprzedniemu zarządowi województwa NIK stawia zarzuty niegospodarności, a do tego nierzetelności i działania niezgodne z prawem. Inspektorzy NIK sprawdzili, co działo się w ubiegłym roku w Urzędzie Marszałkowskim. Powtórzyli swój zarzut z 2006 r. – wydanie 750 tys. zł z publicznych pieniędzy na projekt lotniska na Krywlanach z pasem startowym o długości 1420 m było niegospodarne. Projekt nadzorowany przez Karola Tyłendę (marszałkiem był wówczas Janusz Krzyżewski), powstał, choć nie było niezbędnych pozwoleń i nie było wiadomo, czy lotnisko w ogóle powstanie. Później okazało się, że NIK miał rację – Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wydał zgody na budowę lotniska z krótkim pasem i cały projekt był do wyrzucenia. Za bezpodstawne uznał NIK również zlecenie w 2007 r. bez przetargu warszawskiej firmie CAD

opracowania wstępnych analiz dotyczących lotniska na Krywlanach i w Topolanach.

W Wiśniewie dało się odczuć ciąg dalszy konfliktu między wójtem a radą gminy. Tym razem radni uznali, że wójt źle wywiązuje się ze swoich obowiązków i nie udzielili mu absolutorium – i to mimo że Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie oceniła wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Wójt Józef Laszkowski wiele razy prosił radnych, by nie przeszkadzali, jeśli nie chcą pomagać. Jego zdaniem tylko ośmieszają gminę. Zdaniem prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku decyzja radnych o nieudzieleniu absolutorium niczym nie skutkuje, wójt w dalszym ciągu będzie sprawować swój urząd.

Na ławie oskarżonych suwalskiego sądu po raz pierwszy usiadła tak duża ilość oskarżonych w jednej sprawie. Siedemnastu osób prokuratura oskarżyła o produkowanie w nielegalnej rozlewni spirytusu, wyrabianego z rozpuszczalnika do farb i rozprowadzanie go po Polsce i na Litwie.

Niecodzienne wezwanie otrzymało w miniony tydzień białostockie pogotowie. Okazało się, że w samochodzie osobowym, stojącym na wiadukcie Dąbrki, właśnie przyszło na świat dziecko. Matka dziewczynki była tego dnia w szpitalu z odczynkami zaciągającymi się porodu, ale po trzech godzinach spędzonych na izbie przyjęć, została odesłana do domu, ponieważ stwierdzono, że do porodu jeszcze daleko. Kobieta wróciła do domu, a tu a porodowa zaczęła się na dobre. Dziecko nie chciało dłużej czekać.

Witold Grunwald z Niedźwiedziej zdobył tytuł Chłopa Roku 2008. Konkurs odbywał się w minioną niedzielę w Raclawicach (woj. małopolskie). Witolda, kandydata z województwa podlaskiego, trzeba było długo namawiać, by się zdecydował, że się nie sprawdzi. A okazał się najlepszy. Prowadzący reprezentantów województw dolnośląskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego.

Prze
kry
cha
W p
zna

I
z Wisk
remisy
oraz O
dziesię
Czy
niespo
wydaj
zientuj
sześć
też czy
chiczn
sław S

Debi
Poz
Czykie
na ław
trafił d
- C
do run
nia m
mówi
wach c
go do
do nich

Pilko
Oc

J ag
z L
wością
z Łódz
Tam to
Jagi w
strakla
Zajn
w tabel
zdegra
wiec i
do sw
Do nie
dzie w
białost
nią Byt
scu ozn
gę. Byt
trzy pu

Pro
Piątek
łystok
Zagłęb

kronika wypadków umysłowych

Na kocią łapę

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Gruchnęła w Polsce wieść. No, może nie gruchnęła sama, tylko Jacek Kurski, znany reżyser z PiS-u (największe dokonanie filmowe „Prezydent na polskich drózkach”, z Angelą Merkel i gejami w rolach głównych), gruchnął tą wieścią o podłogę. - Nie ma w tym nic niezwykłego, że ludzie mieszkający razem, narzeczeni, pożyczają sobie laptopa - powiedział w telewizorze.

W medialnej Polsce zawrzało. A to dlatego, że on tak powiedział o Patrycji Koteckiej i Zbigniewie Ziobrze. Historia jest bardzo ciekawa. Co takiego jest z tym

że Ziobro mieszka z kobietą. W przeciwieństwie do byłego premiera, który mieszka z kotem.

Przeczuwałem, pochwałę się Państwu, że Kurski już następnego dnia będzie rakiem wycofywał się z tego wspólnego pożycia Ziobry z Kotecką. Wpadł bowiem, jak mówi klasyczne polskie przysłowie, z deszczu pod rynnę. Wymyślił sobie, że trzeba ocieplić wizerunek kolegi, który, jak ćwierkają wróble w Krakowie, wybrał się (zablokował namaszczenie prokaczorowego Wassermanna na szefa krakowskich struktur partyjnych) detronizować Jarosława Kaczyńskiego. Wyprawa samotna na wojnę z byłym premierem była zbyt niebezpieczna, bo były premier ma przy swoim boku przynajmniej kocią łapę, a niekiedy nawet postankę Szczypińską.

Doczepił więc Kurski Ziobrze Kotecką. Że niby jeden wojownik ma Szczypińską, drugi Kotecką. Że niby Ziobro nie jest starym, w przeciwieństwie do Jarosława, kawalerem, tylko silnie prokreacyjnie nastawionym młodzieńcem. Że nie posiada, o co posądzają go wrogowie, orientacji seksualnej niepewnej, nieakceptowanej ani w PiS-ie, ani w Radiu Maryja.

No i oczywiście, jak zwykle w przypadku reżysera Kurskiego, się nie udało. Bo przecież krakowski lider PiS-u, partii radiomaryjnej, prawdopodobny, jak mówią w Krakowie, kandydat na prezydenta, nie może mieszkać z kobietą pod jednym dachem. Z obcą!!! Bez ślubu!!! Czyli na kocią łapę. A nie jest to łapa premierowskiego kota Alika. Tyle czasu w narzeczeństwie!!! Bez ślubu w tym samym mieszkaniu, może też w pokoju, a nawet, strach pomyśleć - łóżku. I to ma być wzór pisowskich cnót. Z jednej strony stały gość Radia Maryja, z drugiej bezzenny rozpustnik!!! Nie do pomyslenia, żeby dyrektor kogoś takiego popierał. Postankę Sobecką, proszę bardzo, to jest prawdziwa Polka, która publicznie mówi, że nie wie, co to jest seks, więc pewnie nawet po ślubie z mężem pod jednym dachem nie mieszka. A były premier Kaczyński? Ze Szczypińską też nie mieszka. Owszem, sympatyzują ze sobą, ale na odległość. Nawet za ręce się nie trzymają. Świat nie spędzają razem pod jednym dachem, tylko sobie pocztówki z życzeniami przesyłają. A tu taka jawna demonstracja zachowań seksualnych, co z tego, że hetero, skoro tak publiczna, jak na paradzie równości.

A to się porobiło! Już następnego dnia spin doktor Ziobry Kurski odszczekiwał, co nawygadywał wcześniej. Zaczął kręcić, że niby użył tylko takiego skrótu językowego i myślowego, i został źle zrozumiany. A Ziobro z Kotecką w ogóle pod jednym dachem nie mieszkają, ba, oni nawet nie mieszkają ze sobą w tym samym mieście. Jedyne, co ich łączy, to to, że żyją w tej samej Polsce.

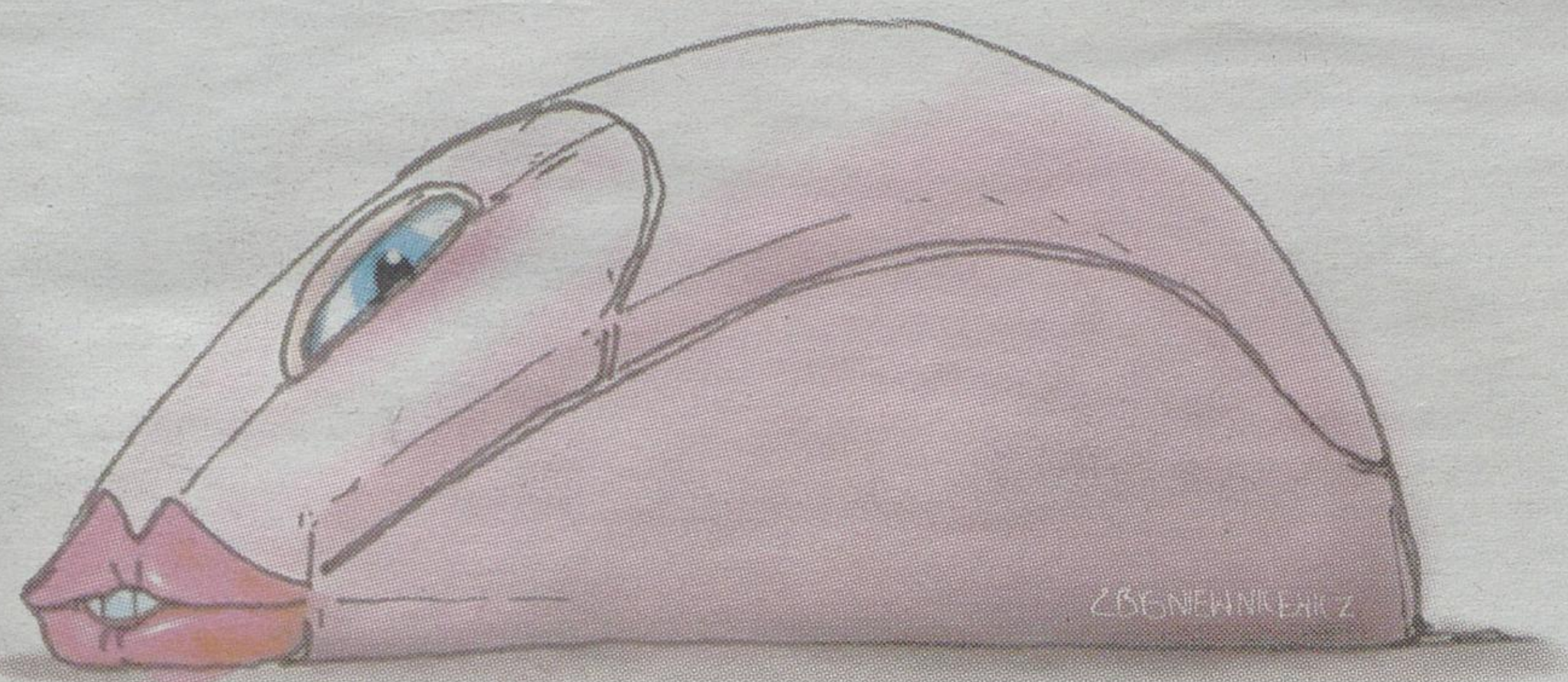
Wyszło więc na to, że w języku Kurskiego „ludzie mieszkający razem, narzeczeni” to jest taki skrót myślowy, którym określa się osoby sobie obce, którym może raz, dwa razy w życiu udało się minąć na korytarzu pod wspólnym dachem, bo był to dach nad Sejmem.

Te Kurskowe dementowanie nic już Ziobrze nie pomogło, bo pomóc nie mogło. Ojciec dyrektor, który dopieszczał faworyta odwrócił się od niego. Kaczyński ze-

Przecież krakowski lider PiS-u, partii radiomaryjnej, prawdopodobny, jak mówią w Krakowie, kandydat na prezydenta, nie może mieszkać z kobietą. Z obcą!!! Bez ślubu!!! Czyli na kocią łapę. A nie jest to łapa premierowskiego kota Alika. Tyle czasu w narzeczeństwie!!! W tym samym może też łóżku?! I to ma być wzór pisowskich cnót!? Z jednej strony stały gość Radia Maryja, z drugiej bezzenny rozpustnik!!! Nie do pomyslenia, żeby dyrektor kogoś takiego popierał. Postankę Sobecką, proszę bardzo, to jest prawdziwa Polka, która publicznie mówi, że nie wie, co to jest seks, więc pewnie nawet po ślubie z mężem pod jednym dachem nie mieszka.

brał się w sobie i pokazał Ziobrze, kto rządzi w Krakowie i nie tylko, usadzając tam, tak jak chciał, Wassermanna.

I teraz czekam, kiedy fachman Kurski (za co się nie weźmie, to zaraz dementuje, wywołując śmiech na całą Polskę) zacznie wyjaśniać, dlaczego, skoro Ziobro i Kotecka nie są współmieszkaniowym narzeczeństwem, mają wspólnego laptopa, a w nim telewizyjne scenariusze Ziobry.



Ziobrą nie tak, skoro informacja o tym, iż może on mieć narzeczoną wywołuje już nawet nie tyle szum medialny, co wręcz wrzask? Nie to bowiem zaciekało media, że Ziobro mógł na wspólnym laptopie pisać Koteckiej scenariusze telewizyjne (np. jak korzystnie pokazać ministra Ziobrę na konferencji prasowej), bo Kotecka rzadziła w telewizorze, tylko to, że Ziobro żyje z kobietą. Jakby to w Polsce był jakiś ewenement. Żaden z dziennikarzy, żaden z komentatorów nie zająknął się nawet nad podejrzeniem, które między wierszami pojawiło się w wypowiedzi Kurskiego, że Ziobro przez Kotecką mógł sterować publiczną telewizją. Wszyscy za to ze zdziwieniem konstatawali fakt, że Kotecka jest kobietą. W tym medialnym wrzasku najbardziej zjadliwie zabrzmiał głos jednego z polityków PO, który zasugerował, że PiS-owi bardzo zależy na tym, aby poinformować Polaków,

zawirowania

Wszystkie wibratory na Palikota

- Niech wszyscy wysyłają wibratory panu Palikotowi, a on niech się nimi zabawia - zaapelował Joachim Brudziński, poseł PiS-u.

Nie wiemy, jak jest w PiS-ie, panie Brudziński, ale naprawdę nie wszyscy w Polsce mają wibratory. I to do oddania!!!

Nowa medialna gwiazda lewicy

Wojciech Olejniczak, szef SLD, wytypował zespół nowych medialnych gwiazd sojuszu, które mają poprawić wizerunek partii. Jak się dowiedzieliśmy, największą gwiazdą lewicy ma zostać Anita Blochowiak.

Geje (według słów odnowionej Blochowiak: pe-dały) już wymieniają kolorowe skarpetki na szare.

Utracone dziewictwo

- Dziewictwo straciłem z panem Kaliszem w sejmowej windzie - powiedział dla „Super stacji” Tadeusz Ross, poseł PO

Gratulujemy! Stracić z Kaliszem, to jak z innym znaleźć!

Koronny argument za Ekwadorem

W drodze do Ekwadoru (póki co droga ta nie wyszła poza granice Polski) Wojciech Cejrowski wypowiada wiele sentencji na wszelkie tematy. - Uprawiała stosunek płciowy z obcym mężczyzną, mając pełną świadomość, że wszyscy na nią patrzymy, jak portowa dziwka! - przypomniał sobie w radiu Wrocław zdarzenie sprzed ładnych kilku lat z Frytką w roli głównej.

W Ekwadorze nie do pomyślenia. Pora się pakować!!!

Nabiegać się za Tuskiem

Tuż przed wejściem Polski do UE polscy politycy grali przeciwko belgijskim. Donald Tusk był lewym obrońcą. Wygraliśmy 3 do 2. Strzeliłem dwie decydujące bramki, choć musiałem się sporo za pana Tuska nabiegać - wyznał Zbigniew Boniek, były piłkarz polski.

A powiadają, że Tusk tylko na boisku nie jest leniwy.

Nie poszedł na Głódzia

Jak wyszedł „Fakt”, w czasie ingresu abp Sławoja Głódzia na metropolię Gdańską, kiedy to lewacy zbierali fundusze na flaszkę dla Głódzia, mohery gwizdały na Wałęsę, a prezydent Kaczyński żarliwie modlił się za wszystkich Polaków, premier Tusk, jako jeden z nielicznych polityków nie stawiał się w katedrze, tylko w tym czasie pochrapywał na leżance w pobliskim Sopocie.

Nareszcie jakiś normalny premier!

Mandolina po Tuskowym dziadku

Dowiedzieliśmy się, że Roman Giertych (tak, był kiedyś taki polityk i nawet wicepremier) kupił mandolinę po dziadku (po tym z Wehrmachu) Donalda Tuska. I powiesił ją sobie w salonie.

Byłe tylko na niej nie grał, a wszystko będzie dobrze.

(kk)

Ludzie z pasją >> Deszcz nagród dla polonistki z białostockiego VI LO

A ona otwiera kolejne szafy



Nauczycielka lepszego świata. Nie boi się trudnej historii – mówią o niej autorytety. A uczniowie pchają się na jej lekcje.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Anna Kloza od czterech lat odkrywa dla nas nieznane dotąd karty historii i daje świadectwo prawdzie. Nie zatrzymał jej atak faszystów. Uskrzydliły za to wyróżnienia, którymi ostatnio jest obsypywana. Właśnie odebrała nagrodę im. Ireny Sendlerowej.

Na jej lekcjach rozmawia się o istocie spraw. Skąd przyszli i dokąd zmierzają. O babce, która choć całe życie modliła się w cerkwi, a dwa lata temu powiedziała rodzicom, że jest Żydówką. Katarzyna Meloch, która spędziła w Białymstoku dzieciństwo w sierocińcu i w getcie, zwykła mawiać, że „niektórzy do dziś siedzą w szafie”. Na lekcjach u polonistki Anny Janiny Klozy w białostockim VI LO uczniowie na pewno w szafie nie siedzą. Otwierają ją na oścież i grzebią w niej do woli, zjednoczeni wspólną pasją odkrywców i uspokojeni słowami nauczycielki, że na Podlasiu o „czystości” pochodzenia możemy zapomnieć. Korzenie białoruskie, romskie, z Jemenu? Rozłóżmy je na czynniki pierwsze, narysujmy drzewo genealogiczne! To ze swoją nauczycielką po raz pierwszy w życiu uczyli się o Holokauście metodą dramy, wcielając się w trudną obozową miłość Mali i Edka. Dla odmiany ostatnio przez dwie godziny kwiczełi ze śmiechu, układając słownik kresowej polszczyzny.

W środę lekcji nie mieli, bo ich nauczycielka pojechała do Warszawy odebrać międzynarodową nagrodę im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata”. Jako jedyna nauczycielka z Polski.

Jak detektyw

Sama nie ma korzeni żydowskich i czasem się zastanawia, dlaczego tak głęboko w to weszła? To chyba pragnienie dotarcia do prawdy i odkrycia nieznanych kart historii. Zapomnianych, a czasem tak zaskakujących, jak historia Hajki Grossman, blondwłosej i niebieskookiej łączniczki z białostockiego getta, najnowszego odkrycia Anny. Jej zdjęcia i dokumenty przywiozła z... Waszyngtonu.

A że w to weszła, to w czystej postaci przypadek. W VI LO uczy od 2000 r. W 2004 nudziła się, więc pojechała z koleżanką historykiem na szkolenie. Po nim narodził się projekt „Sprawiedliwi wśród

Narodów Świata – Sprawiedliwi wśród nas”. Kilka-naście uczennic zapaliło się do niego, piekły ciasteczka na żydowskie święto Purim i zaprosiły na nie chłopaków z „elektryka”. Jednak, co ważniejsze, powstał cenny 500-stronicowy album. Wywiady z ludźmi, którzy ratowali Żydów podczas II wojny światowej, poszły świetnie. Jest jednak niedosyt. Pewien mieszkaniec Wygody, którego rodzina uratowała od zagłady 11 osób, do dziś nie zgodził się na rozmowę. Za silnie to przeżywa.

Dzięki temu projektowi Anna poznała mnóstwo ciekawych osób. Jak już wpadnie na trop, zachowuje się jak rasowy detektyw. Tak było z Miriam Jahaw-Szewach, poetką pochodzącą z Białegostoku. Aby się z nią skontaktować, zaangażowała dyrektora Muzeum w Oświęcimiu. Merka (takie imię w idysz nosiła w rodzinnym mieście) spotkała się z nią i udzieliła obszernego wywiadu. Jest jedną z trzech postaci przewodnich z obsypanego nagrodami spektaklu białostockiej nauczycielki. Bo na formę spektaklu uparły się same uczennice, a utalentowana Sylwia Łuniewska stworzyła do niego całą oprawę muzyczną. Drugą z postaci jest Szamaj Kizelsztajn, a trzecią Felicja Nowak. Podczas obchodów rocznicy powstania w białostockim getcie uczennica, która zagrała panią Felicję, osobiście wręczyła jej stworzoną przez licealistki biografię. Spektakl pt. „Nie chcę pamiętać. Nie mogę zapomnieć” (to także tytuł wiersza Felicji Nowak), zagrany po raz pierwszy w wiosną 2007 r. w szkole, zrobił absolutną furorę. Dziewczyny nie spodziewały się tego, że ich przygoda ze spektaklem będzie trwała tak długo. Grały dla grupy z Izraela, w galerii Arsenal, dla studentów historii i socjologii. W czerwcu ten ich projekt zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskim przeglądzie projektów dotyczących Dnia Pamięci o Holokauście i mógł go zaprezentować na deskach Teatru Żydowskiego. A to nie koniec. Pojadą z nim do Sejnu do Ośrodka Pogranicze, a Krzysztof Czyżewski w zamian przysła im „Kroniki sejneńskie”. Projekty Anny Klozy nie zwalniają tempa, a ich rozmach jest coraz większy. Oby udało się zdążyć z oznaczaniem obiektów na Szlaku

Dziedzictwa Żydowskiego, nad którym razem pracują starsi z Towarzystwa Kultury Żydowskiej i młodszy z fundacji Universitas na UwB i najmłodszy szkolnego koła naukowego Pamięć. Oby się udało. Bo gdy się uda, będzie można zaproponować w cieczech szlakiem Hannie Krall, która chce przyjechać do Białegostoku!

Ideologia miłości

Każdy nowy kontakt rodzi nowy pomysł współpracy. Nauczycielki z „szóstego” napisały razem program zajęć pozalekcyjnych i pokazały uczniom „Państwo Izrael dziś”. Dosłownie. W ubiegłym roku pojechali do Jerozolimy, mieszkali też w kibuc. Nastolatki z Polski oglądały się za długowłosymi żołnierzkami, których wszędzie tam pełno (służba wojskowa jest też obowiązkiem dla kobiet).

Nie zawsze jednak nowatorskie lekcje Anny Janiny Klozy budzą sympatię. Dwa lata temu praw o północy zadzwonił do niej jej uczeń, ostrzegając. Pani dane są na stronie internetowej faszystów. Wszystko o wrogu rasy: Gadu-Gadu, komórka, mail, nawet zdjęcie, wzięte z oficjalnej strony fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej, w której pracuje. Nie ominęły jej SMS-y z pogróżkami i e-tety, z których najagradniejszym był „pomiot żydowski”. Bała się, nawet wahała, czy nie wycofać. Uczniowie z maturalnej klasy odprowadzali ją po lekcjach do domu. Najsilniejszy był lęk o córki, o córkę. Mimo zarzutów prokuratorskich administratorów, ta strona zawieszona na amerykańskim serwerze działa do dziś!

By dodać Annie otuchy, napisał do niej Marek Edelman, ostatni żyjący przywódca powstania w getcie warszawskim i przypomniał, że „jesteś ideologią miłości, a faszyzm jest ideologią nie miłości”. Uskrzydliły ją też nagrody i sprawy, że myśli już o strachu. W kwietniu był Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z rąk prezydenta odebrany w szacownym gronie naukowców. Właśnie nagrodę im. Sendlerowej. Co dalej?

Chyba doktorat, żeby tyle materiału się zmarnowało – zapowiada Anna Kloza.

Prze
kry
cha
W p
zna

I

z Wisk
remis
oraz O
dziesię
Czy
niespo
wydaj
zentuj
sześć
też czy
chiczn
sław S

Debi
Poz
Czykie
na ław
trafil d
- C
do run
nia m
mówi
wach d
go d
do nie

Pilko
O

J ag
z I
wością
z Łód
Tam t
Jagi w
strakla
Zajn
w tabe
zdegra
wiec i
do sw
Do nie
dzie w
białost
nią Byt
scu ozn
gę. Byt
trzy pu

Pro
Piątek
łystok
Zagłęb

Talent >> Grzegorz Kępisty jest najlepszym młodym fizykiem w Polsce

Fizyka może być słodka jak miód

Grzegorz Kępisty
Ostrołęki jest najlep-
szym nastoletnim fizy-
kiem w Polsce. Wygrał
ogólnopolską olimpia-
dę fizyczną. W sierp-
niu będzie reprezento-
wał nasz kraj
na międzynarodowej
olimpiadzie w Wietna-
mie. A na co dzień
Grzesiek jest po prostu
najnym chłopakiem...



Grzegorz Kępisty – jako jedyny z młodych fizyków potrafił wyznaczyć lepkość miodu

Iza Wysocka
twysocka@wspolczesna.pl

Jakie to były emocje! – wspomnienia Anny Kępistej, mamy 18-letniego fizyka, wciąż są żywe. – Laureatów olimpiady wyczytywali od końca, od dwudziestego trzeciego miejsca. Na ogłoszenie wyników pojechaliśmy z mężem do Warszawy. I w końcu wyczytali Grzegorza. Jako ostatniego. Zajął pierwsze miejsce!

– Tylko, żebyś wrócił cały z tego Wietnamu – śmieje się Bartek, jeden z dwóch najlepszych kumpli Grześka. – Nie wiadomo, co oni dodają do tego jedzenia.

Razem z Grzegorzem i jego dwójką przyjaciół: Bartkiem Symonem i Kamilem Kowalczykiem

idziemy wałem przeciwpowodziowym nad Narwią.

– O! Tu zaczyna się nasza rasowa trasa – wskazuje w pewnym momencie Grzesiek. – To miejsce i baszta koło oczyszczalni to takie nasze punkty orientacyjne.

Kolekty śmieją się. I żartują, że bez mapy by tu na pewno zabłądzili. Znają się „od zerówki”. Razem chodzili do szkoły podstawowej i gimnazjum. Teraz to już „poważni” maturzyści. Lada dzień przystąpią do egzaminu dojrzałości. Co prawda, nie chodzą już do tej samej szkoły, ale kontakt utrzymują ze sobą stale.

Idziemy dalej, a żarty sypią się niemal bez przerwy. Chłopaki znają się jak „lyse konie”. Razem przeżyli niejedną przygodę.

Sukces

W kwietniu Grzegorz wygrywa Centralny Etap LVII Olimpiady Fizycznej. Pokonuje 73 finalistów – uczniów szkół średnich – każdy z wiedzą na poziomie uniwersyteckim. Jako jedyny potrafi bowiem wyznaczyć... lepkość miodu.

Nitka z ciężarkiem, próbówka, soczewka, kawałek rurki, papier milimetrowy do zapisu i oczywiście miód – tym musieli posłużyć się finaliści konkursu, by zrobić to obliczenie.

– Zadanie trzeba było wykonać metodą MacGyvera – mówi Anna Maksimowska, nauczycielka fizyki w ostrołęckim I Liceum Ogólnokształcącym i zarazem opiekunka olimpijczyka. – Soczewka mogła zmylić. Niektórym mogło się wydawać, że jest to zadanie z optyki.

Przyjaźń

– Grzesiek zawsze miał mózg – wyjaśnia Bartek podczas spaceru.

Pytamy, czy w związku z tym, nasz olimpijczyk jest raczej typem zamkniętego w sobie naukowca.

– Nigdy nie było problemu, żeby go wyciągnąć z domu – zaznacza Bartek. – To raczej on z Kamilem po mnie przychodzili. Teraz jest podobnie.

– A pamiętacie, jak kiedyś bawiliśmy się w robienie materiałów wybuchowych? – przypominają sobie nagle.

– Teraz to już jest łatwo, bo instrukcję można znaleźć praktycznie wszędzie – mówi Kamil.

– A wtedy mieliśmy tylko sklep ogrodnicy. Chodziło się do niego i kupowało potrzebne składniki – wspomina Grzegorz.

Budowa igloo, zagrodenie wyjścia bobrowi, by móc go sfotografować, gra w golfa patykami, czy „współpraca” na klasówkach – to tylko niektóre ze wspomnień, które łączą chłopaków.

Nagrody

Pierwsze miejsce w tegorocznej olimpiadzie fizycznej to kulminacja sukcesów Grzegorza, które osiągnął w ciągu trzech lat liceum. Dwa lata temu był najlepszy w ogólnopolskim konkursie fizycznym „Poszukiwanie talentów”. Rok później, w kolejnej jego edycji, pierwsze miejsce znów było jego.

Po pierwszym zwycięstwie w nagrodę pojechał do Laboratorium Ciężkich Jonów w Darmstadt w Niemczech. Po drugim – do Grenoble we Francji. Tam, wraz z innymi laureatami, towarzyszył naukowcom m.in. w robieniu eksperymentów w Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych.

– Oczywiście, że się cieszę. To najlepsze instytucje naukowe na świecie! – mówi. – Oprawdzali nas po nich doktoranci z Polski. Ale oprócz nauki mieliśmy też czas na zwiedzanie i rozrywkę. Pobyt był bardzo urozmaicony – zaznacza.

Skromność

Grzegorz jest szkolnym omnibusem. Ma stypendium naukowe premiera, wsparcie z Mazowieckiego Stowarzyszenia na rzecz Uzdolnionych.

– Taki uczeń zdarza się raz na sto lat – powiedziała o nim, po tegorocznej wygranej, Anna Maksimowska, nauczycielka chłopaka – Grzegorz ma prawdziwy talent. Ale przede wszystkim jest bardzo pracowity.

Sam laureat zaznacza, że sukces można osiągnąć w każdej dziedzinie, jeśli się tego bardzo chce. A co do fizyki...

– Trzeba mieć wyobraźnię – mówi. – Wzory to nie wszystko. One dużo nie znaczą. Fizyka jest raczej sposobem myślenia niż gromadzeniem informacji. Zresztą, mnie tak jakoś od dziecka interesowały techniczne sprawy. Zadawałem dużo pytań.

– Grzesiek zawsze miał dziwne pomysły – żartuje Bartek. – Zresztą nie. Dziwne pomysły mają tylko ludzie głupi. Mądrzy – jak Grzesiek – mają pomysły ekstrawaganckie.

Społeczeństwo >> Człowieku żądny władzy, ucz się, ucz, bo nauka to...

Do wielkiej polityki

Czterdzieści osób z całej Polski, także z naszego regionu, bez wahania wydało 6,5 tys. zł, aby stać się nową polską elitą polityczną. Uwierzyli, że na weekendowych zajęciach dowiedzą się, jak być dobrym politykiem. Tylko czy tego można się nauczyć? I to w szkole?



Sławomir Gromadzki, radny wojewódzki, i Adam Dębski, rzecznik białostockiego NFZ-u – studenci Szkoły Liderów Politycznych w Krakowie

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Nowa elita polityczna, uczciwa i odpowiedzialna, pamiętająca o wszystkich, a nie tylko o znajomych. Brzmi jak bajka? Takie właśnie cele postawili swojej szkole Kazimierz

Marcinkiewicz i Jarosław Gowin. Wierzą, że przez półtora roku wychowają wspaniałych polityków. Czy ich wiara uczyni cuda?

Sławomir Gromadzki, radny wojewódzki, od niedawna dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, jest jednym ze studentów Szkoły Liderów Politycznych. Ale niechętnie o tym mówi. To tym bardziej zaskakujące, że jest stypendystą tej szkoły, której działalność zainaugurował przed dwoma tygodniami były premier Kazimierz Marcinkiewicz.

– Wziąłem udział w konkursie i zostałem stypendystą. Musiałem napisać projekt. Na jaki temat? Na temat moich dotychczasowych osiągnięć – wyjaśnia nieco speszony Sławomir Gromadzki.

Radny Sławomir Gromadzki – kandydat idealny

Wystarczy przez chwilę przyjrzeć się Gromadzkiego przygodzie z polityką, by zrozumieć decyzję władz szkoły o przyznaniu mu stypendium. Był już wójt i sekretarzem, w sejmiku wojewódzkim przeszedł metamorfozę i z radnego Samoobrony stał się radnym Platformy Obywatelskiej. Ma też za sobą poważny wypadek samochodowy, który zapewne źle mu się kojarzy nie tylko ze względu na poważne obrażenia, jakich doznał, ale także na fakt, że dziennikarze szybko wysledzili, iż prowadził samochód, mimo że wcześniej stracił prawo jazdy! Gromadzki tłumaczył, że gdy usiadł za kierownicą, nie wiedział jeszcze, że zapadła decyzja o zabranii mu tego dokumentu, ale zgrzyt w jego politycznym życiorysie pozostał. Z punktu widzenia założycieli uczelni – student doskonały. O poli-

tykę już się otarł, poczuł, że może być przyjemna, że wciąga (jak sam radny przyznaje, swoją przyszłość wiąże właśnie z polityką). Jednocześnie odczuł już na własnej skórze, że w tym zawodzie nie zawsze jest łatwo, że trzeba sporo wiedzieć, by omijać partyjne i wizerunkowe rafy. Nic, tylko się uczyć u Marcinkiewicza! Tymczasem sam Gromadzki ciągle się zastanawia:

– Jeszcze nie wiem, czy skorzystam ze stypendium. I czy moje obowiązki pozwolą mi na weekendowe wyjazdy do szkoły – tłumaczy.

Szkola tylko dla uczciwych?

Szkola Liderów Politycznych, której pomysłodawcą byli: Kazimierz Marcinkiewicz i Jarosław Gowin, działa na Wyższej Szkole Europejskiej w Krakowie. To trzyletnie studia podyplomowe, na których naukę rozpoczęło właśnie 40 osób z całej Polski. Są wśród nich radni, rzecznicy, ale i przedsiębiorcy, jak choćby Maciej Zajkowski, przedsiębiorca i działacz samorządu gospodarczego z Łomży. Jest też m.in. prezydent Wodzisławia Śląskiego czy urzędnik polskiego przedstawicielstwa Komisji Europejskiej.

Krakowska szkoła ma ambitny plan. Oprócz nauczania „normalnych” dla tej branży przedmiotów, jak ekonomia polityczna, komunikacja medialna czy etyka w działaniu publicznym, zamierza wpajać przyszłym politykom także wartości. Już w czasie wykładów inauguracyjnych Kazimierz Marcinkiewicz i rektor szkoły – senator PO Jarosław Gowin, wymieniali na zmianę, że polityk musi być uczciwy, odpowiedzialny, musi mieć charakter, musi umieć dążyć do celu.

– Każdy człowiek może być politykiem, ale politycy muszą być odpowiednio przygotowani do uprawiania polityki – podkreślał Marcinkiewicz. – Polityka to służba, to zmienianie i porządkowanie świata. To tworzenie warunków, by ludzie mogli zmieniać świat wokół siebie tak, jak chcą.

– Na dłuższą metę politykę da się uprawiać skutecznie tylko w oparciu o wartości – dodawał tor Gowin.

Ale czy takich rzeczy szkoła może w ogóle nauczyć? Czy raczej idee przedstawiane przez posładowców szkoły to czysta utopia?

– Polityki w ogóle nauczyć się nie można. Bo polityka to jest przede wszystkim troska o doświadczenia. A tego w formie szkolnej nauczyć się nie da. Trochę się o innych jest po prostu kweś, charakteru – nie ma wątpliwości prof. Jerzy Kania, etyk, rektor Wyższej Szkoły Administracji i Licznej w Białymstoku. – Można nauczyć się nie technik manipulowania ludźmi i nie oceniania manipulacji negatywnie, tylko neutralnie. Ale też może być przydatne, gdyż we współczesnym świecie polityka coraz bardziej staje się rodzajem medialnego spektaklu. Nie liczy się to, kto ma lepszy program, tylko kto się lepiej zaprezentuje w telewizji.

– Od szkoły można zacząć, owszem, ale samą politykę w szkole nauczyć się nie da – z profesorem Kopanią zgadza się Jarosław Zieliński, poseł PSL z Suwałk, wcześniej kilkakrotnie minister. – Polityka to trudna sztuka, wymagająca bardzo szerokiej wiedzy z wielu dziedzin, do tego dochodzi praktyka i pasja, bez której nie ma dobrego polityka.

Sama chęć nie wystarczy

Czy więc wydawanie pieniędzy na nową Szkołę Liderów Politycznych nie ma sensu? Z tym nie zgadza się Jarosław Zieliński, poseł PSL z Suwałk, wcześniej kilkakrotnie minister. – Polityka to trudna sztuka, wymagająca bardzo szerokiej wiedzy z wielu dziedzin, do tego dochodzi praktyka i pasja, bez której nie ma dobrego polityka.

– Polityka na pewno powinna być traktowana jako służba dla dobra wspólnego. Ale z drugiej strony, by dobrze służyć, trzeba posiadać pewne umiejętności i wiedzę. Znać podstawowe akty prawne, regulamin Sejmu, umieć przekazywać swoje pomysły społeczeństwu, czyli umieć się komunikować. Do bycia dobrym politykiem nie wystarczą dobre chęci i idea, potrzebna jest rzetelna wiedza

z Wisł
remisy
oraz O
dziesię
Czy
niespo
wydaj
zentyj
sześć
też czy
chiczn
sław S

Debi
Poz
Czykie
na ław
trafił d
– C
do run
nia m
mówi
wach c
go do
do nie

Pilko
Oc

J ag
z l
wością
z Łód
Tam t
Jagi w
strakla
Zajn
w tabe
zdegra
wiec i
do sw
Do nie
dzie w
białost
nią Był
scu ozi
ge. Był
trzy pu

Pro
Piątek
ystok
Zagłęb

klucz

Polityki nauczyć się nie można.

Bo polityka to jest przede

wszystkim troska o dobro

wspólne. A troszczenie się o in-

nych jest po prostu kwestią

charakteru.

auważa. – Oczywiście nie trzeba się uczyć w szkole. Można czytać, obserwować, analizować i wyciągać wnioski. Ale jeśli ktoś woli formułę szkoły – prozę bardzo.

Właśnie na zdobycie wiedzy liczy Adam Dębski, zecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Wcześniej był już rzecznikiem prasowym wojewody podlaskiego, zetknął się więc z polityką osobiście.

– Nie wiem jeszcze, czy zamierzam się nią zajmować – przyznaje. – Chcę ukończyć Szkołę Liderów Politycznych nie dlatego, by potem należeć do elit politycznych w Polsce, ale dlatego, że moim daniem daje ona rozmaite możliwości. Można potem pracować w jakiejś instytucji międzynarodowej czy np. zostać ekspertem.

Student Adam Dębski sam ma poważne wątpliwości co do tego, czy polityki można się nauczyć.

– I tak, i nie – odpowiada. – W szkole mogą zdobyć wiedzę, natomiast i tak najważniejsza jest raktyka. A jeśli chodzi o wartości – cóż, nikt nas nie nauczy kierowania się nimi. Ale spotkania wartościowymi ludźmi, a takich jest w szkole przynajmniej kilku, mogą zaszczerpić chęć czy pomyśleć na własną działalność polityczną.

Nie szkoła, tylko sztuka

Jak słusznie zauważa jednak Jerzy Kopania, ogólnie ocenie polityka ukończone szkoły (lub ich brak) nie są najważniejsze, a wiedza nie daje warancji na stanie się elitą polityczną.

– Wśród wybitnych polityków nie znam żadnego, który miałby ukończone studia politologiczne – podkreśla profesor.

I rzeczywiście. Ci nieliczni w Polsce politycy, o których nikt nie ma wątpliwości, że są prawdziwymi mężami stanu, to raczej absolwenci innych kierunków studiów, chociaż dość często są to fachowcy w swojej dziedzinie. Ale wystarczy też prześledzić biografie podlaskich polityków, by przekonać się, że nie szkoła jest najważniejsza dla kariery politycznej. Krzysztof Putra, wicemarszałek Sejmu, a wcześniej wicemarszałek Senatu, szef podlaskiego PiS-u, legitymuje się

wykształceniem średnim zawodowym – jest technikiem mechanikiem. Lider podlaskiego PO, po Robert Tyszkiewicz, ma wykształcenie średnie ogólne (nie ukończył rozpoczętych studiów).

Wśród regionalnych parlamentarzystów sporo jest też osób z wykształceniem wyższym technicznym. Mamy inżynierów budownictwa, rolników, inżynierów techników. Być może więc w polityce nie najważniejsza jest wiedza, tylko umiejętność przetrwania i odnalezienia się na politycznych salonach?

– Polityka to sztuka – nie ma wątpliwości Adam Dębski. – Arystoteles mówił, że to rozumna troska o dobro wspólne. Niestety, na co dzień staje się raczej sztuką przechytrzania się nawzajem.

– Bo dziś ugrupowania polityczne realizują swoje cele, a nie dbają o dobro wspólne – zauważa prof. Kopania. – Demokrację wynaleziono w Atenach, w małym państewku. To była inna polityka niż dzisiejsza. I na tym polega problem.

Blisko 200 stuletnich

dębów, zaatakowa-

nych przez opietka, zo-

stało ściętych w rezer-

wacie przyrody

w Puszczy

Knyszyńskiej. Zgodę,

na wniosek leśników,

wydała podlaska kon-

serwator przyrody.

Ale wycinkę dębów

ekolodzy nazywają

skandalem, a sprawę

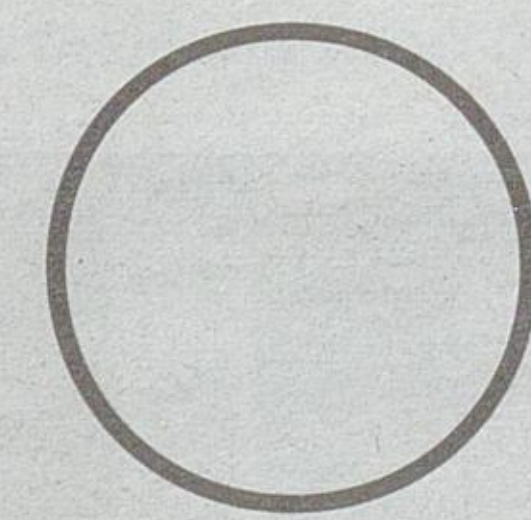
bada teraz Minister-

stwo Środowiska.



Środowisko >> Ścięte dęby zostaną w rezerwacie? Opietek ściął drzewa

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl



piątek dwuplankowy – bo to on jest przyczyną całego zamieszania – to niewielki chrząszcz, który bytuje na dębach od zawsze. Jeszcze deść lat temu nikt nie myślał, aby z jego powodu wycinać drzewa, dzisiaj leśnicy są zdania, że to najlepsza metoda walki z tym szkodnikiem, także w rezerwatach przyrody. Zupelnie inaczej uważają ekolodzy i niektórzy naukowcy, a także, jak się okazuje – Ministerstwo Środowiska.

Wojewoda: trzeba wyciąć

Tymczasem, gdy opietek zaczął coraz śmielej poczynać sobie wśród drzew rezerwatu przyrody Starodrzew Szyndzielski w Puszczy Knyszyńskiej, zajmujący się tym terenem leśnicy postanowili, że zaatakowane drzewa – około stuletnie dęby – najlepiej będzie wyciąć.

– Od pięciu lat walczymy z opietkiem na terenie tego rezerwatu, jeśli nie wstrzymamy ekspansji tego szkodnika na kolejne dęby, nastąpi całkowita degradacja i za 2-3 lata nie będzie u nas wcale drzewostanu dębowego – uważa Czesław Poskrobko z Nadleśnictwa Czarna Białostocka. – Wystarczy zobaczyć, jak dziś wygląda np. Las Kabacki, gdzie jest 50-60 proc. martwych drzew, właśnie dlatego, że zaatakował je opietek i nic z tym nie zrobiono. To szkodnik, który jest bardzo niszczyielski. Jedna mała larwa tego chrząszcza potrafi wydrążyć w drzewie korytarz do 150-170 cm, do tego żer swój toczy naokoło pnia, nie wzdłuż strzały drewna. To powoduje, że dąb pada. Do tego na opietka nie ma żadnego sposobu, poza wycinką drzew w okresie przed wylotem młodych chrząszczy na okoliczne drzewa. Jeśli zostawimy jedno zaatakowane drzewo w jego środowisku, zaraz obok niego będzie 10 kolejnych.

wysłała do Ministra Środowiska, argumentując, że niedopuszczalna jest wycinka dębów zasiedlonych przez opietka, zwłaszcza w rezerwach przyrody. Zdaniem ekologów, opietek od zawsze zasiedlał lasy, zwłaszcza obumierające i martwe stare dęby. Powołują się też na opinię prof. Jerzego Gutowskiego, z Polskiego Towarzystwa Entomologicznego i Polskiego Towarzystwa Taksonomicznego, który wydawał ocenę na temat opietka, który atakował drzewa w Białowieży przed dwoma laty. Zdaniem profesora, nie ma podstaw, aby sądzić, że „planowane wycięcie obumierających i martwych dębów w rezerwach ograniczy skutecznie populację opietka, gdyż pierwotną przyczyną ich obumierania są panujące w ostatnich latach susze oraz obniżenie poziomu wód gruntowych”. Według naukowca, teraz opietka w lasach jest więcej, bo większa jest skala osłabienia dębów, ale „nie należy przeceniać zagrożenia i walczyć tylko ze skutkami, a nie z przyczyną, a zwłaszcza nie powinno się tego robić w rezerwach przyrody. Nie ma też badań naukowych, które by udowodniły, że wycinka zasiedlonych przez opietka dębów powstrzyma tempo ich zamierania”. W piśmie do Ministra Środowiska z 16 kwietnia ekolodzy podnieśli jeszcze, że w pobliżu dębów przeznaczonych do usunięcia stwierdzono występowanie 3 gatunków ptaków podlegających ochronie gatunkowej: dzięcioła średniego i czarnego oraz bielika, a same dęby porośnięte są porostami, które wymagają wyznaczenia stref ochrony.

Zaalarmowany przez Pracownię Minister Środowiska 22 kwietnia wstrzymał decyzję wojewody podlaskiego. Niestety, o kilka dni za późno. Do 22 kwietnia bowiem drwale zdążyli już wyciąć 192 dęby, a część została nawet wywieziona. W efekcie decyzja o wstrzymaniu wykonania decyzji wojewody spowodowała tylko to, że reszty ściętych dębów, do czasu wyjaśnienia sytuacji, nie można wywieźć z lasu.

Ekolodzy, którzy pojawili się 23 kwietnia w rezerwacie i zobaczyli poćcinane dęby, byli załamani.

– Naszym zdaniem to kompromitacja ochrony przyrody – mówi Adam Bohdan z podlaskiego oddziału Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. – Winę ponosi tu i wojewódzki konserwator przyrody, i nadleśnictwo, które mogło wstrzymać się z pracami kilka dni. Można było przypuszczać, że minister wstrzyma decyzję wojewody, bo 2 lata temu nie wydał zgody w podobnej sytuacji. Teraz liczymy już tylko na to, że minister unieważni decyzję wojewody i wyciągnie konsekwencje wobec osób, które są odpowiedzialne za to, co się stało.

Ministerstwo środowiska: wyjaśniamy

Obecny w miniony wtorek w Białymstoku sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, Stanisław Gawłowski, zapewnia, że sprawa wycinki dębów będzie wyjaśniona w ciągu dwóch tygodni.

– Poprosiliśmy podlaską konserwator przyrody o wyjaśnienia w tej sprawie, z tego co wiem, pismo do nas już wpłynęło – mówi Gawłowski. – Chcemy sprawę wyjaśnić i podjąć decyzję co do ewentualnych sankcji i kar dla osób, które mogły przekroczyć w tym przypadku swoje uprawnienia lub niesłusznie zezwolić na prace.

– Wycinki nie można było wstrzymać, bo opietek miał już lada dzień wyfrunąć i zasiedlać kolejne drzewa – tłumaczy Lech Magrel z Wydziału Ochrony Środowiska Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Trzeba było prace skończyć do końca kwietnia, po tym terminie wycinka byłaby bezsensowna.

Urzednicy i leśnicy dodają, że obecna sytuacja jest najgorsza z możliwych – drzewa ścięto, nie można ich wywieźć, a opietek może swobodnie się przenosić.

– Najlepszym rozwiązaniem jest pozostawienie ściętych dębów. Przynajmniej tak da się zminimalizować szkody. Drzewa martwe w rezerwach stanowią najwyższą wartość – uważa jednak Adam Bohdan.

Podobnego zdania jest Departament Krajowych Form Ochrony Przyrody w MŚ, który stwierdza, że „drzewa, które gospodarz terenu zdążył wyciąć, powinny pozostać na gruncie rezerwatu do naturalnego rozpadu, gdyż stanowią siedlisko występowania wielu rzadkich i zagrożonych wyginięciem zwierząt, roślin, porostów i grzybów”.

Teraz oceną całej sytuacji zajmuje się dodatkowo Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Ekolodzy: to kompromitacja

Tuż po nadaniu decyzji konserwatora rygoru natychmiastowej wykonalności, zaprottestowała podlaska Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot. Protest

Spółeczeństwo>> Nawet gdyby całe serce oddał, to tylko ojciec...

I kocha, i poczeka

Tomek jest jakiś nietypowy. Bo kocha. Bo chce widywać córkę jak najczęściej i dlatego zawraca głowę sędziom, rzecznikowi praw dziecka, ministrom. Uparciuch. Jak Ostrów Mazowiecka długa i szeroka nikt czegoś takiego nie widział. I dlatego, że wysunął się przed szereg, musi dostać po głowie. Dziecka na weekend nie dostanie. Bo nie!



To na tym placu zabaw Tomek czeka co dzień na swoją córeczkę. Czasem szczęście się do niego uśmiecha, a czasem nie...

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Pani wie, jak on chce ją widywać?! Dla mnie to nie do przyjęcia – oburza się Aneta, skubiąc nerwowo brzeg bluzki. – Nie ma mowy, żeby wziął ją do siebie do domu. Nawet na weekend – wzdryga się. Przyznaje – to lęk, że znowu mogłaby córeczkę stracić z oczu. Walczyła o Natalię półtora roku z byłym partnerem i jego rodzicami. Wygrała. Teraz ona rozdaje karty. Każde zamknięcie przed nosem drzwi dziadkom napawa ją poczuciem triumfu. Oko za oko, ząb za ząb. Niech Tomek nie myśli, że będzie robił, co chce. Niech poczuje, jak to miło. Niech się ukorzy.

Do tej pory to on żadnym ojcem nie był. Teraz z niego ojciec? Że na dwie godziny przyjdzie z reklamówką słodyczy? Ja mu nie bronie dziecka widzieć, ale póki nie zobaczę w nim zmiany, nie dam jej! I tak nie umie się nią zająć. Krzyki i piski tylko z pokoju, a po zabawie nawet nie posprzątają. Ani mu ufać, ani mu wierzyć. Gdyby pokazał, że się zmienił, to bym puściła. Ale się nie zmienił.

Mogłam widzieć, ale nie przytulić

Aneta ma ciemne, związane w kucyk włosy, smagłą twarz i drobną sylwetkę. Sześciolatnia Natalia to jej przeciwieństwo – jasnowłosa klusieczka z nadwagą. Stanowczo domaga się od mamy, by poszukały skarpet dla lalki. Grzecznie wita się z gośćmi. Do kolan mamy tuli się dwuletni Michał, Natalii przyrodni brat. Obydwoje – choć ich pokoje toną w zabawkach – z trudem odklejają się od Anety, która dopiero wróciła do domu po 24-godzinnej dyżurze. Nie wygląda na swoje 27 lat. Poznali się z Tomkiem, gdy miała 16. Zanim urodziła Natalkę, straciła dwie ciąży.

– Wierzyłam, że będzie dobrze – opowiada. Tomek miał stałą państwową pracę. Zamieszkaliśmy u jego rodziców. Ale później... Ani go w domu nie było, ani nie pracował. Miał swoje sprawy. Wyprowadziłam się. Tomek znalazł pracę w Warszawie,

zabrał nas tam, ale się nie układało. Nie chciał oddać dziecka. Może myślał, że jak je zatrzyma, to do niego wróci. Zaczęła się wojna. Wystąpiłam o widzenia i dostałam je na weekendy. Nigdy, ani razu, nie pozwolił mi jej dotknąć, wziąć na ręce, przytulić. Mogłam tylko ją widzieć. Natalia „ma-mo” do babci mówiła. Zrezygnowałam z zasiłku dla samotnej matki i poszłam do pracy, żeby nie siedzieć domu. Ile można oglądać brazylijskie seriale...

Dopiero drugi policyjny odbiór się powiódł. Po roku walki wzięłam ją do domu. Wygrałam. Kurator zawiózł nas do mego brata. Natalka krzyczała i biła mnie, jak niosłam ją do samochodu. Histerii na mój widok dostawała. „Wynocha” – tak uczyli ją mówić w złości. Miała tylko trzy latka. Uspokajała się stopniowo, bawiąc się z moją bratanicą. Wszystko musiałam jej kupić nowe, taka od nich otyła wróciła. Mój obecny mąż bardzo mnie wspierał w tych najgorszych dniach. Natalia czasem go chwali, a czasem narzeka, jak jej czegoś zabrania. Wzięliśmy ślub w jej urodziny. Przyszedł na świat Michał. Nauczyliśmy się wszystkiego. Jak rodzina.

Tak wygląda odbiór

Prawie takie same zdjęcia jak u Anety, na prawie identycznej meblościance, stoją u dziadków Natalii. Natalka w zoo w Warszawie i nad tortem w kształcie zozola. „Oltarzyk” mieści jeszcze laurkę dla dziadka. Babcia Wiesława z trudem hamuje łzy. Tęsknoty, zawodu, porażki. I upokorzenia, bo od pamiętnego odbioru Natalii w asyście policyj, zarówno ona, jak i jej mąż Zbigniew, są... kryminalistami. Zapadł w ich sprawie prawomocny wyrok. Winni tego, że 1 lutego 2006 r. działając wspólnie i w porozumieniu stosowali wobec funkcjonariusza publicznego kurator sądowej Marty K. przemoc w postaci odpychania, odsuwania i uderzania ręką. Osiem miesięcy w zawiasach na dwa lata. Wiesława ma 54 lata, z czego 17 przepracowała w biurze turystycznym, szanują ją wszyscy sąsiedzi, mąż jeździ na TIR-ach. A tu wyrok!

– Nigdy w życiu bym nie przypuszczała, że będę mieć kartotekę – łapie się za głowę. Mąż po zawale, a oni weszli jak do chlewa. Wynieśli dziecko z krótkim rękawkiem, upuścili je w śnieg. Dwadziestego stały, wszyscy w oknach. Nikt nie potwodził, że pobiliśmy kuratorkę, nawet nasza niedoświadczona synowa. Sąd oparł się tylko na słowa kuratorki. Od razu wiedziałam, że my już skazani. Te sądy, wszystko jedna klika... Niepotrzebnie składaliśmy apelacje, pisaliśmy do rzecznika, do Ministerstwa Sprawiedliwości, skarżyliśmy kuratorkę... Niepotrzebnie. Teraz się mszczy.

Czekając na huśtawkach

Tomek słucha matki, nie przerywając. Ona wyręcza w oskarżaniu Anety. Że jak wyprowadziła się, jeszcze przed tą warszawską próbą powrotu do domu, to raz dawała Natalię, a raz nie. Że pewnego razu wyszła do koleżanki, nie wróciła na noc, a potem tylko po ciuchy. Wpadła w złe towarzystwo. Często się spotykać z innym facetem. Córką się interesowała, tylko trzy razy była u niej, za to zaliczyła. Ten jej mąż po barach dziewczynkę za siebie ciąga.

Jesienią Tomek złożył w sądzie wniosek o rozszerzenie widzeń. W maju kolejny raz zwrócił się do RODK w Ostrołęce po opinię biegłych.

– Kocham własne dziecko. Czy to takie dziwne, że chcę je widywać jak najczęściej? Tej więzi, która jest między nami od urodzenia, nie da się zerwać. Jeden ojciec odwiedzi swoje dziecko raz na miesiąc, drugi wcale. A ja jakiś dziwny jestem. Po w sądzie patrzą na mnie podejrzliwie, że tyle czasu im sprawiam – mówi z goryczą Tomek.

Mieszka teraz z Asią z banku i jej synkiem w Warszawie. We wrześniu pójść do tego samego przedszkola. Aneta czasem przychodzi z synem na pobliski plac zabaw. Tomek stoi w oknie i patrzy – może to akurat dziś... Ma szczęście, że może pobawić się z córką. Ma dla niej flamandzkie puzzle.

Imiona niektórych bohaterów zmieniliśmy.

Rozmowa >> Ze znanym i lubianym kabaretem Dno z Dąbrowy Górniczej Dno, ale do przyjęcia

Jarek Cyba, Adam Mrówka Mrozowicz, Wojciech Stefan Stala i Tomek Jarek Jurek Sobieraj to Dno. Kabaret Dno. Są z Dąbrowy Górniczej, jednak w domu spędzają bardzo niewiele czasu. Ciągłe w trasie, jeżdżą od miasta do miasta i rozśmieszają ludzi. O rodzinie, fetyszach i pomysłach na życie rozmawia z nimi Urszula Krutul.

▲ **Zacznę standardowo. Dlaczego akurat Dno? Skąd nazwa?**

– Tomek: Mogę zacząć? Dlatego, że ta nazwa była jeszcze wolna (śmiech). Zaczęło się tak, że kupiliśmy domenę w internecie 12 lat temu. W Stanach. Bo w Polsce jeszcze internetu nie było. A tak na poważnie. Może dlatego, że jak nas ktoś z bliska zobaczy, to nie ma się czemu dziwić skąd nazwa.

– Adam: Mamy taką standardową odpowiedź. Ale jest prawdziwa. Jest to nazwa asekuracyjna, która miałaby nas w pewnym sensie zabezpieczyć. Jeśli widz przyszedłby niezadowolony po naszym występie, to my wtedy mówimy, że było Dno, bo miało być Dno i czego tu więcej oczekiwać. Ale poważnie nie przychodzą z takimi pretensjami. Po jakimś czasie ludzie zaczęli się dziwić czemu nazwaliśmy się Dno, skoro jesteśmy do przyjęcia.

▲ **Jak wasze rodziny reagują na to, że cały czas jesteście w rozjazdach?**

– Wszyscy: Prawdziwą rodzinę ma tylko Jarek.

– Jarek: Mam wspaniałą żonę i córkę. Czasami ciężko to pogodzić z wyjazdami.

– Adam: I podobno jest wspaniałym kochankiem (śmiech).

– Jarek: Wyjazdy mają też swoje plusy. Kiedy mnie nie ma, mogą wreszcie posprzątać albo wywietrzyć mieszkanie (śmiech).

– Adam: Jeśli chodzi o moją rodzinę, to jest tak porozrzucona po świecie, że jak gdzieś wyjeżdżam, to często się do nich zbliżam.

– Tomek: Ja próbuję zrobić rodzinę, ale na razie mam dwa koty (śmiech). I narzeczoną.

▲ **To prawie jak nasz premier...**

– Tomek: O! Dziękuję.

– Adam: Ale Tomek ma konto.

worek się zepsuje.

– Wszyscy: Nie żałować ani dnia.

▲ **Macie jakieś fetysze?**

– Jarek: Ja zabieram wszystko, co znajdę. Biorę rzeczy, które są niczyje, a można z nich coś zrobić. Chodzę po różnych złomowiskach, po znajomych. Pytam, czy coś jest im potrzebne, a jeśli nie, zabieram to do domu.

– Tomek: Ja pokątnie jem. Dużo. I czasami potrafię tak coś zjeść, żeby koledy nie widzieli i żebym nie musiał się z nimi dzielić (śmiech). Dodatkowo jestem zbrojeńcem komputerowym. Lubię dotykać innym komputery. I czasami lubię zabierać innym słowa.

– Adam: Chyba będą to jachty. Jestem trochę marynarzem. Uwielbiam konstrukcje jachtów. Jak trafię do sklepu ze sprzętem, to mógłbym nie wychodzić.

▲ **Jakimi kabareciarzami nie chcielibyście się stać?**

– Adam: Grubymi (śmiech).

– Tomek: Nie, ja gruby mogę być. Ale nie nudny i przewidywalny. Bo to jest chyba najstraszniejsze, że przychodzi widz i dokładnie wie, czego się może po nas spodziewać.

▲ **Czego nie lubicie w innych?**

– Adam: Głupoty. Napoleon mówił że wszystko można wybaczyć, oprócz głupoty.

– Tomek: A mnie głupota bawi. Nawet własna (śmiech).

▲ **Jakie macie plany?**

– Jarek: Jesteśmy przed realizacją naszego pierwszego DVD. Prawdopodobna premiera to wrzesień. Będzie to takie nasze, małe „the best of”. 90 procent to skecze, które naszym zdaniem najbardziej podobają się publiczności. Dodatkowo na płycie znajdą się nasze filmy, które kręciliśmy przez cały okres działalności. Będzie „making of”, czyli jak powstawała cała realizacja DVD. I filmik o rekwizytach i o tym jak zostały zrobione.

Więcej na naszej stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wojtek (od lewej), Jarek, Adam i Tomek (z tyłu) występują od 1996 roku. Ich najbardziej znane skecze to „Freestyler” i „Niedziela”.

– Tomek: Mój świętej pamięci profesor Władysław Majka zawsze powtarzał, że ja nie powinienem się uczyć ani magistrować, bo już się nadaję na prezydenta (śmiech). I w tym kierunku powinienem zdążyć.

▲ **A wasze motto życiowe?**

– Tomek: Ja mogę być odpowiedzialny za wszystko, bo mnie to wali.

– Jarek: Ja mam takie różne zasady, wzięte jeszcze z domu rodzinnego, których się trzymam do tej pory: zapłacone, musi być zjedzone; co większe jak wesz, to do domu bierz i z głodu jeszcze nikt się nie zesrał.

– Adam: Jeżeli w worku ziemniaków jeden jest zepsuty, to wtedy cały

reklamca

ŻUBR. W CIENIU POLANY

Prezentacja >> Finalistki konkursu Miss Nastolatek Województwa Podlaskiego

Na której głowie

Razem mają ponad 17 metrów w biodrach i ponad 12 metrów w tali. Jednak każda z osobna wygląda jak... Miss Nastolatek. A o czym marzą polskie nastolatki?

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Ania Marcińczyk z Grajewa ma 16 lat i marzy o podróży dookoła świata. Chciałaby mieć możliwość zwiedzenia wszystkich pięknych zakątków naszego globu i poznania wielu odmiennych kultur. Podróż swojego życia najchętniej rozpoczęłaby w Wenecji...

– Ach, gdybym tak mogła popływać gondolą... A wieczorami spacerowałabym po placu św. Marka – wzdycha.

Ania bardzo szanuje ludzi, którzy uparcie dążą do postawionych sobie celów i tym samym spełniają swoje marzenia. Ma też nadzieję, że również jej sny będą miały w przyszłości okazję się spełnić.

Żeby tak poznać Wałęsę...

– Mnie zaś imponują tacy ludzie, którzy nie boją się stawiać czoła przeciwnościom losu i potrafią walczyć o swoje cele – ripostuje 15-letnia Ania Zawajska z Suwałk. – Taką osobą jest dla mnie Lech Wałęsa. Bardzo chciałabym go poznać...

Poza tym, Ania zakochana jest w Hiszpanii, kulturze tego kraju i języku, którego się oczywiście uczy. Mimo że mieszka w Suwałkach, planuje zdawać do liceum w Białymstoku, ponieważ tylko tam – w III Liceum Ogólnokształcącym – funkcjonuje klasa hiszpańskojęzyczna. W przyszłości zaś Ania planuje studiować iberystkę i często odwiedzać Hiszpanię. Już teraz bowiem wie, że chce pracować w jakiejś... hiszpańskiej firmie.

...i królową Holandii

Tak jak Ania jest zafascynowana kulturą hiszpańską, tak jej rówieśniczka z Augustowa – Gabrysia Przekop żyje tańcem. Od kilku lat trenuje taniec towarzyski, sambę i rumbę tańczy na turniejach organizowanych w różnych miastach kraju i marzy o... zdobyciu pierwszego miejsca w Mistrzostwach Polski w tańcu towarzyskim. Zapewne nie miałaby też nic przeciwko temu, żeby pojechać na turniej tańca do Holandii, bo drugim wielkim marzeniem Gabrysi jest poznanie królowej Holandii Beatrix.

– Chciałabym z nią porozmawiać, przyjrzeć się jej, poobserwować, żeby dowiedzieć się, dlaczego wszyscy Holendrzy tak ją uwielbiają... – wyjaśnia Gabrysia.

Natomiast 15-letnia Ania Moniuszko z Hołówek Dużych marzy o znajomości z angielską królową Elżbietą. Co więcej, sama chciałaby na kilka dni zasiąść na jej tronie, żeby zobaczyć, co czuje kobieta, która ma na głowie koronę.

I być może już za trzy tygodnie Ania będzie mogła się przekonać, co czuje kobieta nosząca koronę, bo niewykluczone, że to właśnie ona zdobędzie koronę Miss Polonia Nastolatek 2008. A może koronę Miss Czytelników „Gazety Współczesnej”? Odpowiedzi na te pytania poznamy dopiero 23 maja wieczorem, podczas galowego koncertu w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku.

Aktualnie dziewczęta chodzą na taneczne próby, podczas których przygotowują specjalne układy choreograficzne na tę galę. Lada moment rozpoczną się też przymiarki strojów, zdjęcia...

A może to ja będę miss?

„Strasznie się cieszę, że udało mi się dostać do finału konkursu Miss Polonia Nastolatek” – pisała na forum „Gazety Współczesnej” 14-letnia Ambrossia Tymieńska z Białegostoku kilka godzin po ogłoszeniu nazwisk finalistek. Tak jak i inne finalistki ma nadzieję, że udział w konkursie to będzie dobra zabawa. Ale po cichu liczy też na koronę...

– Mama mnie namówiła na udział w konkursie – tłumaczyła castingowemu jury. – Ale i ja sama myślę, że mam szansę... Mam ładną sylwetkę i nie jestem brzydka, choć nie lubię swojego nosa.

– A ja zdecydowałam się na udział w wyborach Miss Nastolatek, ponieważ moja koleżanka, Dorota Opolska, dwa lata temu brała udział w tym konkursie i bardzo miło to wspomina. No i mnie namówiła! – wyjaśnia Sylwia Lebedzińska, uczennica II klasy w I LO w Białymstoku.

Dorocie Opolskiej zabawa w konkurs piękności tak się spodobała, że w tym roku zdecydowała się przeżyć to jeszcze raz. Tyle że teraz nie startuje już w kategorii nastolatek, a będzie walczyć o koronę Miss Polonia Województwa Podlaskiego.

– To naprawdę świetna zabawa! – przekonuje Dorota. – A bawiąc się w miss można się nauczyć wielu nowych rzeczy. Ot chociażby praca podczas sesji zdjęciowej to niesamowita przygoda. Kolejna – to próby taneczne, gdzie uczymy się fajnie poruszać. Myślę, że udział w takim konkursie to świetny sposób na zrelaksowanie się – szczególnie w przypadku, kiedy ktoś się dużo uczy, a ja do takich właśnie osób należę. I wcale niekoniecznie trzeba myśleć tylko o koronie... Chociaż na pewno wiele dziewcząt chciałoby ją zdobyć.

– Ja też liczę na dobrą zabawę podczas przygotowań do finału, choć nie ukrywam, że przyszłam tu, bo bardzo bym chciała zostać modelką. Myślę, że udział w konkursie piękności może mi ułatwić realizację tego marzenia... – zdradza 16-letnia Beata Kozub z Białegostoku.

Modelka z koroną miss

O tym, że ma rację, świadczą losy dziewczyn, które w minionych latach startowały w regionalnym konkursie piękności Miss Polonia. Ot chociażby 22-letnia dziś Karolina Wochna z Białegostoku od kilku lat pracuje jako modelka w Japonii. Natomiast Ewelina Sienicka i Marta Michalczuk – laureatki konkursów Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2007 i 2006 – kilka tygodni temu wróciły z Irlandii, gdzie pozowały do zdjęć do katalogów firm odzieżowych. Finalistki konkursu Miss Polonia można spotkać na wybiegach mody w Paryżu, Mediolanie i różnych miastach naszego kraju. Większość modelek jednej z największych w naszym kraju agencji zajmującej się modelingiem – „Mango models” – to dziewczyny z Podlasia. Co roku bowiem przedstawiciele tej agencji zasiadali w jury naszego konkursu piękności i „wylawiali” przyszłe modelki. W tym roku zaś wśród jurorów konkursu zasiądzie szefowa agencji modelek „Magteam” z Nowego Jorku. Niewykluczone więc, że dla którejś z dziewcząt finał konkursu piękności będzie jednocześnie startem w amerykański sen...

Finalistki konkursu Miss Polonia Nastolatek zaprezentowały się w sukienkach firmy De Facto.



A. Anna Marcińczyk (Grajewo)

17 lat (166 cm wzrostu, wymiary: 82-63-90)

Ania uczy się w Zespole Szkół nr 2 w Grajewie, a w przyszłości chciałaby zostać psychologiem i pracować z dziećmi. Wakacje jej marzeń to pływanie gondol po weneckich kanałach i romantyczne spacerunki po placu św. Marka.

diadem.0



Wybierz swoją Miss

Zapraszamy Państwa do wyboru Miss Czytelników Gazety Współczesnej. Jak co roku, wybieramy dwie Miss Czytelników – jedną wśród prezentowanych dzisiaj kandydatek do tytułu Miss Polonia Nastolatek 2008, drugą – wśród dorosłych finalistek konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2008 (kandydatki zaprezentowaliśmy tydzień temu i codziennie przypominamy kilka z nich).

Osoby biorące udział w głosowaniu mogą wygrać jedno z 20 zaproszeń na finałową galę obu konkursów, która odbędzie się 23 maja w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Natomiast kandydatki, które zdobędą największą liczbę głosów naszych Czytelników (w kategorii Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2008 i Miss Polonia Nastolatek 2008), otrzymają zestawy kina domowego.

Na finalistki głosować można za pomocą kuponów

(drukujemy obok) oraz SMS-ów. Aby oddać swój głos, wystarczy wysłać SMS na numer 7268, wpisując w treści kod wybranej kandydatki, np. diadem.20 (na Miss Czytelników wybraną wśród nastolatek) i korona.21 (na Miss Czytelników wybraną wśród dorosłych finalistek konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2008). Opłata za SMS wynosi 2 zł (2,44 z VAT). Na SMS-y czekamy do 20 maja 2008 do godz. 23.59. Głos można również oddać wypełniając kupon drukowany na łamach Gazety Współczesnej; kupony Miss Polonia '08 drukowane będą do 10 maja 2008 roku. Kupony ważne są trzy dni, licząc od dnia ich publikacji, kupony z wydań piątkowych ważne są pięć dni.

Każdy Czytelnik może wysłać dowolną liczbę kuponów i SMS-ów. Jeden SMS, tak jak i jeden kupon, będzie liczony jako jeden głos na wybraną kandydatkę.

Wybierz swoją MISS!

Miss Polonia '08 **Miss Nastolatek '08**

Kod lub imię i nazwisko kandydatki Kod lub imię i nazwisko kandydatki

Głosowanie SMS-em: wyslij SMS-a na numer 7268, w treści wpisując kod kandydatki, np. **korona.21** Głosowanie SMS-em: wyslij SMS-a na numer 7268, w treści wpisując kod kandydatki, np. **diadem.21**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT)

Imię i nazwisko głosującego: _____

Kod: _____ Miejsowość: _____

Ul. _____ Telefon: _____

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie w celach obsługi plebiscytu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej”.

Data i czytelny podpis..... 02.05.2008

2008 walczą o tytuł Miss Czytelników „Gazety Współczesnej”

zabłyśnie diadem?



B. Dagmara Kuźma (Wiązajny)

15 lat (167 cm wzrostu, wymiary: 86-68-91)

Dagmara uczy się w gimnazjum w Wiązajnach. Jej największe marzenie to... lot w kosmos z lądowaniem na Marsie. Jest fanką aktora Wentwortha Millera i chciałaby mieć okazję, żeby go poznać. Lubi też kontrowersyjną wokalistkę Dodę.

diadem.02



C. Anna Karolina Zawajska (Suwałki)

16 lat (168 cm wzrostu, wymiary: 77-62-88)

Ania uczy się w gimnazjum nr 3 w Suwałkach i chce kontynuować kształcenie w klasie hiszpańskojęzycznej w III LO w Białymstoku. Marzy o tym, żeby pojechać na finał piłkarskiej Ligi Mistrzów. Bardzo chciałaby poznać Lecha Wałęsę.

diadem.03



D. Ilona Kuźniecowa (Suwałki)

16 lat (170 cm wzrostu, wymiary: 84-64-90)

Ilona uczy się w gimnazjum nr 7 w Suwałkach, a w przyszłości chciałaby pracować jako... organizatorka ślubów i wesel niczym Jennifer Lopez w komedii „Powiedz tak”. Marzy o tym, żeby choć przez jeden dzień poczuć się jak... królowa.

diadem.04



E. Gabriela Weronika Przekop (Augustów)

15 lat (170 cm wzrostu, wymiary: 79-59-80)

Gabrysia uczy się w gimnazjum w Augustowie, a w przyszłości chciałaby zostać architektem. Trenuje taniec towarzyski i marzy o wygranym tanecznym Mistrzostw Polski. Chciałaby poznać królową Beatrix, żeby sprawdzić dlaczego Holendrzy tak ją uwielbiają.

diadem.05



F. Aneta Raducha (Sobolewo)

17 lat (171 cm wzrostu, wymiary: 81-60-82)

Aneta uczy się w VIII LO w Białymstoku. Marzy o podróży do Paryża, bo jest to miasto zakochanych i wierzy, że właśnie tam mogłaby znaleźć swoją drugą połówkę. Chciałaby poznać urugwajską aktorkę Natallię Oreiro.

diadem.06



G. Martyna Babigorec (Białystok)

17 lat (171 cm wzrostu, wymiary: 93-64-93)

Martyna uczy się w V LO w Białymstoku. W przyszłości chciałaby otworzyć własną szkołę tańca i założyć schronisko dla zwierząt. Marzy też o skoku na bungee – najlepiej gdzieś w Hiszpanii lub na Wyspach Kanaryjskich.

diadem.07



H. Anna Maria Suhak (Czarna Białostocka)

16 lat (171 cm wzrostu, wymiary: 90-67-94)

Ania uczy się w gimnazjum, a w przyszłości chciałaby studiować psychologię. Marzy o zdobyciu Mount Everestu i podróży do Holandii, bo fascynują ją „żywe dywany” z tulipanów. Chciałaby spotkać Annę Dymną, bo podziwiała ją za pomaganiem ludziom.

diadem.08



I. Anna Moniuszko (Hołówki Duże/Juchnowiec K.)

16 lat (172 cm wzrostu, wymiary: 82-64-90)

Ania jest gimnazjalistką i chce studiować architekturę krajobrazu. Bardzo lubi adrenalinę, więc marzy o szybkiej jeździe na motorze. Kiedy może popuścić wodze fantazji, wyobraża sobie, że na jeden dzień zamienia się rolami z królową Elżbietą.

diadem.09



J. Ewa Domań (Białystok)

16 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 86-68-96)

Ewa uczy się w gimnazjum nr 30 w Białymstoku. Chciałaby studiować na akademii wychowania fizycznego i wziąć udział w mistrzostwach świata w hip-hopie. Jej marzenie to poznać Justina Timberlake'a, którego śpiew i taniec podziwiała.

diadem.10



K. Kamila Ewelina Witek (Suwałki)

16 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 86-64-93)

Kamila uczy się w gimnazjum nr 7 w Suwałkach, a w przyszłości chce zostać dentystką. Lubi ekstremalne sporty i marzy o spływie kajakiem rwącymi, górskimi rzekami. Chciałaby poznać rajdowca Roberta Kubicę – mistrza Formuły 1.

diadem.11

Prezentacja >> Finalistki konkursu Miss Polonia Nastolatek 2008

Na której głowie założyśniewie diadem?

Już za trzy tygodnie, 23 maja, podczas finałowej gali wyborów Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2008 i Miss Polonia Nastolatek 2008, okaże się, które panie otrzymają tytuły Miss Czytelników „Gazety Współczesnej”, a wraz z nimi zestawy kina domowego. Zapraszamy do głosowania!



L. Ambrossia Tymińska
(Białystok)

14 lat (174 cm wzrostu, wymiary: 81-60-82)

Ambrossia uczy się w gimnazjum nr 4 w Białymstoku, a w przyszłości chciałaby zostać aktorką teatralną lub filmową. Interesuje ją kultura starożytnego Rzymu, więc marzy o podróży do Włoch. Chciałaby wziąć lekcje śpiewu u Celine Dion.

diadem.12



M. Beata Kozub
(Białystok)

16 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 90-67-96)

Beata uczy się w gimnazjum nr 16 w Białymstoku i marzy o zawodzie aktorki. Zakochana jest w Wenecji i chciałaby jak najczęściej odwiedzać to miasto. Podczas wakacji zaś chętnie skoczyłaby na bungee lub chociaż ze spadochronem.

diadem.13



N. Anna Edyta Bezubik
(Dobrzyniewo Duże)

17 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 85-64-90)

Ania uczy się w Zespole Szkół Zawodowych nr 6 w Białymstoku i chce zostać pedagogiem. Była w Stanach Zjednoczonych i tak jej się tam podobało, że marzy o powrocie do tego kraju. Planuje jeszcze zobaczyć Dolinę Śmierci na pustyni Mojave w Kalifornii.

diadem.14



O. Joanna Lutyńska
(Szypliszki)

16 lat (177 cm wzrostu, wymiary: 86-65-95)

Asia uczy się w gimnazjum w Słobódce i chce studiować architekturę. Planuje pracować jako projektantka wnętrz lub ogrodnik. Jej największe marzenie to podróż do Egiptu i samotne zwiedzenie wnętrza piramid. Podziwia Krzysztofa Kolumba za odwagę.

diadem.15



P. Karolina Rogaska
(Łomża)

17 lat (178 cm wzrostu, wymiary: 83-64-88)

Karolina uczy się w liceum w Łomży i chce studiować psychologię. W przyszłości chciałaby udzielać porad psychologicznych w gazetach. Marzy o dalekich podróżach, poznaniu Dżajlany i zamieszkaniu na kilka tygodni wśród Aborygenów.

diadem.16



R. Daiwa Paciukanis
(Rynkojeziory/Sejny)

17 lat (179 cm wzrostu, wymiary: 90-69-99)

Daiwa uczy się w technikum żywienia w Sejnach. Chciałaby pracować jako wizażystka lub stylistka słynnych ludzi i dlatego też marzy o wyjeździe do Hollywood, bo tam miałaby największe pole do popisu. Podziwia aktorkę Natalię Oreiro.

diadem.17



S. Sylwia Joanna Lebiezińska
(Sowlany)

17 lat (181 cm wzrostu, wymiary: 91-67-90)

Sylwia uczy się w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku i planuje studia medyczne, bo w przyszłości chciałaby wyjechać na misję do Afryki i leczyć biednych ludzi. Jej największe marzenie to zostać... prezydentem Polski.

diadem.18



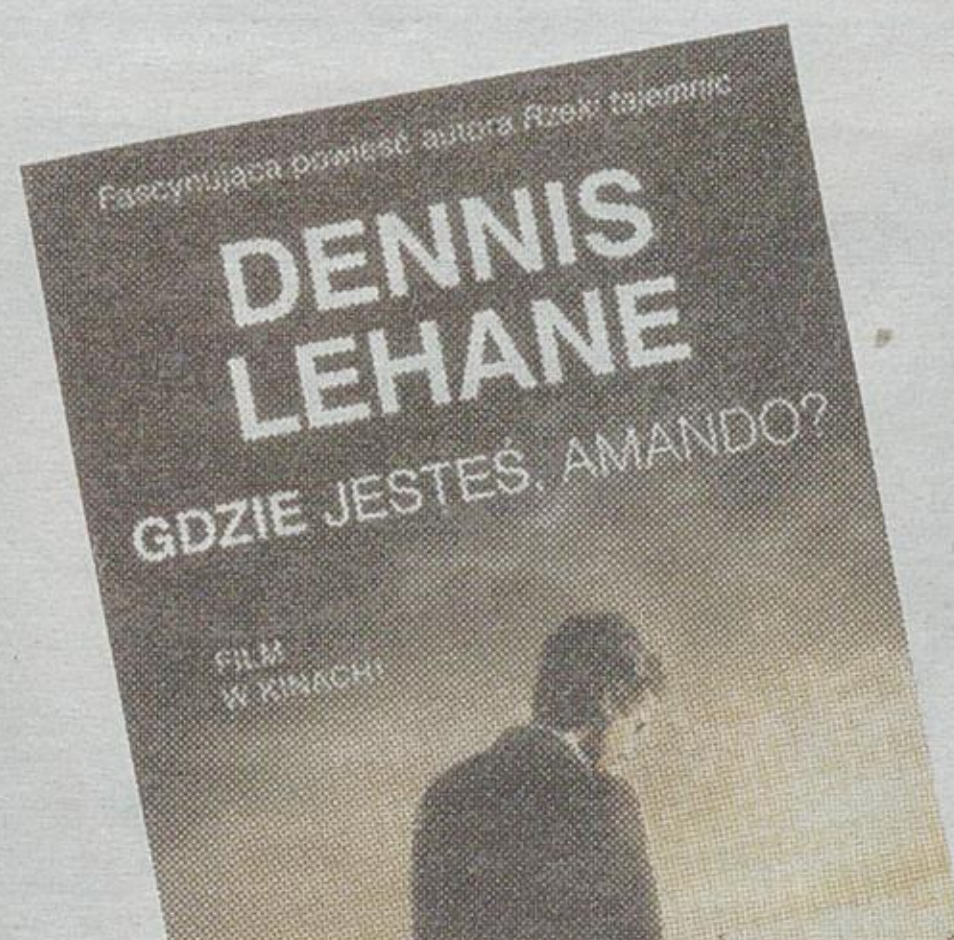
T. Marlena Pastewska
(Jastrzębna)

17 lat (183 cm wzrostu, wymiary: 86-65-90)

Marlena uczy się w Zespole Szkół w Suwałkach i chce zostać kosmologiem. Jej największe marzenie to projektowanie strojów wieczorowych dla gwiazd. Już uczy się projektowania i szycia. Chciałaby pojechać do Nowego Jorku.

diadem.19

Para szuka dziecka

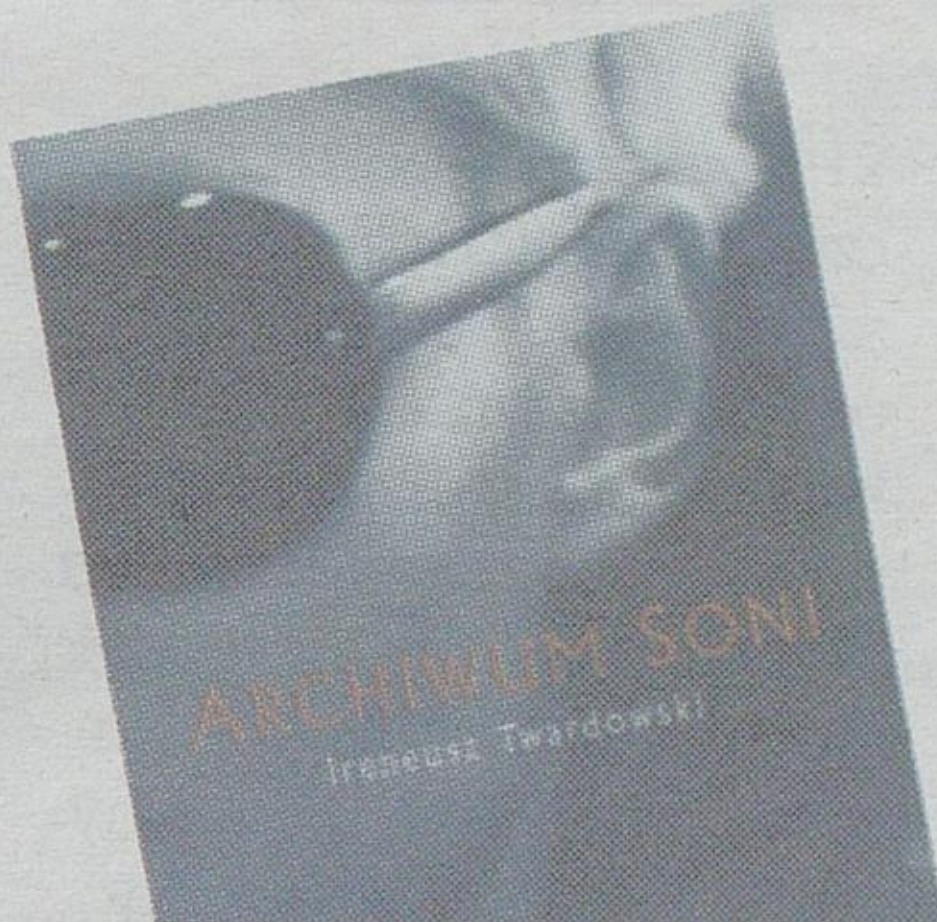


▲ „Gdzie jesteś, Amando?”
▲ Dennis Lehane
▲ Świat Książki,
Warszawa 2008, s. 440.

Już na wstępie autor ostrzega, że wszelkie podobieństwo postaci do ist-

niejących w rzeczywistości... itd. Podobnie zaznacza, że topografia też jest raczej fikcyjna, choć dotyczy miejsc rzeczywistych. A potem napięcie ciągle rośnie. To mistrzowsko opowiedziana historia o porwaniu dziecka, skorumpowanych policjantach i detektywach z Bostonu wpłątanych w mroczną stronę miasta. A konkretnie? Patrick i Angela od dłuższego czasu nie przyjmują żadnych skomplikowanych zleceń, gdy jednak odwiedzają ich wuj i ciotka zaginionej Amandy, para detektywów postanawia zrobić wyjątek. Czterolatniej dziewczynki szukają dziesiątki policjantów i mieszkańcy Bostonu. Wszystkie tropy prowadzą jednak donikąd. Patrick i Angela mają coraz mniej czasu, ale co to dla nich...

Ktoś nad nami czuwa?



▲ „Archiwum Soni”
▲ Ireneusz Twardowski
▲ Prószyński i S-ka,
Warszawa 2008, s. 448,
c. 29,00.

Organizacja przestępcza Stefana Białego to mafia jakiej jeszcze nie było, prowadzi grę o dużą stawkę i wydaje się, że może wszystko. Przed Białym otwierają się wszystkie salony, dla niego pracują i zabijają oficerowie WSI. Ale ktoś staje mu na drodze – to Adam, były telewizyjny dziennikarz śledczy, teraz mający własne problemy. Ale ginie Sonia, dziewczyna Adama i zaczyna się wojna. Biali ma wpływy i pieniądze. Adam przyjaciela, oficera policji, ale także jeszcze coś... Nie chce zdradzać tajemnic fabuły, dodam tylko, że pojawia się jeszcze organizacja MANUS, tajemniczy Rubik (nie kompozytor), no i Sonia trochę jeszcze namiesza zła grobu. Powieść ta jest rasowym kryminałem, od którego trudno się oderwać.

Ocalić Polskę



▲ „www.1939.com.pl”
▲ Marcin Ciszewski
▲ SOL, Grójec 2008, s. 336,
c. 29,90.

Jak wyglądała kampania wrześniowa w 1939 r., gdyby doborowy bata-

lion NATO, uzbrojony w najnowocześniejszy sprzęt XXI wieku, włączył się w działania polskiej armii, toczącej nierówną walkę z hitlerowskim najeźdźcą? Czy odwrócenie przebiegu kluczkowej dla obrony bitwy pod Mokrą miałyby decydujące znaczenie dla przebiegu II wojny światowej? Podpułkownik Jerzy Grobicki wyruszający na misję do Afganistanu wraz ze swoim czterystoosobowym oddziałem znajduje się znielacka pod Mokrą we właściwym czasie i w miejsca zostaje zaatakowany przez Wehrmacht. Garstka żołnierzy uzbrojonych w futurystyczny sprzęt we współpracy z brygadą kawalerii likwiduje dywizję po dywizji i znacznie odciąża resztę frontu. Na wysokości zadania staje też wrześniowe dowództwo.

Chitynowe szelesty



▲ „Tainaron”
▲ Leena Krohn
▲ Świat Książki,
Warszawa 2008, s. 158.

Obraz niezwykłego, przepięknego miasta zawarty w trzydziestu listach. Miasta, które ulega ciągłym przeobrażeniom, a jego mieszkańcy mają po kilka par nóg, czułki czy też skrzydła. Cały Tainaron wypełniają roje fantastycznych owadów i postaci i osobliwe dźwięki. W tym świecie znajduje się ktoś z zewnątrz – kobieta, która korespondując z tajemniczym odbiorcą, opowiada o tym, co widzi i co ją zadziwia. Jednocześnie pyta o sens życia, o uczucia, o tajemnicę istnienia. W tych chwilach tajemniczy, odległy Tainaron wydaje się nam wyjątkowo bliski. Narratorka przemawia do wyobraźni, kreśli obraz nieśmiertelności w sposób piękny i niepokojący.

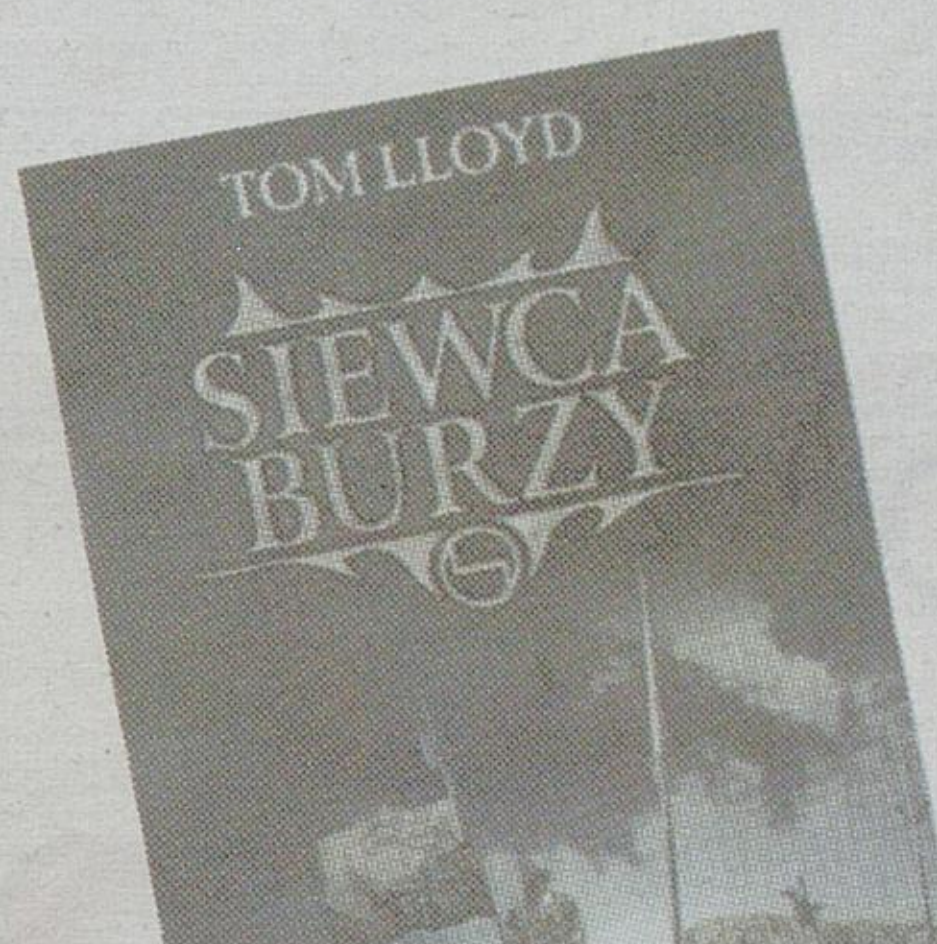
Jak korzystać z wędki



▲ „Jak zostać milionerem w 24 godziny”
▲ Tomasz Perkowski
▲ Prószyński i S-ka,
Warszawa 2008, s. 208,
c. 22,00.

Autor jest z wykształcenia ichtiologiem, który wybrał kierunek studiów pod wpływem filmu „Szczeki”, uważa jednak, że nie jest specjalistą od łowienia ryb w mętnej wodzie. Poradnik ten głównie pokazuje zagrożenia czyhające na chcących szybko się wzbogacić, bo nie stracić tego, co się już ma, jest chyba ważniejsze, niż szybko zyskać więcej. Ale oczywiście jest i o tym, jak zarobić... czy milion w 24 godziny? Przy dużej dozie szczęścia. Dobrze jednak mieć pieniądze – znacznie łatwiej je pomnożyć, niż zarobić od zera. Można się też dowiedzieć, dlaczego leniwi są lepszymi inwestorami, czy rewolwer jest gwarantem wolności, czy ptasia grypa jest groźniejsza od opiekacza do grzaniek i wielu innych rzeczy.

Magią i mieczem



▲ „Siewca burzy”
▲ Tom Lloyd
▲ Rebis, Poznań 2008,
s. 496, c. 29,90.

Pierwszy tom debiutanckiego cyklu „Królestwo zmierzchu” zapowiada gorącą historię. Typowy świat historii fantasy, z wiarygodną polityką, zamieszkały przez zwykłych ludzi, ale też niezwykle istoty, magów, mutantów u bogów, nawiedzony przez ludzkie i boskie ambicje wkrótce spłynie krwią. Odbarzony nadludzkimi mocami przez zazdrosnych bogów białooki Isak z dnia na dzień z taborowego popychadła staje się bezlitosnym wojownikiem i księciem, zastępcą władcy kraju Farlan. Od razu zostaje rzucony w wir intrygi i ambicji możnowładców oraz w zawieruchę wojenną, która przybiera coraz szersze kręgi i przebiega, na razie, niezbyt dla niego pomyślnie.

Rozmowa >> z Pauliną Przybysz
Dużo soulu i „mojowatości”

▲ O czym opowiadają Twoje nowe piosenki?

O moich osobistych przeżyciach. Raz jestem szczęśliwą kobietą, raz mniej.

▲ Co było dla Ciebie inspiracją?

Życie i muzyka, której słucham.

▲ Jakiego gatunku możemy usłyszeć na Twojej solowej płycie?

To tylko pan recenzent może powiedzieć.

▲ Mnie interesuje, jak Ty to czujesz...

Dużo soulu i dużo mojej takiej... „mojowatości”. Trudno mi to obiektywnie określić.

▲ Czy na polskiej scenie muzycznej jest miejsce na „mojowatość”?

Mam nadzieję, że jest. Ale to dopiero okaże się po czasie. Może za rok będę w stanie powiedzieć, czy coś z tego wyniknęło. Póki co, dają mi grać, więc jestem dobrej myśli.

▲ Podobno piosenki na Twoją płytę powstawały w domu?

To prawda. Czasami jest tak, że siadam do pianina, czasami siadam do komputera i robię bity, funkcje. Jednak najbardziej lubię nagrywać, bo wtedy pomysły nie uciekają.

▲ Liczba sprzedanych płyt jest dla Ciebie miarką odbioru Twojej muzyki?

Jakaś miarka pewnie jest. Ale w naszym kraju płyty cienko się sprzedają. Więc nie można się specjalnie podniecać sprzedanymi milionami egzemplarzy. Dlatego istotniejsza jest dla mnie liczba koncertów i osób, które na nie przychodzą.



▲ Nie brakuje Ci siostry, gdy śpiewasz?

Nie. Podobna mi się swoboda i rozpychanie się łokciami muzycznie między dźwiękami.

▲ Natalia wróciła już do Polski?

Tak, rok temu. W kwietniu wydaje swoją płytę. Choć teraz jej nie ma, bo jest na wakacjach.

▲ Będzie comeback SISTARS?

Nie wiem. Tego chyba z nas nikt nie wie.

▲ Co dla Ciebie jest najważniejsze?

Zdrowie psychiczne. Daje mi sytuację, w której nie jestem zależna od wielu rzeczy, czuję się wolna. Lubie się wyspać i zjeść dobre jedzenie. Wtedy jest komfortowo.

Rozmawiał: Tomasz Piekarski

Paulina Przybysz jako Pinnawela wydała solową płytę zatytułowaną „Soulahili”



▲ DIVINITY
▲ „Allegory”
▲ Nuclear Blast / Mystic

Szczere i bezpretensjonalne chłopaki z tych Kanadyjczyków. Już na „dzień dobry” w swoich materiałach prasowych walą prosto z mostu, że grają „miazdzącą miksturę death, thrash i progresywnego metalu dla fanów SOILWORK, STRAPPING YOUNG LAD i INTO ETERNITY”. Trochę przesadzili z tym „miazdzeniem”, ale generalnie z prawdą się nie mijają. Można byłoby więc na tym poprzestać, jednak wypada poświęcić

„Allegory” więcej miejsca i uwagi, jako że jest to – przynajmniej w swojej klasie – debiut o najmniej interesujący, choć stylistycznie niekonsekwentny. Płyta zaczyna się tak, jakby panowie z DIVINITY chcieli od razu słuchacza olśnić albo... przestraszyć. Na utwor „Induce” złożyły się bowiem elementy melodyjnego death metalu, sympatyczna thrashowa łupanka, perkusyjne blasty, nieco progresywnych pasażów, zarówno czyste wokale, jak też krzyk, a nawet growling. Wszystko zaś podane zostało w nowoczesnej oprawie brzmieniowej i takim tempie, że można nieźle zziąć się, chcąc nadążyć za muzykami, dla których np. całkowita zmiana rytmu w trakcie błyskotliwej solówki gitarowej to drobnostka. Ten jeden kawałek, w którym znalazło się tyle zmian tempa i klimatu oraz motywów gitarowych, że niejednemu zespołowi wystarczyłoby ich na cały album, jest znamienity dla części utworów na „Allegory”. Różnie jest w nich zaznaczony udział elementów death i thrash metalu oraz grania progresywnego (w „Methodic” tego ostatniego w połączeniu z czystym śpiewem

jest już chyba zbyt wiele), a także melodii, przez co pojawiają się także skojarzenia z późnymi nagrańmi DEATH, zespołami ze szkoły goeteborskiej, a nawet metal core’em. Wszystkie jednak łączą świetne tempo, bogactwo pomysłów i pierwsi nieprzewidywalności, poparte doskonałym warsztatem muzyków. W sumie jest tak dobrze, że... na dłuższą metę staje się to męczące. Znalazła się tu też jednak grupa utworów odstających od tych wyrównanych standardów. Są to, pochodzące z demówek DIVINITY, „Modem Prophecy”, „Strain”, „The Diarist” i „Neuro Tyrant” – szybkie thrashy/death’owe kawałki z agresywnym wokalem, niemal pozabawione progresywnych ozdobińców. To stylizowane „peknięcie” ratuje płytę przed przeładowaniem kompozycyjno-technicznymi fajewerkami i czyni ją przyswajalną nawet dla tych, którzy bezpośredni wybuch energii przedkładają nad wirtuozerie. Obawiam się jednak, że następny album DIVINITY bliżej będzie nowym utworom, czego ani zespołowi, ani sobie nie życzę.

Sebastian „Semi” Michałowski



▲ STRESS
▲ „Nagrania radiowe z lat 1972-1979”
▲ Polskie Radio S.A.

Pisząc o płytach z serii „Z archiwum Polskiego Radia”, chyba jeszcze ani razu nie udało mi się nie wspomnieć o komunie. Nie jest to jednak wyłącznie efekt mojej odrady do szczególnie zdechłego systemu, ale faktu, że to właśnie smutni panowie z komitetów centralnych i wojewódzkich decydowali, którego wykonawcę namaścić i uczynić z niego

gwiazdę, a jakiego wybić z głowy szkodliwe dla socjalistycznego raju muzyczne fanaberie. W przypadku poznańskiego STRESSU postarali się, by nasza scena muzyczna nie doborzyła się „polskiego DEEP PURPLE”. To określenie odnosi się głównie do utworów z najwcześniejszego okresu działalności zespołu (lata 1971-73), które znalazły się na pierwszym krążku tego dwupłytyowego albumu. W zaledwie trzyosobowym składzie STRESS grał hard rocka o bluesowych korzeniach, inspirowanego nagrańmi DEEP PURPLE, jednak nie ograniczał się do kopowania stylu ekipy Ritchiego Blackmore’a. Wzbogacał brzmienie dźwiękami fletu czy wibrafonu, grał tak rozbudowane utwory jak ponad 7-minutowy „Ciężka droga”, lekko zahaczał o nurt psychodeliczny (wersja 2 tej piosenki) czy tworzył tak mroczne kompozycje jak niemal sabbath’owska „Inkwizycja”. Mimo sukcesu utworu „Ciężka droga”, który pojawił się na antenie Polskiego Radia i stał się ogólnopolską sensacją, ówczesni „ani-

matorzy” kultury sprawili, że popularność długowłosych muzyków nie miała szans na przełamanie lokalnego wymiaru. Skład zespołu zaczął się zmieniać, a co za tym idzie – także jego styl. STRESS złądził, zaczął mijać się od mocnego elektrycznego bluesa do muzyki bliższej nieco pretensjonalnemu rockowi progresywnemu niż hard rockowi, co słychać na drugiej płycie, zawierającej nagrania zarejestrowane w 1979 r. podczas ostatniej sesji zespołu. Zapomniana praktycznie grupa wyłansowała jednak utwór, który żyje od ponad 35 lat wśród... kibiców Lecha Poznań. W 1972 r. STRESS nagrał bowiem do melodii „Yellow Submarine” THE BEATLES hymn „Kolejorza” – „W górę serca i niech zwycięży Lech”, który – choć z nieco zmienionym tekstem – śpiewany jest do dziś. Zaś samemu basiście zespołu Henrykowi Tomczakowi fani ostrego grania powinni być wdzięczni za założenie prawdziwej legendy polskiego metalu – TURBO.

Sebastian „Semi” Michałowski

Gdzie ten czad?

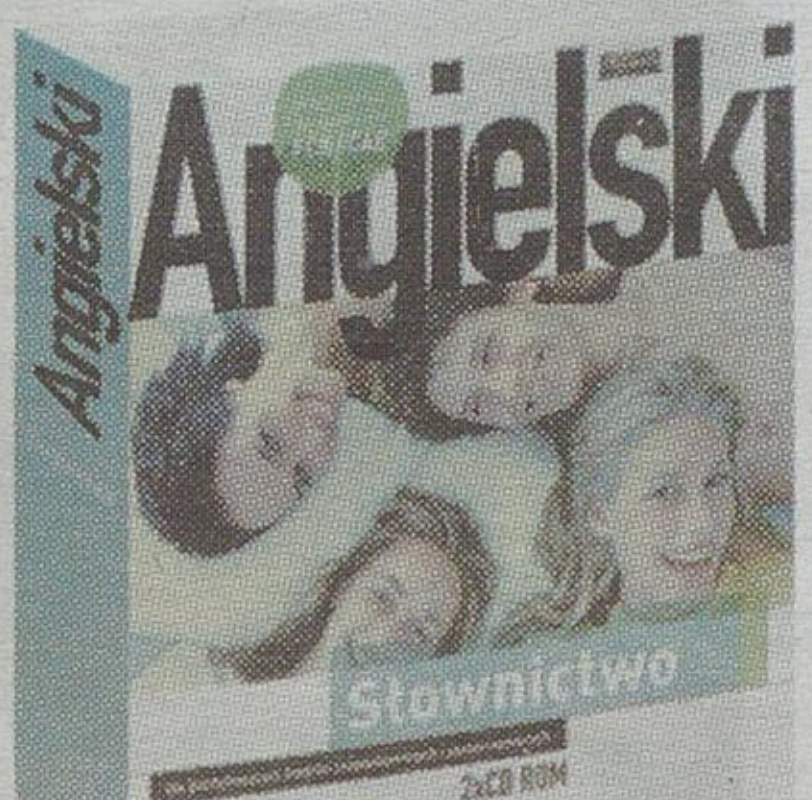
▲ 3 maja, sobota, Białystok, park Planty: plenerowy koncert zespołu DEVIL BLUES i gwiazdy Patrycji Markowskiej; początek o godz. 19;

▲ 10 maja, sobota, Białystok, kawiarnia Fama, ul. Legionowa; w ramach XXIII Dni Sztuki Współczesnej odbędzie się koncert CZESŁAW ŚPIEWA z zespołem TESCO VALUJE; Czesław to projekt Duńczyka polskiego pochodzenia Czesława Mozila, którego wydana w kwietniu płyta „Debiut” okazała się wydarzeniem na polskiej scenie muzycznej; jak twierdzi sam Czesław, jego muzyka to połączenie tanga, pop kabaretu, punka i inteligentnego rocka; początek o godz. 20.30; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina Forum przy ul. Legionowej; tego samego dnia Czesław spotka się z fanami o godz. 17 w Empiku (Galeria Biała);

▲ 11 maja, niedziela, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy „Rebel Angels Tour 2008” zagrają zespoły z czołówki polskiej sceny death i black metalowej: HATE, TRAUMA, CRONICS, DEVILISH IMPRESSIONS i NAUMACHIA oraz wokali NUUMAK; drzwi otwarte o godz. 18, start imprezy o godz. 19; bilety (14 zł w przedsprzedaży, 18 zł przed wejściem) można kupić w sklepie Tango, Gwincie i pubie Amigos;

▲ 16 maja, piątek, Białystok, kawiarnia Fama, ul. Legionowa; kolejny koncert w ramach XXIII Dni Sztuki Współczesnej: dwie znane postaci polskiej sceny hip hopowej L.U.C. (KANAL AUDYTYWNY) i Rahim (PAKTOFONIKA POKAHONTAZ) będą promować wspólną płytę „Homomymoronomatara”, będącą połączeniem trip hopu, hip hopu i dubu z klasycznymi brzmieniami trio smyczkowego i sekcji dętej; początek o godz. 21; bilety (13 zł w przedsprzedaży, 18 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum;

Profesor Henry nie tylko uczy, ale też przypomina o powtórkach



▲ Angielski. Profesor Henry 5.0. Słownictwo poziom 1 & 2.

▲ 2 x CD-ROM

▲ Wydawca: Edgard; www.jezykiobce.pl

Profesor Henry 5.0. Słownictwo poziom 1 & 2 jest najnowszą wersją programu, który intensywnie i wszechstronnie uczy najbardziej przydatnych angielskich słówek, wyrażeń i zdań, wykorzystując inteligentny system powtórek. Przeznaczony jest dla osób początkujących i średnio zaawansowanych chcących swobodnie porozumiewać się w języku angielskim, a tak-

że przygotowujących się do egzaminów i matury. Program zawiera ponad 6 tys. wyrazów z kilkudziesięciu grup tematycznych (w tym zwroty z języka mówionego i idiomów) oraz 4,5 tys. przykładowych zdań, które pokazują znaczenie słów w kontekście. Tymczasem do swobodnej konwersacji w obcym języku wystarczy znajomość 3 tys. słów!

System nie pozwoli zapomnieć

Skuteczność programu w nauczaniu słówek opiera się na wyznaczaniu optymalnych terminów powtórek. Wszystkie sło-

wa, zwroty i zdania, które zostały przećwiczone, przechodzą do sekcji powtórek. Na podstawie uzyskanych wyników Profesor Henry określa stopień zapamiętania danego słowa i dobiera najlepszy czas oraz zakres powtórki, aby słowa stały się pozostawały w pamięci. Dzięki wykorzystaniu w programie algorytmów wyznaczania powtórek, czas potrzebny na naukę języka zostaje maksymalnie skrócony i w pełni wykorzystany. Ćwiczenia, które nie zanudzą

Profesor Henry to przy tym jedyny pro-

gram, który uczy przy pomocy aż 16 różnych rodzajów ćwiczeń do wyboru. Dzięki temu nie tylko można poznać tysiące nowych słów, ale nauczyć się swobodnie porozumiewać w języku angielskim. Program kształci rozumienie ze słuchu dzięki 10 tys. nagrań native speakerów, utrwalia zasady gramatyki i ortografii, a opcja nagrywania przez mikrofon pozwala nabrać właściwego akcentu. Generator ćwiczeń umożliwia tworzenie zestawów słów i zdań do nauki według indywidualnych potrzeb, pozwala też na do-

dawanie nowych wyrazów i zdań oraz importowanie zewnętrznych baz słówek.

ROZDAJEMY KURSY!

Dla Czytelników mamy trzy kusy nauki języka angielskiego, ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić w piątek, 2 maja, o godz. 11, pod nr tel. 0800 127 067. Zwycięzcy z Białegostoku będą proszeni o odebranie nagród w redakcji (ul. św. Mikołaja 1, parter), osobom spoza Białegostoku zostaną one wysłane pocztą.

Kochani! Cieszyć się z długiego weekendu? Ja też. Myślę, że należy się nam wszystkim trochę odpoczynku od codzienności. A jeśli sobie pomyślicie, że za... miesiąc i trochę wakacje – to dopiero odpoczniecie! Miłego rozwiązywania zadań.

Za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Arleta Stachurska z miejscowości Kolonia Grabówka, Karolina i Hubert Sokół z Białegostoku oraz Mateusz Sekunda z Narwi.** Białostoczanie zapraszam po odbiór upominków

od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW” w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Pozostałe upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 108**

Marek

jolka



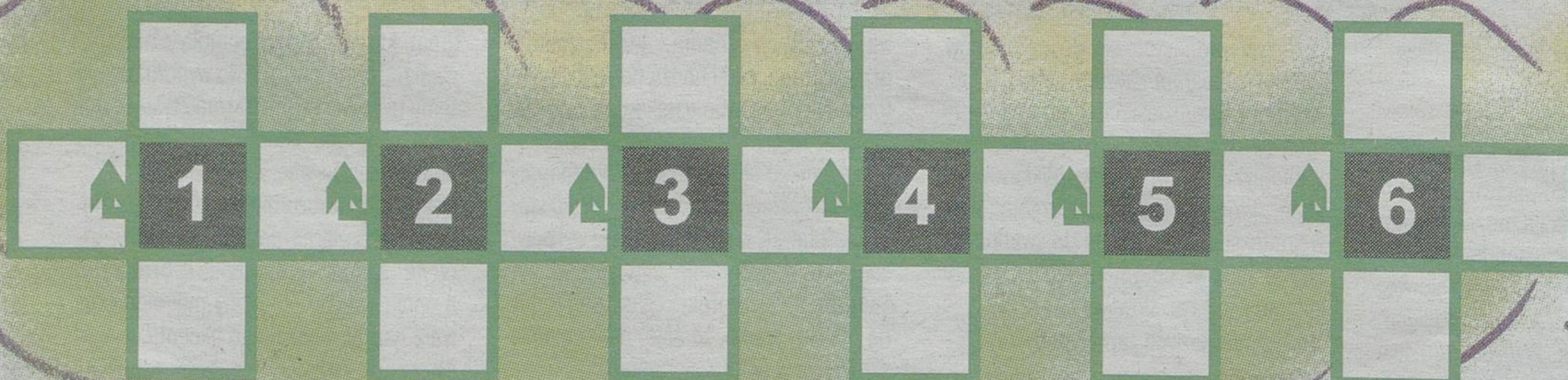
Do diagramu wstaw prawidłowo rozwiązania podanych niżej znaczeń wyrazów. Ani diagram, ani znaczenia wyrazów nie mają numerów porządkowych. Jednak dla ułatwienia są podane niektóre litery.

▲ Piłka za boiskiem. ▲ Kieruje samolotem. ▲ Jego miejsce pracy to kuźnia. ▲ Rodzaj opatu, używany też jako składnik ziemi doniczkowej. ▲ Lewy albo prawy, czasem na nim śpisz. ▲ Rów dla żołnierzy. ▲ Niezidentyfikowany obiekt latający. ▲ Narząd wzroku. ▲ Początek podróży samolotem, start samolotu. ▲ Bardzo rzadkie imię męskie, nosił je m.in. słynny król Franków żyjący w IX wieku.

wiobaczek



1. W Raju z Ewą. 2. Kończy modlitwę. 3. Potocznie o karetce reanimacyjnej. 4. Znosi jajka. 5. Uprawia ją rolnik, a aktor musi ją znać na pamięć. 6. Ulubiona zabawka małych dziewczynek.



coś takiego...

21 kwietnia br. podczas uroczystego finału zostały ogłoszone wyniki siódmej polskiej edycji międzynarodowego konkursu plastycznego dla dzieci pod nazwą Olimpiada Wyobraźni z Visa. Zwyciężyła praca pt. „Wspólnie do celu” autorstwa 13-letniej Zuzanny Spyry z Będzina w woj. śląskim, która w nagrodę pojeździe na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Srebrny medal zdobyła 11-letnia Katarzyna Porębska z Gorzowa Wielkopolskiego w woj. lubuskim.

Trzecie miejsce i brązowy medal przyznano pracy „Skok po medal” 10-letniej Żanety Stefanowicz z Szypliszek w woj. podla-

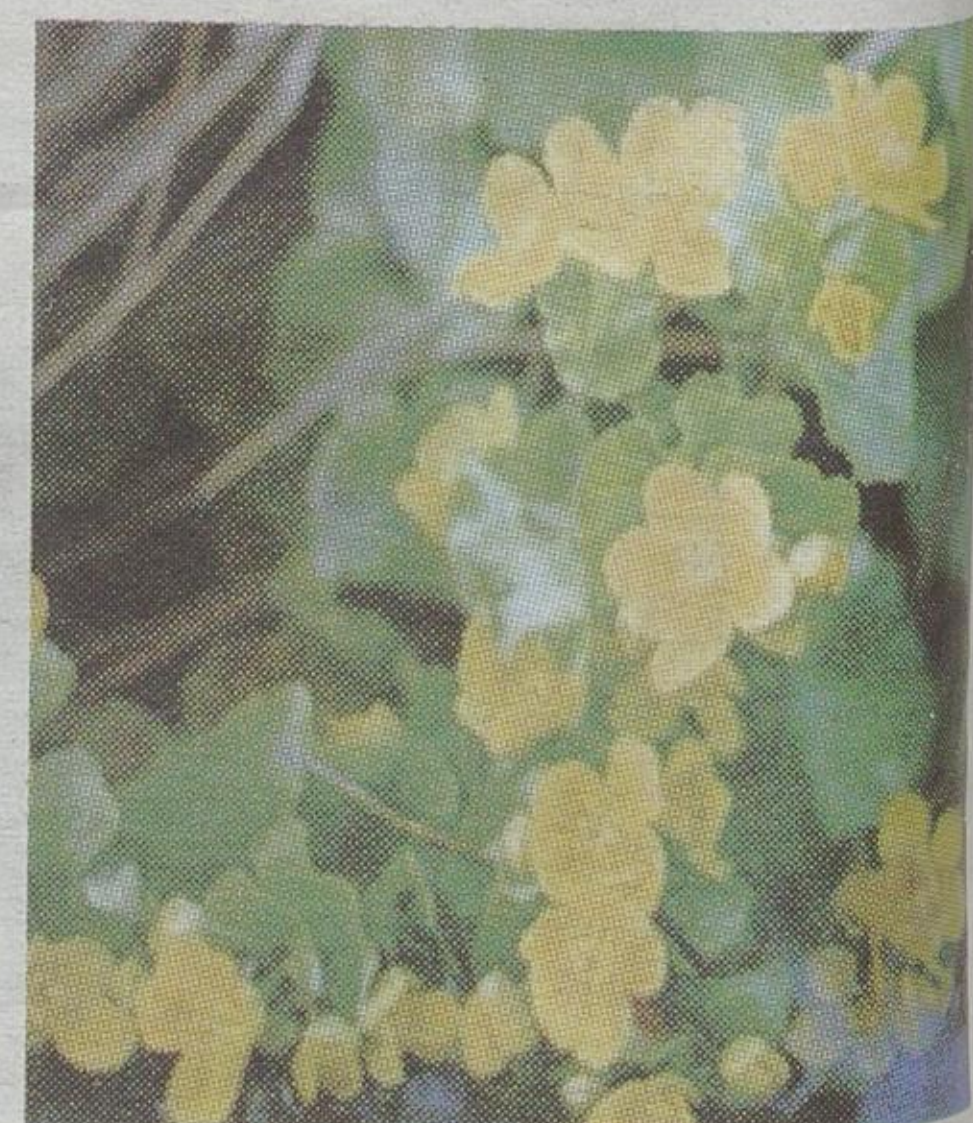
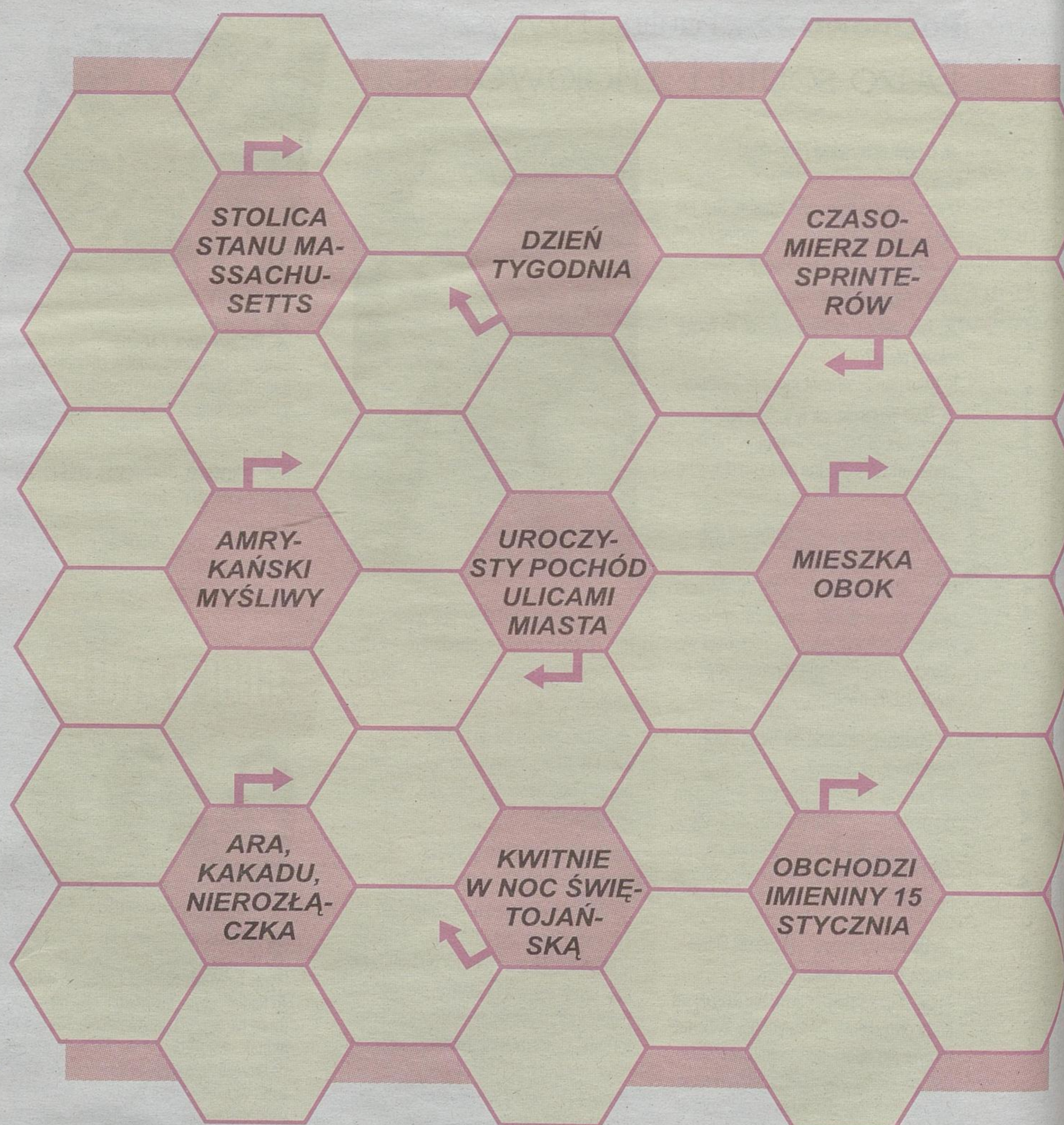
skim. Żaneta uczęszcza do **Zespołu Szkół w Słobódce**. Szkoła jest już sławna, gdyż uczeń tej właśnie szkoły, 9-letni wówczas Piotr Kaszkiel, zwyciężył w polskim konkursie przed Igrzyskami Zimowymi w Salt Lake City, gdzie reprezentował Polskę (rysunek „Skok w chmurach”). Z kolei w konkursie przed igrzyskami w Atenach, Natalia Czyżewska z tej samej szkoły zajęła trzecie, medalowe miejsce. W obecnej edycji konkursu wśród 10 wyróżnionych prac, aż cztery zostały przygotowane właśnie przez uczniów tej szkoły. W sumie 13 prac zakwalifikowanych na wystawę to prace ze szkoły w Słobódce. Autorzy wszystkich dziesięciu nagrodzonych prac, w tym również zwyciężczyni konkursu, otrzymali multimedialne laptopy ufundowane przez banki członkowskie organizacji Visa Polska. O konkursie informuje strona internetowa (adresy: www.visa.pl/konkurs oraz www.NamatajWspolnySwiat.pl). Tutaj możecie obejrzeć wszystkie prace biorące udział w wystawie. Gratulujemy Żanecie i szkole w Słobódce.



Żaneta Stefanowicz (po prawej) i jej nagrodzona praca



wirówka panoramiczna



KUPON 174/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „172/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 172.

1. „Alpinista”
2. „Zaranie”
3. „Liturgia”
4. „Kiecka”
5. „Syty pies nie może biec”

Nagrody otrzymują:

1. Bonifacy Sawicki, Dąbrowa Białostocka – upominek
2. Krystyna Łukaszewicz, Białystok – upominek
3. Zdzisław Murawski, Zambrów – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Biała krzyżówka >>

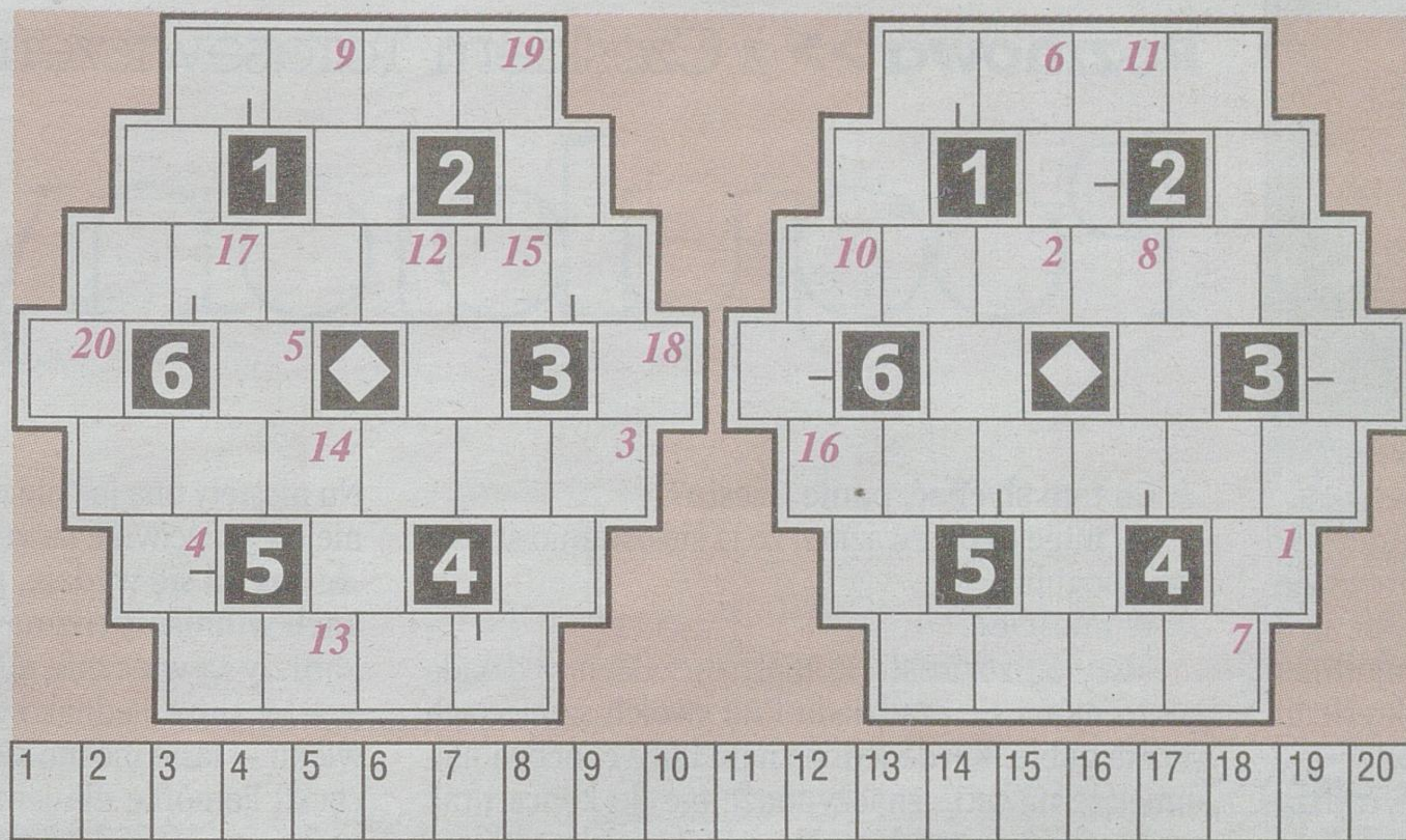
Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 11, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko piosenkarza.

POZIOMO: 1) pływania, 6) utwór Chateaubrianda, 7) „palindromowe” miasto w Grecji, w dolinie Strumy, 8) nowo wybrany prezydent do czasu zaprzysiężenia, 9) jasne tło drukarskie, 10) językoznawca bułgarski, sławista, 11) gatunek papugi.

PIONOWO: 1) instrument muzyczny, używany w kapelach ludowych, 2) pracownia artysty plastyka, 3) pieszczotliwie o zwinnym ssaku leśnym, 4) wyborca, 5) część ołtarza nad stołem



Wspólniczki >>

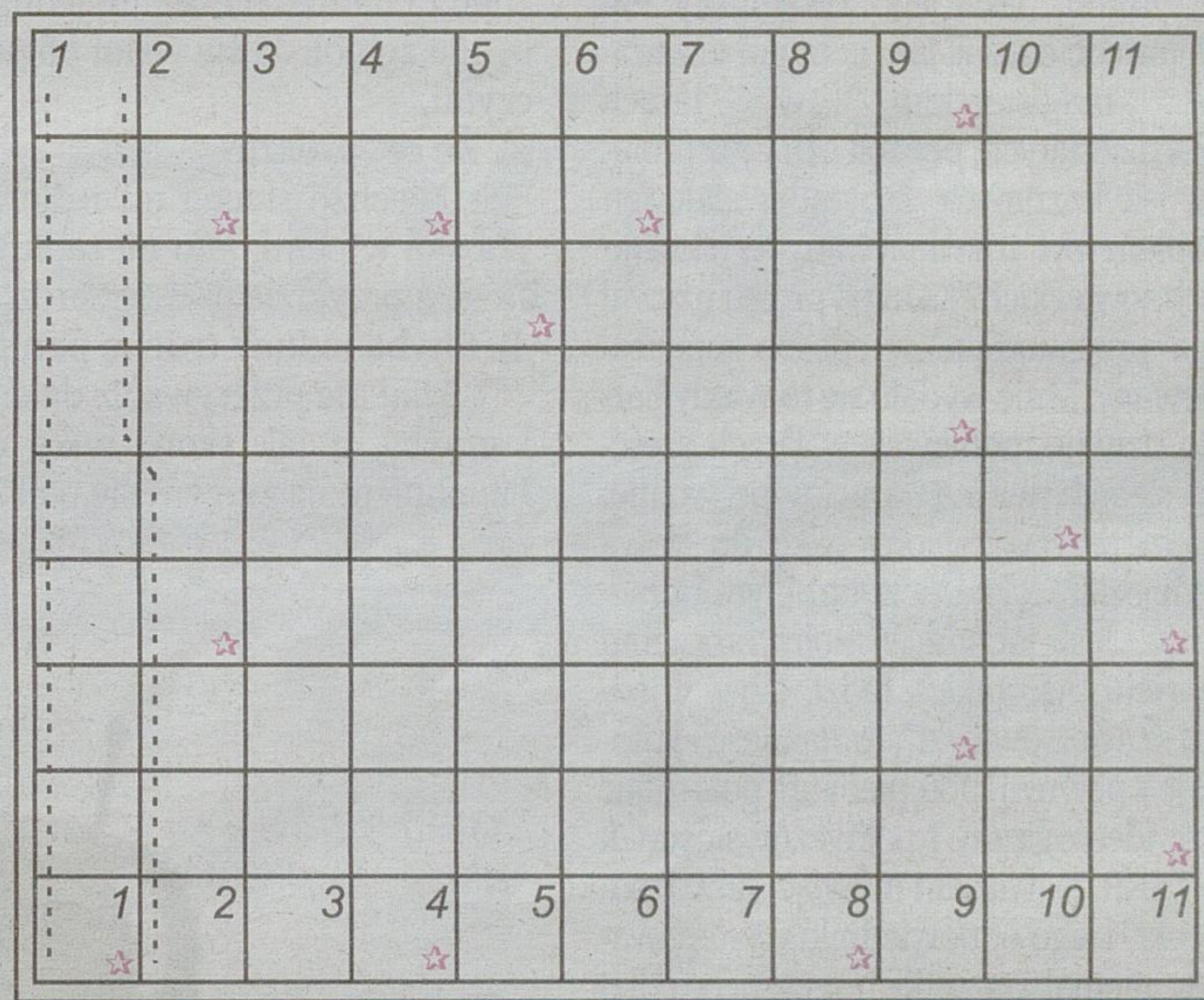


Objaśnienia wyrazów są wspólne dla obu wierszy (w nawiasach podano w porządku alfabetycznym ich pierwsze litery). Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 20 utworzą rozwiązanie. **PRAWOSKRĘTNIE:** (od pola z kreską): 1) pora roku (J,W), 2) kraj, ród (S,Z), 3) utwór poetycki (P,W), 4) wynagrodzenie za pracę (P,P), 5) kilkuletnie dziecko (B,M), 6) sąsiad Polski (C,N).

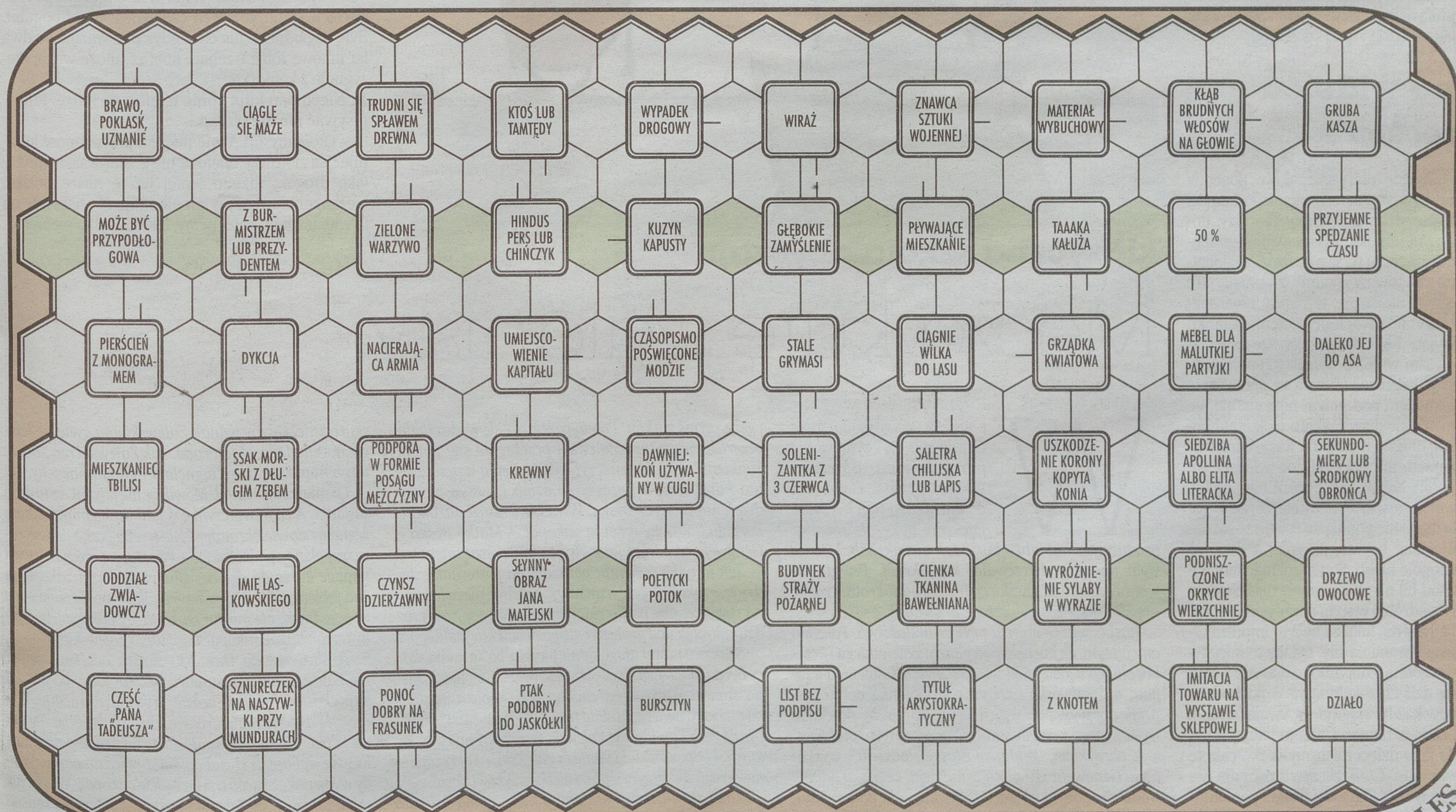
Czepka >>

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką czytane rzędami utworzą rozwiązanie.

1-1) przejście wojska, 1-2) część wagonu kolejowego, 2-2) tkanina domowej roboty, 2-3) życie w odosobnieniu, 3-3) skłonność do czegoś, 3-4) prezent, upominek, 4-4) w parze z wiktem, 4-5) rozśmieszanie kogoś lub czegoś w utworze literackim, 5-5) może być z nagonką, 5-6) przylepiec, 6-6) rodzaj żywicy syntetycznej (anagram wyrazów: Pol, Stefan), 6-7) nauka badająca okresowe zjawiska w życiu roślin i zwierząt, 7-7) zbiór utworów literackich różnych autorów, 7-8) odmiana jabłoni, 8-8) cegła w kształcie wycinka koła, 8-9) ciemny chleb wydzielany żołnierzom, 9-9) zupa jak deszcz, 9-10) pole, na którym rośnie warzywo z głąbami, 10-10) bierze czynny udział, 10-11) zdobywa wiedzę, 11-11) np. Matka Teresa z Kalkuty.



Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowych rzędach utworzą rozwiązanie – tytuł pieśni

HELLES

słowo o słowie · chora sprawa



Co jest sowieckie?

Pan Paweł Kryzan ma wątpliwości w związku z przymiotnikiem „sowiecki”. – Czy jest to jedynie zwykłe spolszczenie rosyjskiego przymiotnika, czy też może jest w tym określeniu pewien wkład emocjonalny...

– Słowa mają swe denotacje, czyli zakres znaczeniowy, i konotacje, czyli pewien rodzaj skojarzeń, które wywołują. Przed wojną używano słowa „sowiecki” jako określenia systemu rządzenia u naszego wschodniego sąsiada, a używali tego określenia zarówno przeciwnicy tego systemu, jak i jego zwolennicy. Pamiętam do dzisiaj, jak na moim egzaminie magisterskim, w latach sześćdziesiątych, pewien stary już profesor językoznawca zapytał – „jak ten problem był rozwiązywany w słownikach sowieckich?”. On po prostu używał tego przymiotnika w sposób nienacechowany. Mnie wydało się to wtedy bardzo dziwne, ponieważ w latach sześćdziesiątych, już wychowany po wojnie, byłem przyzwyczajony tylko do słowa „radziecki”, także w neutralnym odniesieniu. Jeśli ktoś, a w moim otoczeniu niewielu było takich ludzi, używał jednak słowa „sowiecki”, to najczęściej mówił je z pewnym potępieniem, pokazując swój ideologiczny i polityczny stosunek do ZSRR. Nawiasem mówiąc, słowo „sowiecki” i jego odpowiedniki występowały w niemal wszystkich językach, tylko w polskim i ukraińskim zostały czymś zastąpione właśnie ze względu na to, że przed wojną było ono jednak częściej używane w kontekstach negatywnych. Po przełomie, ostatnio, słowo „sowiecki” zaczęło się jednak pojawiać także w neutralnym kontekście. Trudno powiedzieć, jak to będzie w przyszłości.

na widelcu

POCHÓD

Dawne pierwszomajowe pochody nosiły wszelkie znamiona doskonałej imprezy. Integrowały, jednoczyły, dosłownie zmuszały do wspaniałego spędzenia czasu wraz z rodziną, znajomymi i towarzyszami z partii. Te odświętne stroje, te napisy i transparenty w dwóch językach, gołąbki, kwiaty i balony, pękające ze śmiechu na sam widok bufoniastych partyjniaków. Impreza kończyła się przeważnie piknikiem pod gołym niebem, ale nie ma co się dziwić, skoro wołania o pokój, obecne niemal na wszystkich plakatach, nie docierały do władz i ani hoteli, ani wolnych pokoi nie przybywało. Zresztą aż dziw bierze, że to gołe niebo nie podlegało cenzurze i to podwójnej, bo raz, że gołe, a dwa, że w ogóle niebo. Swym rozmachem pochód bił na głowę nawet dzisiejsze jego podróbki w stylu parady miłości itp. I gdyby nie fakt, że była to impreza organizowana na siłę, byłaby to inicjatywa godna kontynuowania. Ale komu się dziś chce jednocyfrowego pochodu, gdy każdy ciągnie w swoją stronę. I choć w różności siła, to jednak żal... Bo jako dzieci mieliśmy w d... całą tę komunistyczną rzeczywistość i dla nas liczyły się tylko lody, lizaki i pomarańcze, których ilość i smak w tym dniu były po prostu wyjątkowe.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Pogubiony

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, że ja się ostatnio straszliwie pogubił.

▲ W mieście?

– Czy on zbziczał? Ja Białostoczką z dziada jak to mówi się pradziada i na swoich szmiecach się nie gubie. Każde jedno znam ulice choćby i najmniejsze nawet... znaczy może nie do końca i tak może nie ze wszystkim. Nasz Białystok zaostatnio sporo się rozwijał i dzie jeszcze doniedawna było byle tam zadupie jakeś...

▲ Oj!

– To niech bendzie, że wygwizdów byle jaki, pasuje? A tereź to nowa dzielnica. Nu i takich to ja znać za bardzo nie znam, jednakowoż też tak samo by nie żginoł. Ja sie wziół pogubił czytając to, co czytał.

▲ Że co, proszę?

– Niechże słucha nu i dla mnie nie przerywa. Wiosna w pełni, lato niezadługo, tylko patrzeć jak i jesień przyjdzie prawie zarez...

▲ Chyba jednak trochę pan przesadza.

– Miał nie przerywać... dziękuję. A jak jesień to i grzyby, a jak skoro tylko oni się pojawio, to Liluchna moja znowuś sie po lasie zacznie włóczyć.

Nu niestety ona już nie młoda, bo co roku nie młodzi nie a przeciwnie nawet...

▲ Coś mi się wydaje, panie Czesiu, że o grzybkach winniśmy rozmawiać jesienią. A ponadto kobiety są wiecznie młode.

– Możliwe. Jednakowoż nawet i w najmłodszym wieku w lasie można się pogubić. Temu ja zakupić chciał komórkę dla jej żep w razie czego po jakieś pomoc mogła zadryndać.

▲ O! To całkiem dobry pomysł.

– Dla jej na tych grzybach to jedyny może być ratunek. Ona tak młodzi, że już i kierunki myli, czasem...

▲ Niech pan nie będzie złośliwy! A w ogóle proszę przejść do meritum, bo już niedługo będziemy kończyć naszą rozmówkę.

– Co marytum sprawy się dotyczy to jest one tutej take, że ja zrobił rundkę po tak zwanych tych salonach sieciowych komórek. Chciał zobaczyć i posłuchać dzie najlepiej bendzie się zarejestrować... znaczy zrobić komórkowy zakup oczewiscie.

▲ No i co pan w końcu postanowił?

– Póki co to nic na razie. Nu a głównie temu, że ja z tego, co mówili do mnie, czy przeczytać dali nie wiele zrozumiał. Jedna tylko sprawa się zrobiła dla mnie

całkowicie jasna – uważać trzeba jak nie wiem, wszystkie sieci chco klejentow narzynać. I nie o to rozchodzi, że fałszywe dane podawajo dla zachien. Oni jak najbardziej so prawdziwe, tylko w taki sposób zapisane, że normalny człowiek mało z tego zapisane co zrozumie. A jak jeśli skoro nawe i zrozumie, nu najprzeważniej tylko to, co dla klejenta jest korzystne, bo, co nie, to albo małym drukiem zapisane, albo dzie na samym końcu czego zwykły i nie doświadczony człowiek człowiek najprzeważniej już nie czyta.

▲ Na przykład?

– Nu dopusćmy... o! niech słucha. Jedna sieć do jej się zapisać, dwa tysioncy minut darmo do wykorzystania w jeden kwartał. Klejent łapie się za głowę, ale bendzie dobrze, myśli i nie pojmie, miesiennieć żep te dobro wykorzystać on by miał ponad dziesięć godzin gadać przez telefon, jest bzdura całkowicie oczewisto. Ale to nie wszystko jeszcze. Tu dochodzi taki cwany, że ta długatka liczy się wyłącznie w macierzystej sieci i dyńie po już wygadaniu minut abonamentowych tych tak zwanych... rozumie?

▲ No cóż...

– To niżadny cóż tylko zwykły pic na wodę i ca wszystko. Sie przedstawia, w piśmie, że to wielkorzysć a faktycznie z tego dla wienkszości może być wyłącznie strata, gdyż daremnych minut za chinskiego boga nie wygadasz a za gatki z im siecio trzeba cienki piniondz bulić. I tyle. Nu a nie jedna tylko taka sprawa.

▲ Inne, jakie?

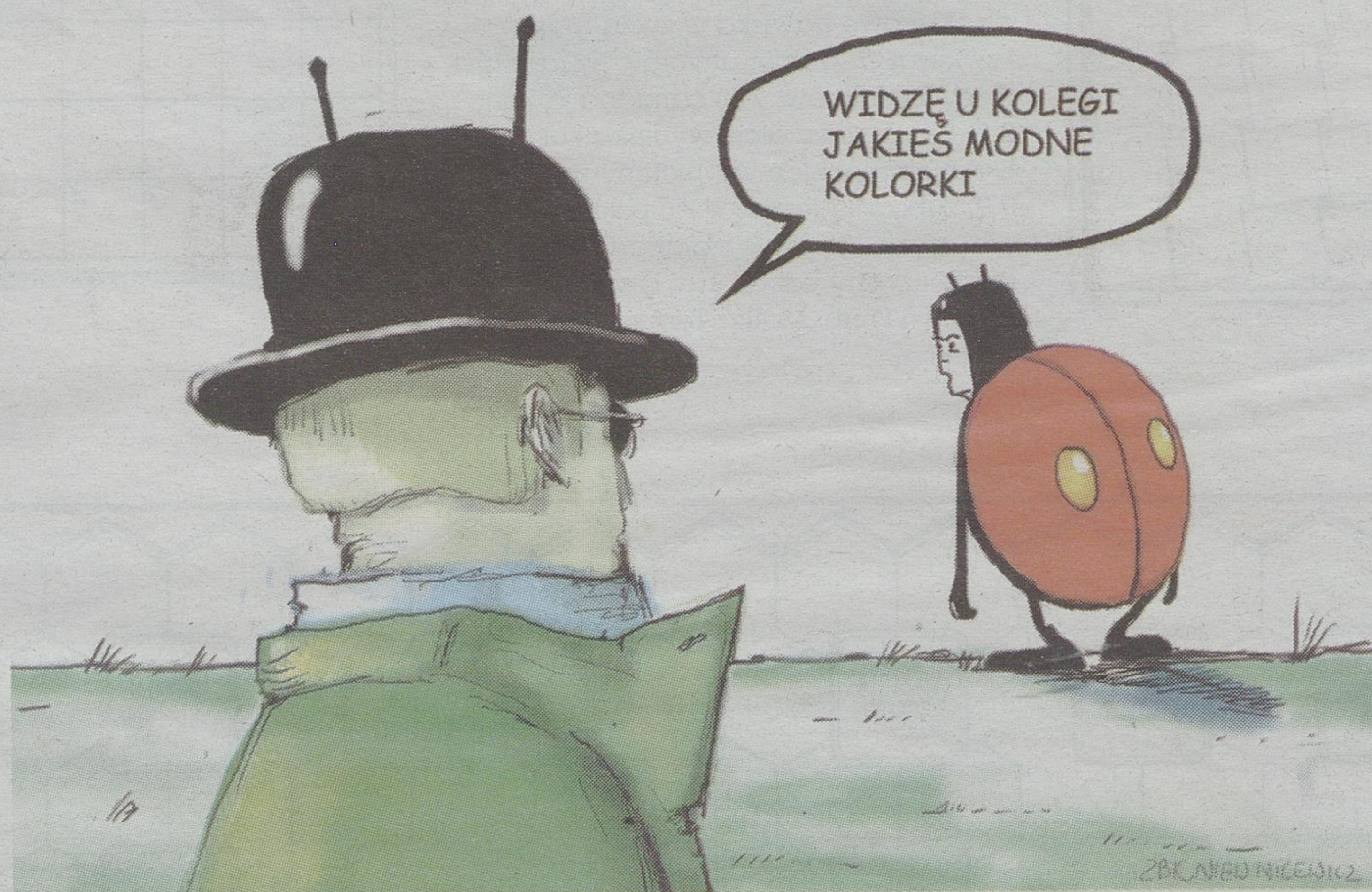
– Bardzo różne. Nu najczensziej tak śpisane, że normalny człowiek tego nie rozumie. Pare ja umozaczół czytać, nu do końca żadnej nie doczytał. Jedne bełkot a nie jenzyk zrozumiały, może jakie dla prawników jego pojmo ale nie na pewno zwykły ten Mateuszuk czy dopuśćmy, dejmy na to Gryc. I literki też przeważnie take małe, że bez lupy ich nie czytać nie da rady. Nie uważa, że sie robi to specjalnie.

▲ Bo ja wiem... to możliwe...

– To pewne na mur. Temu ja sie chodzonc po tych sieciach komórkowych całkowicie wziół pogubić. Byle co podpisać nie chce gdyż przeważnie na dlat umowe robić trzeba... dobra... może wogle z zygnuje z komórki?

▲ Niech pan kupi żonę telefon na kartę. Podpisywać nic nie trzeba...

– Ot wymyślił! A wie ile taka przyjemność kosztuje? Za złotówkę telefona nie dostaniesz, a minut jakie drogie... idziem lepiej na te nasze polskie biezankoholowe. Przy im nik mnie nie nabierze i ja widzie kiedy kufel pełny, a kiedy tylko pienisty



klasyczna szkoła obyczaju

Mieczą kure szatanisty

W wsi Sz., w gospodarstwie Genowefy J., żyła sobie pstrokata kura. Do czasu. Poszła raz Genowefa do kurnika, a tam nie tylko jacek nie było, ale również producentki nabiātu – kury. Jak nic, ukradli. I Genowefa nawet podejrzewała, kto ukradł. Pewnie, że wredny sąsiad Zalewski, co już niejednokrotnie różne przedmioty z gospodarstwa jej wynosił.

Rozpoczęła Genowefa prywatne śledztwo. Polegało ono na tym, że kucnęła pod płotem Zalewskiego i oczekiwała, co będzie. Pod wieczór wyszedł Zalewski z łopatą na podwórko i zaczął pod jabłónką dół kopać. A jak dół wykopał, wrócił się do domu, by po chwili wyjść z niego z całym i nawet jeszcze żywym ptakiem.

Z okrzykiem „oddawaj nioskę złodzieju”, wyskoczyła Genowefa zza płotu z nadzieją, że ptaka odbije. Nadzieję tę szybko straciła, bo Zalewski odkrzyknął „ratunku synkowie”, i z domu wybiegło dwóch młodych Zaleszczaków. Pochwycili Genowefę za ramiona, obalili na czarną ziemię, przygnieśli do podłoża

i głębiej czymś zatkali. Potem rozegrały się wydarzenia przerażające. Stary Zalewski przeżegnał się, potem znakiem krzyża naznaczył ledwie ciepłą z przerażenia kurę. Rozwarł ptaszynie dziób i, wstyd powiedzieć, napluł jej do pyska. Wreszcie wrzucił pstrokatą kurę do dołu i żywcem ją zakopał. – Matko Bosko – Genowefa aż zdrtwiała – toż to jakieś szatanisty.

Jak ją tylko uwolnili, poleciała na posterunek. Jedyny w okolicy posterunkowy przybył niezwłocznie na rowerze, aby ptaka ratować, ale Zalewscy całą rodziną stanęli nad grobem i nie pozwolili kury odkopać.

Śledztwo nawet długo się nie toczyło, bo Zalewski skoro był do wyjaśnienia. Jego opowieść była następująca. Rano, stanęła w progu jego chałupy obca kobieta. Jasność od niej taka biła, że musiała to być jakaś święta. I tak zapytała: Nie kupilibyście Zalewski kury? – A na co mnie kura? – odpowiedział pytaniem Zalewski. – Faktycznie – rzekła cudotwórczyni – po co nieboszczykowi kura.

Zalewski zastrzygł uszami, a nieznajoma zapytała, czy go wieczorami dusi w piersiach. – Prawdę mówię – pomyślał – dusi. – To niech się już Zalewski nie martwi, tylko wypowiada, bo tej nocy podusi go już

skutecznie. Gdyby jednak Zalewskiemu życie się jeszcze nie znudziło, to jest rada. Jak Zalewski ma 200 zł, niech kupi kurę. I wyciągnęła ptaka zza pazuchy.

Co miał robić? Kupił. Mówił, że nie poznał, że to drsąsiadki. A cudotwórczyni coś nad drobiem poszeptując się wielokrotnie. – Nie trzeba ptaka do wieczora niepokoić – powiedziała. – Wieczorem niech Zalewski napluje kurze do dzioba, zmówi pacierz i zakopie pod jabłónką. I w żadnym wypadku – podkreśliła – to w żadnym, nie można ptaka nigdy odkopać, bo wtedy trzeba będzie zakopać nieżywego Zalewskiego.

Teraz Genowefa chce 200 złotych odszkodowania. Ale Zalewski nie ma zamiaru tyle zapłacić, bo już za ptaka 200. W sumie będzie on go kosztował 400. Wchodzi na to, że to najdroższa kura na świecie. Ale nie zapłaci, to sprawa znajdzie się na wokandzie i musieli, że sąd będzie chciał dokonać oględzin ptaka. Wtedy wyda nakaz i drób trzeba będzie odkopać. We wsi robią zakłady, czy Zalewski wystraszy się nagłej śmierci po wykopaniu kury i odda 200 zł, czy też perspektywę strat materialnych przestoniła mu już moc zaklęć